

WPROWADZENIE ZIEMIANINA

DO

POZNANIA I LECZENIA

CHORÓB

BYDŁA I OWIEC

tudzież

WYPIS LEKARSTW

wraz z dodatkiem Materyi Medycznej i wyłożeniem na polskie niektórych lekarstw po łacinie nazwanych.

ułożone przez

ANT. KAR. WILLBURGA,

Chirurga Hrabstwa Lodronskiego i
Miasta Gmindy, oraz Członka Rolniczego towarzystwa i kunsztow
w Karyntyi.

A na polski język wyłożone z siódmej
Edycyi niemieckiej.

W KRAKOWIE,

Nakładem Franciszka Gertnera.



52332 h/

Sdr. 48

PRZEDMOWA AUTORA.

P• le Clerc równie szanowny jak uczony Medyk w swoim traktacie o bydłych zarazach tak mowi: Kiedy nie zatrudniam się uważaniem ludzi i leczeniem ich chorob, z chęcią udaię się do zwierząt, których poznanie przynosi pożytek, na którym bardzo wiele zależy. Wieliśmy Panu le Clerc za jego gorliwość, i bardzoby sobie życzyć należało, gdyby wszyscy lekarze zięli się podobną gorliwością. Codziennie bowiem stada giną od zarazy po Prowincjach, a Uczni raczey sobie psują głowy nad zbutwiałemi napisami pozostałych urywkow z starożytności, zamiast starania się o ocalenie nuyżyteczniejszych stworzeń.

Zastanowiwszy się nad powolnością bydła, ich pracą, pomiarkowaniem i niezmiernym pożytkiem rościągającym się nie tylko na rozliczne rękodzieła ale i na całe domowe i wiejskie gospodarstwo, słusznie zapłonąćbysmy się powinni, iż nie dbamy o ich zdrowie i dopuszczamy grassować na nie chorobom, których przyczyn i sposobu leczenia dawno moglibysmy byli doydź, a więc biedne bydła od nich ochronić i przy życiu utrzymać.

Że o nizekzennym dotąd trwającym stanie sztuki leczenia bydła ieszczew-owym czasie wiedziano, kiedy Europa zaczęła polerować swoje obyczaje, kiedy wzrastał gust do czytania i coraz daley roschodziła się zdrowa Filozofia; więc słusznie dziwić się należy, iż dopiero w niniejszych czasach Uczeni zaczynają zwracać swoją uwagę na ten ważny przedmiot. Dotąd bowiem sztuka leczenia bydła była w rękach niewiomych wieśniaków i głupich konofałów, do ktorej iednak sprawney ręki trzeba; skąd tez wnosić można, iż nie tak wiele

wiele bydła ginęło przez choroby iak raczey przez przewrotny sposob leczenia.

Dopiero od owego czasu iak w naszym oświeconym wieku zaczęły się formować pożyteczne towarzystwa przez iednoczenie się Uczonych, zaczęto wglądać w sztukę leczenia bydła, i starano się ją wyrwać z rąk niegodnych. Uczonemu towarzystwu Rolnictwa i użytecznych kunsztów w Karyntyi zostawiony iest zaszczyt założenia fundamentow do tak pożytecznego przedmiotu. To Towarzystwo zaraz w początkach swego założenia naypierwszą uwagę zwróciło na bydła z tych powodów, iż one nam uprawiają grunta i gnoją, iż nam dostarczają mleka, masła i sera, iż naywięcey żyjemy ich mięsem, okrywamy się ich skorami, a przeto iż one iezeli nie iedynym, przeciez nayważnieyszym są źródłem krajowego bogactwa. W takich więc okolicznościach dla poprawienia rolnictwa uznało za nayistotnieyszą potrzebę poprawienie w wszystkich względach stanu bydła, a więc i

w względzie utrzymania iego życia i zdrowia. Z smutkiem wyznać tu muszę, iż to światłe towarzystwo raczey mię niż inny iaki szczęśliwszy geniusz wybrało do odpowiadania iego w tey mierze zamysłom. Atoli podchlebiając sobie iż w tey materyi już utorowałem ścieżkę po ktorey szczęśliwsze talenta daley postępować mogą, spodziewam się od Publiczności iakichkolwiek względow. Ten przedmiot tak iest ważny, iż do niego wezwać można Uczonych, ktorzy bynajmniey nie poczytają sobie za zniewagę, gdy odwiedzać będą w stajniach bydłeta, i chcąc bydź szczęśliwemi darmo udzielać będą lekarstw; a przynajmniey nie rozumiem, aby teraznieysi lekarze powodować się mieli tym śmiesznym przesądem starożytności, iż ulżywaniem innym zwierzętom do rozumnych nie należącym ubliży się ich godności akademickiey.

Dalekiemi bądźmy od tey czczey myśli niektorych dziwakow, abysmy tylko pilnowali przedmiotu naszego powołania. Każde bowiem powołanie ma
swoie

swoie wolne godziny, a może ich naywięcey ma Medycyna i chirurgia; i gdy te sztuki na proznowaniu lub baraszkach trawia swoje wolne godziny, warte są wszelkiey nagany, przeciwnie zaś są czci godne gdy w patryotycznym zapale każdę chwilę poświęcają dla dobra bliźnich. Dla Lekarzy, nie mających sposobności poznawania chorob przez otwarcie ludzkich ciał, przynajmniey to szczęściem nazwać się może, gdy się im zdarza ta sposobność na bydłętach, ponieważ przez to pomnożyć mogą wiadomości swego powołania.

Poczytanie leczenia bydłat za upodlenie dotąd było powodem lekarzom, iż nie mieli względu na bydłące choroby, lecz tych leczenie zostawione było nayciemniejszey klassie ludu, chociaż bydłtom po naywiększey części winniśmy nasze utrzymanie. Atoli inaczey teraz iesteśmy przekonani; albowiem naybiegleysi w sztuce lekarskiej męzowie i niektore Uczonych towarzystwa ubiegają się za docieceniem przyczyn i sposobu leczenia zarazow bydłęcych, a
ich

ich chwalebna gorliwość doprowadzi ich i do poznawania innych chorób bydłowych. Francya i Anglia zakwitnęła już w tej mierze przez założenie szkół lekarskich bydłowych, i przynajmniej spodziewać się pewnie możemy, iż pisma tamtych uczonych towarzystw podadzą nam doskonałe nauki przeciw chorobom naszych bydła.

Zdaie się iż w takim stanie rzeczy przydzie ten czas, w którym nasze wnuki ubolewać będą nad niewiadomością dawniejszych wieków, i takie bydłowe choroby uleczyć potrafią, przeciw którym jeszcze dotąd żadnego lekarstwa nieznamy.

W względzie podniesienia sztuki lekarskiej bydłowej nie mogę jeszcze tego życzenia utaić: gdyby po wszystkich świata częściach za naszych czasów urządzono Towarzystwa uczone w swoich zwyczajnych Zadaniach za nadgodę wypisywały niekiedy iakę nayczęściey przypadającą chorobę bydłową. Więceyby to znaczyło dla ludzkości, iak wiele uczonych domniemań i na nic nieprzyda-

datnych rzeczy starożytności; nawet niewiadomość i przesapy zamilkłyby, gdyby takim sposobem praktyka iasną teorią powodowana uczyła prawdy dotąd nam nieznaney w tej materii. Ponieważ nie chciałbym przestąpić granic przedmowy, a jednak już to weszło w zwyczaj u Księgopisarzy, iż z ukłonami oświadczają się Czytelnikom, więc jeszcze cokolwiek zabawić się muszę rzetelnie mając im co powiedzieć. Podobno ilość opisanych zapaleń za wielką a chronicznych chorób nie dokładną zdawać się będzie czytelnikom; Lecz obydwie te gatunki chorób takimi są, iakie pokazały mi obserwacye na chorym a doświadczenia na nieżywym bydle. Gatunki tej drugiey choroby nie są tu wprowadzie wszystkie, lecz mało już jest takich i to nieznających, któreby tu jeszcze wypisane bydź miały; Te choroby znane są wieśniakom pod innemi nazwiskami iak tu są wyrażone, lubo starałem się przy dawniejszym położyć terazniejsze nazwisko, jakożkolwiek nadto obszernym zdawać się

się może komu który Rozdział o chorobach bydłych, atoli pewnym iestem, iż żadnego bez uszczerbku uiać. owszem z pożytkiem wiele ieszcze do kazdego przydać można.

Toż samo rozumie się o Opisanu bydła na wstępie, ktore tylko iest małym rzutem oka w tey materyi. Doskonałe bowiem anatomiczne opisanie bydła zajęłoby całą sięgę.

Podobnież dodatek o materyi medycney iest tylko bardzo skroconym wypisem, gdyżby iey obszerny wykład podwoił wielkość tego tu dzieła.

Nie wiem czy mam się z tego usprawiedliwić czytelnikom, iż przepisy lekarstw nie zaraz w kazdym rozdziale umieściłem, w którym one radziłem, lecz na ostatku pod Numerami położyłem. Ale to każdy łatwo pozna, iż tym sposobem zapobiegło się p wtarzaniu niejednego lekarstwa.

Mało mię to interessuie iak się komu będzie zdawać porządek, styl i dobranie wyrazów w tym dziele; albowiem tylko pragnę być zrozumianym, ile że dla Ziemianina piszę. W Gmindzie w Miesiącu Styczniu 1775. de Willburg.

Przedmowa do drugiej i innych Edycyi.

Gdy pierwszy raz na widok wydałem to dzieło, dalekiem byłem od tey wyniosley myśli, abym był wielkim w uczonym świecie, ale chciałem być pożytecznym w świecie ekonomicznym. Prędkie wykupienie pierwszey Edycyi oczywistym było dowodem, iż pouiekąd doszedłem mego zamiaru, i praktyczne nżywanie w obrębie mego mieszkania dowodzi tę prawdę przez to, iż owi lekarze bydła, ktorzy sobie w początkach moich prac nad tą materya uszczypliwe żarty robili i przeszkadzali mi daley do prowadzić moje zamysty, nie tylko z wszelką skromnością teraz idą za moimi przepisami, ale nawet w wielu potocznych a prawie w wszystkich ważnych przypadkach zasięgaia moiey rady

i pomocy. To wszystko więc zachęca mnie do wydania tej edycji równie świeżemi doświadczeniami poprawnej, iak pomnożonej uwagami wyjętymi z innych pism wydrukowanych po mojej pierwszej Edycji.

WSTĘP

WSTĘP

do Historyi naturalney o bydłe.

Bydło jest bez wątpienia z wszystkich zwierząt naypożyteczniejszy; nie tylko bowiem z bydła mamy dosyć i to naylepszego mięsa, mleka, tłustości, masła i sera, ale ieszcze jego skora i łoy równie nieuchronnemi stały nam się potrzebami iako i samo bydło, bez ktorego nie bylibysmy w stanie należycie pol znawozenia i uprawienia.

Bydło licza między zwierzęta z rozdwoionemi kopytami. Jego kolor jest rozmaity, i starożytność z koloru sierci bydła, wnosila o jego dobrych lub złych przymiotach, rozumiejąc iż od różności koloru zależy różność sokow; lecz w naszych czasach nikt sobie iuż tego do głowy nie przypuszcza.

Co się zaś tycze wewnętrznych części bydłecych, tedy w ich brzuchu znajduje się błona ponad wszystkie wewnętrzności aż do pęcherza rościagniona. Bydło ma kilka żołądków; pierwszy żołądek czyli kądun, przy którym się koń-

kończy gradziel, jest największy; drugi jest tylko dalszym ciągiem pierwszego; trzeci bardzo różniący się od dwóch pierwszych nazywa się Xięga, a czwarty jest to właściwy żołądek. Wątroba składa się z trzech płatków, leży ona na prawym boku i sinego jest koloru. Pęcherzyk z żółcią częstokroć na pięć cali jest nad wątrobą a u wołu prawie na siedm cali jest długi. Sledziona w lewym boku leżąca jest z wierzchu siwa a wewnątrz ciemnoczerwona. Płuca leżą w piersiach, i prawe dzieli się na cztery a lewe na dwie części. Serce jest w środku piersi szerszą stroną do góry a wąską na doł obrocone.

Nie raz znajdują się u wołowi krow w żółciowym pęcherzyku kamyki siwo-żółtawe. Jednak te kamyki nie są jedno co owe kule w żołądku lub wewnątrznościach tych zwierząt znajdujące się, a wielkość jabłka, kolor zaś równający się sierci zwierzęcia mające, te bowiem kule z sierci przez samo bydło zlizaney robia się. Pospolstwu zda się iż równie w tych kamykach iako i kulach dziwna moc znajduje się od wielu chorób. Ale cały skutek kamyków zależy na mocy sprawującej poty, dając ich zażyć po pół kwintli. Z kul zaś spodziewać się
ia.

iakiego skutku przeciw jakim chorobom, prozną jest rzecza.

Inne własności ciała tych zwierząt po największej części zgadzają się z ludzkim, ciałem, i tylko się między sobą różnią co do kształtu; tęgie zaś i płynne bydłce części zupełnie są równe ludzkim, przeto też ich choroby i dolegliwości prawie równają się ludzkim, i iednakiey lubo mocniejszy potrzebuia kuracyi.

Ponieważ bydło w wierzchniey szczęce nie ma przednich zębów, a wargę ma grubą, przeto tylko długą trawę obiadac może.

Wiek bydlat poznaje się częścią z ich rogów, częścią z zębów i kopyt. Pierścienie czyli odrostki na rogach pokazują liczbę na świat wydanych cielat. Z końcem trzeciego roku wszystkie przednie zęby utracają; będąc w doskonałej porze, mają zęby równe, białe i długie; gdy się zaś starzeją, ukrocają się im zęby i czernieją. Długie i szerokie kopyta iasnym są dowodem że długo służyły bydłtom.

Temperament bydlat jest melancholiczny; wszelkie bowiem ich poruszenia są powolne, mocne i ustawicznie natarczywe; Do tego też należą grube
włos

włókna, iakimi one są opatrzone. Są one także bardzo lubieżne; a nie pilnując należycie iatownika, wczesnie dopuści się złęczenia, czem sobie wielki zadaie uszczerbek w doskonałości.

Rozgatunkowanie bydła jest na krowy, byki, woły i cielęta. Między temi nayużyteczniejszą jest krowa; z niey bowiem, prócz innych korzyści, pochodza wszystkie inne gatunki. One nosza cielęta przez czterdzieści tygodni, a rzadko o kilka dni dłużej lub krócej. Kiedy zewnętrzne części rodzajne krowy nabrzmiewaia, co pochodzi od wpiywaiacey w nie lehcącey wilgoci, tedy to jest znakiem gonienia się krowy. Niepłodne co trzy tygodnie goniące się krowy nie warte są chowania, ich bowiem mleko nie obstoi za paszę, przeto naylepiej jest one wypaść i zabić. To jest do podziwienia, iż krowy pewna rangę między sobą zachowuia, która od ich siły zależy. Przeto gdy ida, takiego porzadku trzymaią się iaki w walce pozyskały; i w tym względzie naycelnieysze pastuchy przywięzuią u szyi dzwonek, z którym ona innym krowom przewodniczy.

Byk jest właściwie samcem krowy. On służy do rozmnażania bydlnego rodzaju, i luboby go przymusić można do pracy,

pracy, iednak o iego posłuszeństwie ubezpieczać się nie można. Natura dała temu stworzeniu niepojętność, i krnąbrnym go utworzyła. Do stada dwudziestu czterech a naywięcey trzydziestu krow należy właściwie ieden byk; większa liczba byłaby uszczerbkiem w gospodarstwie. Bykowi należy dawać dobra paszę. W czasie gonienia się krow zuchwaleie i nieiako szaleie; lecz wykastrowaniem utracza to, co mu bywa powodem do tego waltownego poruszenia. Byki naylepiej kastrować, puki ieszcze ssaia i dopiero trzy tygodnie maią; wtedy bowiem prędko zapominaią o tem, a krowy pomagaia im lizaniem do wygonienia; w przypadku zaś nieudania się tey operacyi, niewielka jest szkoda. Woły w trzecim roku trzeba zaprawiać do iarzma, czego nayprędzey i naylepiej dokazać można cierpliwością, łagodnością i ugłaskaniem. Wołu aż do dziesiatego roku pożytecznie używać można do roboty, dłuższe bowiem używanie szkodzi, ponieważ zestarzaie z trudnością się wypasaia a mięso maią tykowate. Wreszcie ich naturze naydogodnieysze zdaie się bydź umiarkowane klima, upały bowiem są dla nich nieeznośne a zimno im wcale nie szkodzi, także ich ogromność nic im nie przeszkadza do wspinania się na naywyższe gory. B Cie-

Cielę przedwcześnie to jest przed dzie-
wiatym miesiącem ułagnione nie zda się
na przychówek. Toż samo rozumie się
o pierwszych cielętach i o takich które
pochodzą od starych krów. Aby mieć
piękne i zdrowe bydło, najlepiej jest
przychować jałowki od najmłodszych,
byczki zaś od rojących, przestroy-
nych i w średnich latach będących krów.
Także cielęta ułagnione w Lutym i Marcu
dobre są na przychówek, późniejsze bo-
wiem wiele ucierpieć, i znieźnić mu-
szą od upału i zimna, od komorow i
much. Zostawione cielęta na przychówek
dobrze jest dopuszczać ssać przez sześć
lub ośm tygodni, przez to bowiem prę-
dko przychodzą do sił, wzrostu i do
doskonałości. Doskonałość i wzrost krów
szczególnie także od tego zależy, aby
ich nie przedzwy jak po skończonych trzech
latach stanowić, przeciwnie bowiem wcze-
śniej stanowione zawsze będą małe, słab-
e, i zestarzeją się przed czasem.

Dotąd myślno i w wielu krajach iesz-
cze tak myślą, iż równie cielęta na przy-
chówek jak na rzeź najlepiej się przy-
cycku wychowują. Jednak to jest pe-
wna, iż tego sposobu wychowywania cie-
lat już od kilkunastu lat i w takich stro-
nach, które najpiękniejszym i najli-
czniejszym bydłem słyną, prawie już
peł-

pełnie zaniechują, a natomiast następują-
cego nierównie mniej kosztownego i oraz
dla cielat pożyteczniejszego trzymaia się
sposobu. Pozwala się cielęciu ssać tylko
przez 3 lub 4 dni, a potem tak się go
karmi. Przystawia się do ognia tyle
wody ile się miarkie żeby wyszało
mleka. Gdy woda zwiera, wsypuje się
do niej z dwie garści owsianey maki, i
niech to kilka razy zawre. Potem się
to ostudza do tego stopnia letniości, jak
bywa prosto doione mleko; w to wlewa
się kwarta lub dwie przez 12 godzin
ustoionego i z smietanki zebranego mle-
ka, wymieszanie się należycie i daie się
cielęciu do picia. Prawda iż z pierw-
szego razu trzeba cielęciu przez palce w
pysk cedzić, lecz wkrótce nauczy się
samo żłopać i przedziwnie rosnać będzie.
Nie należy tego uważać za prawidło ia-
kiej nudney filozofii, lecz za prawdę
wielu doświadczeniami potwierdzoną, Tu
także uważać trzeba korzyść w gospo-
darstwie. Podług dawnego zwyczaju po-
zwala się cielęciu na rzeź przez 3 a na
przychówek przez 6 i 8 tygodni ssać.
Przypuściwszy iż krowa codziennie daie
tylko po 6 kwart mleka, i rachując to
mleko tylko po 15 x, więc w 3 tygo-
dniach uczyni to 5 fr. 15 x., czego za-
pewne nikt nie da za samo cielę. Wy-
cho-

chowując zaś cielę na nowy sposób, ledwo wyidzie w 3 tygodniach potkorca maki owsianej oprócz ustoionego i zebranego mleka. Jak zaś są znaczne korzyści z regularnego dawania paszy bydłu i zachowania ochędostwa, każdy bez niego przypomnienia łatwo domyślić się może. Rozsadni gospodarze nigdy swemu bydłu nie dają na raz nadto paszy oprócz kiedy się mabydłę tuczyć. Przeładowanie żołądka obciąża go i rozdyma, przez co utracą swoją sprężystość, i bydłę wcale żadney nie ma strawności, skąd rozmaite pochodzą choroby. Spasne krowy rzadko dają wiele mleka, nie łatwo się gonia, i cięższe małą ocielenie, iak gdyby były ochudne. Nikt atoli myśleć nie powinien, iż dla tego bydłę głód i niedostatek cierpieć powinno; to bowiem nierownie bardzieyby mu szkodziło iak przeładowanie żołądka; Z głodu wiele przez rok z tych użytecznych stworzeń choruje i zdycha. Zgniła trawa i zle wysuszone siano bywaia materyą różnych chorób, i są początkiem do zgnilizny; Przeto i najlepsze siano należycie z prochu przesiewać należy.

Utemperowane powietrze w górach pożyteczne jest bydłom, i to potwierdza doswiadczenie. Najważniejszą zaś jest rzeczą, aby w górach zakładać dla

nich

nich obory, dla ich bezpiecznego schronienia się podczas zima i śniegów. Ta przezorność ma wpływ do ich wzrostu, mleka i zdrowia, przeto zaniedbanie iey największym byłoby dla bydła uszczerbkiem.

Gdzie nie ma gór, tam przez wzgląd na zdrowie bydła, na oszczędzenie karmy i przymnożenie nawozu, zgoła przez wzgląd na całe gospodarstwo lepiej jest bydło w stajniach cały rok trzymać na świeżey i suchej paszy, niż go pędzić na paszę wśród tyłu niewygod z deszczów wiatrów, zimna, upałów, gradu, owadów i. t. d. Przynajmniej zaś to podczas największych upałów zachować trzeba; wtedy bowiem biedne bydłę od much zdrećzone tak się zeznoi, iż z lada kałuży aż do zbytku żłopie wodę, lub dla ogniania się od much i ochłodzenia się w zimną rzekę wpada, skąd różne wynikaia choroby, ktorych iednak, trzymając bydło na stajni, nigdy nie trzeba się obawiać. Nierownie zaś większą czyni się krzywdę bydłu pędząc go na paszę podczas sżronu nie zupełnie ieszcze od słońca rozpędzonego, to bowiem największa bywa przyczyna bydłom do wielu chorób i zarazy. I któż też o tem wątpić może zważywszy, iż zgłodniałe bydłę jest przymuszone iść zlodowaciała tra.

trawę, która potężne czyni wrażenie na jego podniebieniu, płuca i żołądek.

Mgła niemniej jest bydłom szkodliwa. Wiesniakowi nie raz zdarzy się widzieć po niektórych mgłach z wiosny i w jesieni wędniącą trawę i liście na drzewach, co pewnie sprawuje iakaś iadowita mgły własność. Stad, choć kto nie jest lekarzem, łatwownieć może iak szkodliwa bydz musi taka mgła dla bydła od rana aż do późnego wieczora w niey bawiącego się, i tąż iadowitą mgłą okrytą trawę pozywającego. Nie wiele na to trzeba rozumu aby poznać, iż z wygnaniem bydła na paszę nie tylko puty wstrzymać się trzeba, aż wszystka mgła opadnie, ale nawet aż wszystka trawa przeczyszczona zostanie od słońca i powietrza. Rosa także często napełniona bywa takimi iadowitemi własnościami iak się dopiero o mgle mówiło, i w takim razie podobną przezorność zachować należy.

W picciu nigdy zbytku nie czyni bydłę, chyba gdy nadto zagrzanę dorwie się zimney wody. Gdy bydłociu daie się sucha strawa, gdy jest zimne powietrze i gdy mocnem poruszeniem bydłę należy zagrzało się, tedy letnia woda dla niego na napoy daleko jest lepsza od zimney, ta bowiem pomaga do rozwiązania

uia pokarmowych części, ani rospalo. nych bydłych części nie oziabi, skąd różne pochodzą choroby a zwłaszcza inflammacye. Naylepszy czas tuczenia bydła jest jesień, zwłaszcza gdy toż bydło przez lato trawą żywione było. Lecz od czasu postawienia bydła na opas nie trzeba go używać do roboty. Daie się mu często pić i obficie dobrej karmy niekiedy solą posypaney. Z pomiędzy wszystkich do utuczenia bydła służących rzeczy najlepsze są ziemniaki, od nich nad podziw prędko i wybornie tuczy się bydło. Wprzód ugotowawszy ziemniaki można ie z zwyczajną karmą i z ugotowana posiekaną rzepą zmieszane dawać bydłu.

Dysputuia wprawdzie w tych czasach czyli sol potrzebna jest bydłu dla zdrowia. Uważaiac sol iako pozywienie, jest sol bez zadnego skutku, nie ma bowiem w sobie ani tłustych ani olejnych części ktoreby iakimkolwiek były pozywieniem. Lecz ona w ziemnych częściach suchej i grubej karmy znajduiąca się tłustość rosfinna rozwiezuie i miesza ie z wodnemi częściami, a przeto przymnaza mlecznych sokow, sprawue łaknienie i pragnienie do picia, ochrania od zgnilizny, dopomaga do łatwego stolca i uryny, wytępia robaki,

przy-

przyczynia się do wzrostu, żywości, siły, mięso czyni lepszem, przyczynia i łości i dobroci mleka, i niedopuszcza gnicia sokóm. Z tego to powodu, a przeto nie z fałszywego krzyku, naysztetniejszy postrzegacze praktycznie przekonani od dawna twierdzili, iż sol właściwa i nayspierwszą jest prezerwatywą przeciw zarazie bydła. Z pomiędzy późniejszych Fizyków Pan Zagar, i bezimienny Autor Berlinski Dodatkow o chorobach i zarazie bydła, naysmocniej toż zdanie potwierdzają. Pierwszy mowi, iż zaraza bydła jest zgnięta febra pochodząca z jadowney manny i z niedostatku soli. Drugi, który wprawdzie nie pisze jako lekarz lecz jako prawdziwy Uczony i ktorego za zdaniem P. Professora Baldinger policzyć można między nayswiększych Ekonomow tego wieku, rownie iak P. Zagar wychowala skutki soli nie tylko iako prezerwatywa od zarazy ale i wiele innych chorób bydła; Gdy zaś tey nie ma, tak mowi ten uczony Autor, robi się dysposycya do zgnilizny, która jest początkiem do wszystkich epidemicznych chorób.

Przeciw temu twierdzeniu to można by powiedzieć, iż wiele krajow z przyczyny znacznie podwyższoney ceny soli wielki cierpiał tey niedostatek, a jednak wolne

wolne były od zarazy i innych chorób bydła. To jest prawda względem krajow w zimnym klimacie; to bowiem ochrania soki od gnicia, owszem ie konserwnie. Tęgie zimno dostateczne jest do oddalenia wszelkich zgnilizny zadatków iakie tylko w lecie zawiązać się mogły. Oprócz tego w gorzystych krajach pożywa bydło chłodne i czyste powietrze, nayszdrowsze zioła i kryniczną wodę. Jakożkolwiek zaś nieużywanie albo bardzo oszczędne używanie soli w wielu krajach nie ściagnęło na bydło chorób, wszelako niedostatek soli dla bydła znacznie się daie uczuć w ekonomice, stąd bowiem mięso iako i wszystkie bydlnie produkta, w tey proporcyi w iakiey koszta soli, idą w górę. Wielcy Politycy, których zasady nieomylnemi są prawdami, powiadaia wprawdzie iż potęga państwa stosuje się do wielości i bogactw poddanych, i iż droga sprzedaż produktow bogaci poddanych. Ta zasada rownie tak jest rzetelna iak w przeciwnym względzie i owa, iż bogactwa poddanych, gdy wszystkiego jest podwoyna cena, a produktow nie przybywa, o nic nie pomnażają się. Ta obojętność tak jest oczywista, iż Franciszka II. troskliwość tę iedyne okoliczność potrzebnę na dokonczenie iego nie-

niezmiernych dobrodziejstw ku wieśniakóm usilnie opierającym się wszystkim burzliwym elementóm bez wątpienia ułatwi.

Bardzo ważną także jest rzecz, aby bydło, ile tylko być może, chędogo trzymać przez częste z pod niego wymiatanie gnoju, przez częste skanie, czesanie i mycie. Przez ochędostwo zapobiega się różnym bydła chorobóm, ono wiele przyczynia się do wzrostu, i dziwnie dogodnie jest doynym krowóm.

Doświadczenie na ludziach pokazało, iż wszystkie zarazliwe choroby najpierwey wszczynają się w brudnych i nieczystych mieszkaniach i naydużey w nich trwają. Morowe powietrze, biegunki i okropne gorączki, zjawiające się tylko w nieczystych mieszkaniach niechluyłych osób, a miłające mieszkania dalekie od nieczystości i niechluystwa, stwierdzają tę prawdę, i toż samo rozumie się także o bydło.

Staynie powinny być w zimie ciepłe i od zimna opatrzone, w lecie zaś chłodne i z luftami; Nadto powinny być czyste, od wszelakiego robactwa oswoobodzone, a zwłaszcza żłoby iak naytroskliwiey chędożone być mają.

Także większe niż dotąd staranie mieć należy o częstym wymywaniu koryt i

na-

naczyń wodnych. Zaniedbanie tego nie tylko sprawnie psucie się wody, a przeto woda staie się niezdrowa, ale nawet daje łatwość do zalegania się robactwu w takiey wodzie, które tem bardziey ieszcze kali wodę, i które połyka się razem z wodą, co koniecznie bydło niezdrowo bydź musi.

PIERWSZY ROZDZIAŁ.

Praktyczne, do zachowania potrzebne uwagi o chorobach bydła.

Choroby nienaturalnym są stanem w ciałach zwierzęcych. Już to one ściągają się do stałych iuż do płynnych części, a swoje siedlisko mają wewnątrz lub zewnątrz. i stosownie do tey różności różne mają początki. Kto więc choroby bydła rozpoznać chce, wprzod powinien poznać iego stan naturalny. Do tego poznania przyiść można przez częsta obecność przy rozbieraniu bydła.

Słusznie śmieją się teraz z ciemnoty dawniejszych czasów, w których nienaturalny stan chorego bydła i iego śmierć przypisywano czaróm, a w które

ie-

jeszcze dotąd wierza prostaki. W nie-
 pamięci zagrzebać należy takowe marze-
 nia iako szkodliwe potrzebney kuracyi;
 rzetelnę bowiem chorobę zaniedbuiemy
 poczytuiać ia za czary, a przeto nieie-
 dno piękne bydłę staie się oprawcy ofi-
 arą. Religia nawet w większym będzie
 poszanowaniu sprzeciwiając isię raczey
 takiemu fałszywemu zdaniu, aniżeli wy-
 wyższaiac moc iakiegoś złego ducha.
 Tylko filuty swoy pożytek w tem upa-
 truiacy przytwardzaia tę małpiarska ima-
 ginacyę. Przez swoje chytre oszustwo
 odkrywaią oni ropuchy, iaszczurki,
 włosy, skorupy z iay i. t. d. ktore oni
 wprzod tam zagrzebali, a przed przy-
 patruiacemi się inaczey udali. Lubo zwa-
 wym i czynnym Teologom nie mam za
 złe iż wszelkiemi siłami przesladuia
 czary, tego jednak pochwalić nie mogę,
 gdy każdego dla zapełnienia luki potępiaia
 o czary, a ktorego tylko zamiarem by-
 ło uczciwości szkodliwą i gminną znieść
 kollizyę.

Bardzo iest niebezpieczno w kuracyę
 powierzać bydło oprawcom, ci bowiem
 ludzie bardziey myśla o skorze iak o
 zdrowiu bydłęcia.

Do zadania bydłęciu iakiego lekar-
 stwa naylepiey iest wolego rogu w
 kształcie leyka; W tym razie używać
 nie

nie należy metalowych naczyń, ponie-
 waż niemi obrazić można bydłę; Róg
 należycie wkłada się w paszczę, i prze-
 zen cedzi się lekarstwo w gardziel; Przy-
 tem należy bydłę techtać po szyi i gar-
 dzielu, aby go pobudzić do polykania.

Suchego proszku nigdy nie trzeba za-
 dawać bydłęciu, lecz ten zawsze w wo-
 dzie rozmacony bydź powinien; suchy
 proszek bowiem oddechem zdmuchnie
 bydłę, iesli mu się zniego co dostanie w
 gardziel, trudny iest do polknięcia.

Zwierzętom odżuwaiącym żadnego le-
 karstwa na womity dawać nie należy;
 womity bowiem dla składu ich żołądka,
 są u nich niepodobienstwem, i wiele złe-
 go narobityby w ich wnętrzościach.

Widząc potrzebę sprawienia bydłu
 transpiracyi i potów, należy wprzod za
 każdym razem po całym ciełe trzeć by-
 dłę kawalkiem sukna, i potem go wy-
 czesać szczotka, przez co dziwnie po-
 maga się transpiracyi. Po skończonych
 potach znowu go wytrzc sukmem i osu-
 szyc. Przytem wielka bacność mieć na-
 leży, aby się bydłę od wiatru nie ochło-
 dziło ani zimney wody nie pilo, lecz
 ich pragnienie zaspokoić trzeba letnią wo-
 da, i od wszelkiego wiatru wełnianą okryć
 dera.

Na-

Najpierwszemi znakami choroby bydła są: Nieodżuwanie, niesmak do jedzenia, i bicie pulsu. Skoro który z tych znaków pokazuje się na bydłęciu, ściśle docho- dzić należy gatunku choroby; k- tórych znaki opisane będą w następują- cych rozdziałach.

Chcąc szczęśliwie wykurować bydło, najistotniejszą jest rzeczą poznać się na pulsie i jego różnych odmianach w różnych chorobach. Ciągłe i z reflexy- w tej mierze przedsiębrane ćwiczenie najwięcej nauczyć może; atoli ja naj- potrzebniejsze podam prawidła, dla po- znania się na pulsie. W zdrowym i do- rostym bydłęciu puls w iedney minucie pospolicie bije sześćdziesiąt aż do 70 ra- zy, niekiedy u bardzo starych bydła by- wa wolniejszy, a u cieląt aż do trzech- lat przędzy. Powiadaia iż bydło ma jakąś febrę, gdy puls jest przędzy o- trzecia część iak zwyki bywać u zdro- wego bydłęcia; gdy bicie pulsu o poło- wę przyspiesza, choroba jest gwałto- wną; skoro zaś do tego przydzie stopnia, puls dwa razy bije zamiast raz, choro- ba jest w najwyższym stopniu i pra- wie zawsze śmiertelną. O pulsie nie- tylko sadzić należy z iego prędkości, lecz także z iego mocy lub słabości, twardości lub miękkości, regularności lub nieregularności.

Mo-

Mocny puls nacyjęściey jest dobrym znakiem; słaby zaś przeciwnie niedo- brym; nadto mocny puls łatwo osłabić można, słabemu zaś częstokroć niepod- obna nadać mo- y.

Pulstak biały, iak gdyby żyła pulso- wa składała się z drzewa lub metalu, nazywa się twardym; temu przeciwny zowie się miękkim i zazwyczaj jest le- pszym.

Puls mocny i miękki iakożkolwiek bądź prędko zawsze czyni dobra nadzie- ię. Mocny i twardy puls pospolicie jest znakiem zapalenia, i wtedy potrzeba krew puścić i chłodzających lekarstw użyć; gdy puls jest drobny, prędko i twardy, wielkie jest niebezpieczeństwo.

Puls zowie się regularnym, gdy tyle razy bije w iedney minucie ile w dru- giej, i wszystkie bicia są iednokie, a przeto iedno bicie nie jest mocne a dru- gie słabe. Gdy czasem którego bicia bra- kuie, zowie się to niestateczny puls.

Puki bydło ma regularny puls i oraz lekki oddech, pudy można nie wątpić o iego wyzdrowieniu; gdy zaś tych do- brych znaków nie ma, oczywiste jest nie- bezpieczeństwo.

Najlepsze mieysze do pomacania pulsu bydła jest lewa strona piersi za prze- dną nogą. Można także puls na skro- niach

niach' poznać, lecz tam nie jest on tak mocny i łatwy do poznania, a przeto w tym miejscu nie zawsze dojdzie puls od pracy zgrubiła ręka.

Lekarstwa dla chorego bydła potrzebne, są na końcu tego dzieła wypisane w porządku pod numerami. O nich mogę zaręczyć iż są te same, których zawsze z pożytkiem używałem. Obszerne przepisy bywają śmieszne i najczęściej kosztowne.

Nie trzeba się dziwić, iż do kuracy chorob bydła prawie takie podaję lekarstwa, iak dla ludzi. Ale jeszcze raz powtarzam, iż to są te same lekarstwa, iakich dobrym skutku wielokrotnie doświadczenie mię nauczyło. I dla czegożby jeszcze miał kto wątpić o nich? Wszak ciała zwierząt z takichże składaia się części, iakie w naszym ciele widzimy włókna i części błoniaste są u nich takie iak u ludzi, te same mają żyty pulsow i krwiste iak i my, a znajduiaca się w nich krew iednako u obojga płynie czynności zwierzęce i do zachowania życia potrzebne są iednakiem, i odchody iednymże odbywają się sposobem. Dla czegożby więc nie można choremu bydłu zadać takich lekarstw iakie zażywają ludzie? Doświadczenie pokazało iż zawsze pożytecznymi i rownie skutec-

ne-

nemi, dając ich tylko podług natury bydła w większej dozie. Tylko iednych lekarstw na womity bydlętóm dla ich osobliwszego składu zołądka zadawać nie można.

DRUGI RODZIAŁ.

O Zarazie rogatego bydła.

Zarazy na bydło mogą wprowadzić bydlę rozmaitego gatunku i natury; lecz tu tylko o tej będzie mowa, która jest najszybciej rozprzestrzeniona w wszystkich krajach; która się z dziwną szybkością rozchodzi, a przeto morowym powietrzem na bydło nazwana być może. Epidemiczna dysenterya i zapalenie płuc także w tym rozdziale będą naszymi uwagami przedmiotem.

Przed opisaniem atoli zarazy bydlęcej zdać się potrzeba wprzód ostrzedz, iż ona nie zawsze złączona jest z iednakimi przypadkami, lecz z tych iednych mogą się pokazywać a drugie nie mimo iednakość choroby.

e

May-

Nayzwychniejsze przypadki w zarazie bydła są te: bydła mało albo nie jedzą i nie odzuwają, wiele z nich wprawdzie piie, iednak niektóre bsdzo mało piia; sierć maia najezoną i często potrzasaia głowa, drza po całym cieie albo tylko przedniemi nogami, żyły na karku z początku nayczęściej bia naturalnie, w dalszym ciągu zaś prędko i słabo; zwieszaia głowę, są odurzone i smutne; oczy maia zapalone, zapłakane i krwią zasze; ięzyk maia suchy i czar-niawy i takąż paszczę; oddech iest krotki, prędko i smrodliwy; miewaia prze-laxowania z materyi zieloney, często z krwią zmieszaney i mocno smierdzacey, a ktora niekiedy w ciągu choroby bywa żółta; Z nosa wiele odchodzi gęstey ro-py a z pyska płynie ostra i biała slina, skąd miewaia trudny przy-kry i duszący oddech. Naostatek za-czyniaia z trudnościa połykać, a suchej strawy iuż wcale nie mogą pożywać, z posłania nie mogą wstawać, ięzyk po-czyzna bydź białawy, brudny, nabrzmia-ły, i okrostawiały; oddech coraz stae się gorętszym i smrodliwszym, potem następuia konwulsye, po ktorych by-dłeta albo spokojnie lub też z rzuca-niem tba konaia.

Sa

Są wprawdzie zwyczajne te przypadki, lecz nie zawsze wszystkie zdarzaia się, ani nie iednako mocne bywaia. Wiele bydlat ie i piie potrosze w pierwszych dniach choroby, inne zaś brzydza się iedzeniem i napoim. Niekture nieuga-szone miewaia pragnienie przy końcu choroby, inne przeciwnie bardzo mało albo wcale nie piia; niektórym takze wcale nie nie płynie z nosa ani z pyska. Wiele bydlat miewa laxowanie, iednak niektore maia zatkanie przez cała choro-bę. Niekture mogą przy końcu połykać, inne zaś nie. Niekture nabrzmiewaia na całym cieie albo tylko u zadnich nog, po czem wprawdzie nayczęściej do zdro-wia przychodza, atoli wkrótce potem na puchlinę zdychaia.

Rownie rozmaicie trwa choroba. W niektórych zarazach zdychaia bydłeta w iednym lub dziewiatym dniu, w niektorych zaś przeciwnie dopiero w czternastym lub szesnastym.

O dobrym lub złym wypadku cho-roby także nie pewnego przed czasem przepowiedzieć nie można. Tym czasemagle wszczęcie się choroby nayczęściej zupełna odeymnie nadzieię poprawy, przeciwnie zaś wolne początki więcey obiecua dobrego. Gruntownie atoli uży-wa kuracya i w naygorszych przypa-dkach

C 2

dkach może wysiść na dobre, a przeciwnie zaniechaniem kuracyi pełną najlepszą nadzieję. Zawsze złe bywają skutki, gdy stopień choroby tak jest mocny, iż mimo najlepszego z nią obchodzenia się stan chorego pogorsza się, lub wcale nowe złe przyłącza się okoliczności. Im więc cięższy jest oddech, tem też większe jest niebezpieczeństwo. Gdy bydło nie może polykać, brzuch mocno nabrzmiwa i konwulsyepokazuje się, już wtedy po wszystkich nadziejach. Gdy zaś choroba nad zwyczaj dłużej się ciągnie, gdy z wyliczonych przypadków tylko niektóre się pokazują, lub w nienagwałtowniejszym stopniu, gdy chore bydło jeszcze cokolwiek zre i pije, gdy pierwsza choroba wkrótce wolnicie, gdy nosem wiele materyi odchodzi, gdy oddech lżejszym się staie i znowu apetyt przychodzi do jedzenia i picia, najlepszą mieć można nadzieję o wyzdrowieniu bydła.

Przyczyny.

Dawniejsi i późniejsi o zarazie bydła piszący Autorowie zawsze to uważali, iż pierwszy stopień tej choroby najprzód pokazuje się z pełności i obfitości żółci, a przeto obfitość żółci słownie

znacie za najbliższą przyczynę uważać można. Drugi stopień zarazy wtedy wydaie się, gdy żółć ma początki zgnilizny, a przeto gdy swoją ostrością i rozlaniem się mocno irrytuje kiszki, żołądek, płuca, śledzionę, nerki, wątrobę, mózg itd, skąd bardzo prędko powstaje w tych częściach zapalenie, które najczęściej w straszną zamienia się gangrenę, a potem na śmierci się kończy, co jest trzecim i ostatnim stopniem choroby.

Zastanowiwszy się nad tem co się dopiero mówiło, łatwo wniesć można iakiego właściwie gatunku i natury jest zaraza bydła. Wprawdzie najczęściej tu jest różnych zdań; wziawszy zaś istotną rzecz na uwagę, i rozważając pomnożenie się żółci, więc dowodnie twierdzić można, iż ta zaraza gatunkiem jest zgnitej gorączki; zapalenia bowiem i gangrena w różnych wewnętrznych częściach, które się po śmierci w rozebranym bydłciu widzieć daia, są tylko skutkami pierwszej przyczyny choroby nastapionej z zgnilizny żółci. Gorączka, pragnienie, laxowanie, smród stolca, krosty w paszczy, zaraziwa własność choroby, i nagie przeyscie zapalenia w śmiertelną gangrenę, oczywiście dowodzą zgnitą i żółciową własność

sność choroby. Lecz nierównie bardziej różniące się są zdania o dalszych przyczynach i początku zarazy. Najstawniejsi bowiem lekarze dotąd nie byli w stanie iadu zarazy z pewnością dociec, podobno to zawsze będzie uierozwiązana gadka. Wszystko co dotąd w tey materii powiedziano, było uczeniem domysłem i dowcipnemi hipotezami. Wśród takiego w zdaniach odmetu naylepiej jest iść za wyrokiem Barona Swieten tegoto zaszczytu Uczonych. Te wielki i w popiołach swoich niewygasły maz kilkokrotnie powtarza w swoich nieoszacowanych dziełach, iż lekarzom dosyć jest wiedzieć własność i sposobu kurowania choroby, kiedy przed nią odległa przyczyna iey powstania jest ukryta. Będac atoli zaraza epidemiczna powinniśmy iey zawiązku w iakiey powszechney przyczynie upatrywać iakbydź może w powietrzu i odmianie czasu, która potem swa iadowita własność albo prosto działa na zwierzęce ciała, albo przez ich żywność i napoy. Nie raz to widzimy iż, gdy ciepłe i wilgotne panuje powietrze, naywięcej wtedy par znajduje się w atmosferze, które gniją, a te swey zgnilizny sokom zwierzęcym lub roślinom udzielać mogą. Ze zaś zarazy wość powietrza zależy w lotnym Alkali jest

jest to twierdzenie doświadczeniami Prin-gla potwierdzone; a więc to naystawniejszy za przyczynę zarazy dla tego wzięte bydź może, ponieważ w małych ilościach wielkie sprawuje skutki. Zarazenie dzieje się przez rozwiązanie kwasu, co przez porównanie, za pół dnia widzicie się dać w wielkiej ilości maki.

Nadzwyczajny upał może soki zwierzat w krotkim czasie rozłaczyć i do zgnilizny usposobić. Boerhave obserwowat: iż pies w ciepłe 146 gradusow barometru nie mógł dłużej żyć nad 2 minut, i tak się nieznacznie zaśmierdzat, iż naokoło stojacy wytrzymać smrodu nie mogli. Także ten smrod w krotkim czasie stał się tak iadawitym, iż zbliżywszy się iedna osoba tylko na moment, ledwo trupem nie padła. Tak nagłe gnicie i tak nagłe śmierć sprawuje zbytne rospalenie; a lubo atmosfera nie miewa tak nieznośnego upału, iednak z tego doświadczenia łatwo można wnosić z większych stopni do mniejszych. Jakoż nie może bydź inaczej, tylko że przez zbytne upał, z którym częstokroć złączona bywa mocna agitacya bydła przez pracę i bieganie, soki rozwiązują się, do zgnilizny skłaniają, a tak zawiązują się zgnite żółciowe choroby.

Żadna

Żadna zaś cząstka zwierzęcych soków prędkiej nie podlega tak wielkiemu zepsuciu się od upału, iak tłusta i oleyna, która przez to nabywa własności gryzacey nawet stałe części naruszajacey. Z takichże cząstek składa się żółć, a przeto iak się iuż mówiło, łatwo doysźć, dla czego wielkie upały w lecie tak łatwo sprawia bydłu gorączki, które iak doświadczenie uczy straszną są dla nich zaraza. Dopiero rzeczona zostrzała żółć przyległym częściom i z karmy utworzonym sokom udziela zgnilizny, a tak wszystkie zaraza soki. Wywierając zaś swoje nappierwsza i najmocniejszą wściekłość na wewnętrznej skorke kiszki gryzie je, i potem robi się krwawa biegunka, która się pospolicie na gangrenie w kiszkiach i śmierci kończy.

Takich okropności obawiać się trzeba z zbytnich w lecie upałów, i tu jest oraz przyczyna, dla czego z dawna naywięcej zarazow w takim czasie pokazywało się na bydło. Jeszcze tu widzimy, dla czego zarazy na bydło tak zwyczajne są w ciepłych, a tak rzadkie w zimnych kraich,

Po upale nagie oziębienie jest także nader szkodliwe. Chłodny wieczór, zimny deszcz, nawałnica, lub zimny na-

po

po z tey samey przyczyny, iak się daley nieraz mówić będzie, może sprawić smiertelne zapalenia zwiaszcza w płucach, kolki, biegunki, i tym podobne przez zatrzymanie transpiracyi. Tu słusznie zapytaćby się można: dla czego ludzie wtedy nie chorują, kiedy takie złe powietrze stadami bydło zabija? Aby niedościgte tego przyczyny rozwiązać, takieby trzeba mieć poznania, iakie nam podobno wiecznie ukrytemi będą.

Sposoby leczenia.

Uporczywość tey choroby i pomieszanie z nią przypadki dostatecznie nas nauczaia, iż kuracya wszelkiej wymaga uwagi i dokładności. Odkąd zaś w Francyi przez mądrze założone szkoły lekarskie bydła leczenie nie jest zostawione ciemnemu i przesadnemu wieśniakowi, odtąd doświadczenie szczęśliwie gorę wzięło nad upor, i bardzo wiele bydła wyratowanych zostało od zarazy. Słusznieby więc mogli zamilczeć o sposobach leczenia tey choroby, i moich czytelników do tych pism odesłać, które w tey mierze rownie doskonałe iak gruntowne podały nauki. Tych pism Autorami szczególniej są: Barbalet,

Bour



Bourgelat, le Clerc, Jänisch, Grim i Benkendorf. Że zaś nie każdy ma ich pisma, więc w krotkości tu wypiszę, co jest nayistotniejszy i doświadczeniem stwierdzone o ich sposobie leczenia, a co oni obszernie opisali.

Kiedy zaraza nie jest z żadnym zapaleniem iakiey wewnętrzney części złączone, wtedy z puszczaniem krwi zupełnie trzeba się wstrzymać, to bowiem w takim razie oczywiścieby zaszkodziło. Lecz nayważniejsza jest rzecz, aby zaraz w pierwszych początkach zarazy starać się przeczyszczyć żołądek i kiszki napełnione zgniłą materją i zepsutą żółcią. Zaniechawszy tego pożytecznego środka z przybywającą coraz gorączką bardzo nagle pomnoży się ostrości i zgnilizny w materji wewnętrzney; z tego wiele udzieli się krwi i ta zupełnie się zepsuie, gdy tym czasem reszta materji zamieniwszy się w biegunkę lub przynajmniey w zgnię i siły wycieńczające laxowanie psuie wewnętrzne powłoki żołądka i kiszek. Jeszcze jest inna przyczyna, dla ktorey wcale nie można w pierwszych początkach choroby zaniedbać przeczyszczenia. Z doświadczenia dowodnie wiemy, iż wszystkie laxujące lekarstwa puty w zarażeniu okazują swoię moc laxującą, puki odzują

waia bydłeta; skoro zaś odzwać ustaia, lekarstwa laxujące bynawymocniejszye stają się bezskutecznemi. Lecz te ściągające lekarstwa nie powinny być ostre i nudzące ale owszem chłodzące i opierające się zgniliznie. Preparowany waynshzyn w obu razach naylepiey odpowiada zamiarowi. Że zaś żołądek bydlat bardzo ciężki jest do przelaxowania, a preparowanego waynshzynu laxująca siła jest słaba, więc na raz pół funta waynshzynu w dostateczney mierze świeżey wody rozmaczonego zadać należy. Chcąc zaś tę dozę przedzielić na 3 lub 4 razy i co godzina wczas zrana zaczawszy po trosze zadawać, równie będzie dobry skutek. Częstokróć i pół funta waynshzynu nie wystarcza na przeczyszczenie bydłęcia, a przeto zawsze bezpiecziey jest zamiast zadania na raz wielkiey dozy, dawać co godzina po 4 lub 6 łotow tego lekarstwa, i puty to kontynuować, aż się skutek pokaże.

Skoro się zaś przez upały, mocną gorączkę, prędki i twardy puls i oznaki gwałtownych bóleści, już wszczęte pokaże wewnętrzne zapalenie, natychmiast trzeba z boku karku 2, 3 i 4 funty krwi upuścić. Krwistość bydłęcia, jego wiek, gorączka i stopień zapalenia powinny być właściwą miarą do upuszczenia krwi.

krwi. Zbytne i niewczesne krwipuszczenie w tej chorobie równieby tak osłabiło i do zgnilizny przyczyniło się, iak szkodliwy jest iey zbytek pod czas zapalenia, i tylkoby nieochybaie przyspieszyło śmiertelna gangrenę.

Równie mocno strzedz się należy od puszczenia krwi w ciągu zarazy, gdy ta już od kilku dni pokazała się na bydłciu i ono osłabiła; lecz to zawsze ile tylko bydz może w samych początkach choroby, w ktorey się pokazuje zapalenie, przedsiębrać należy.

Nie przeczyściwszy bydłcia iakim dobrym lekarstwem przed krwipuszczeniem, natychmiast po iey puszczeniu zrobić to potrzeba, i niczego innego nie użyć nad wspomniony preparowany waynsztyn.

Skoro się skończy laxowanie z waynsztynu, i gdy potrzeba, krwi się upuścić, natychmiast do drugiey kuracyi przystąpić i takich lekarstw użyć należy, ktore resztę zgniłej ostrości zniszczyć potrafią. Do zniszczenia zgnilizny służą wszelkie lekarstwa już kwaśne, lub też własność w ciałach bydła, od ktorych są zażyte, na się przyymujące. Do pierwszego gatunku z królestwa roślinnego szczegolniey należy ocet, a z mineralnego spiritus siarczany i Vitriolu.

Do

Do drugiego gatunku, to jest do tych lekarstw, ktore dopiero w ciałach zwierzęcych na się przyymują kwas, a przeto wstrzymują soki od gnicia, najszczegolniey należy serwatka, a potem wygotowane napoje z ięczmienia i owsa.

Sam rozum to dyktuje, aby przez wzgląd na skomplikowaną chorobę, w ktorey równie zgnilizna iak i niekiedy zaraz zapalenie pokazuje się, nie używać osobno tych lekarstw, lecz starać się one tak zmieszać iak naydogodniey bydz może że przeciw chorobie; kwasy albowiem roślinne są za słabe do wstrzymania zawczasu sokow od gnicia w tak natarczym (nieszczęściu); przeciwnie zaś mineralne kwasy zadane bez mieszania, przez swą tęgość szkodliwemiby się stać mogły. Zmieszawszy więc 4 łoty siarczanego spirytusu z 24 łotami gęstego ięczmiennego kleiku, i dając to co dwie godziny po 2 pełne filiżanki, będzie lekarstwo równie proste iak tanie a ktore, dla tego że kwas siarczany roztworzony jest w kleiku, nie irrytuje zapalonych części tak, aby się czego lekac należało, owszem zupełnie celowi odpowiada. Lubo to lekarstwo piętnem sprawdzonych doświadczeń podczas panujący przy końcu zeszłego i na początku terażniejszego wieku w niektórych sąsiedzkich krajach

jach zarazy na bydło nacechowane zostało, iednak lekarstwo pod Nro. 67 nierownie częściej i lepiej skutkowało, chyba że zapożno i z niedopilnowaniem było użyte.

Postronnym przyjaciółom którzy mię w tem oświecili, należyta winienem wdzięczność. Lekarze zaś doskonale biegli w leczeniu bydła, łatwo dojdą mocy tego lekarstwa przeciw zarazie na bydło, i tem mniej wahać się nad nim będą, im ono dowodniey sprzeciwi się zgniliznie i oraz broni od zapalenia. Nawet w względzie kosztów iest to lekarstwo lepsze nad iane, iest bowiem tanie.

Oprócz tego trzeba oraz obficie dawać choremu bydłu pić nie bardzo słabą tyzanne z ięczmienia lub owsa dodawszy do niey spirytusu siarczanego lub octu, a iesli tego samo bydło pić nie chce, wlać mu w gardziel. Ocet z wszystkich roślinnych kwasów nymocniey rozdziela; on opiera się wewnętrznemu poruszeniu soków z ktorego pochodzi zgnilizna, a zatem nayskuteczniey osłabia działanie zarazy. Szczegolniey pomocnemby było, iezli tylko bydło nie ma odrazy do picia, aby z ięczmieniem lub owsem kilka łotów preparowanego waynstynu przygotować i tak sporządzony napoy powyższym sposobem zadawać; tylko w tym

ra-

razie nie trzeba iuż dodawać spirytusu siarczanego ani octu. Ten napoy z preparowanym waynsztynym iest przeciw zgniliznie i oraz wnętrzości rozwalnia; a przeto zawsze w tych przypadkach udawać się do niego należy, w którym pozostała się iaka nieczystość w żołądku lub w kiszkiach. Także mleko kwaśne iest dobrem napoim w tey chorobie. Uczony P. Wolstein wypisał w swey książce dwa gatunki nieoszacowanych napoiów dla koni, ktore tu dla zaszczytu tego godnego lekarza i dla pożytku publiczności umieszczam. Bierze się kilka kawałkow kwaśnych iabtek i kromka chleba, gotnie się to razem w upodobanej ilości wody, precedza się, do każdey kwarty wsypuie się łot saletry, i ta woda ostudzona obficie daie się pić; albo gotnie się przez kwandrans dwa garce wody z 4 garściami owsianej maki, a precedziwszy wsypuie się łot zwyczajney soli i zimno daie się pić. Wiele innych podobnych lekarstw mogłyby tu mieć miejsce, gdyby tego prawił, ktorego się trzymał P. Wolstein, nie zabraniało, to iest aby przez wielość lekarstw nie bydź powodem do niezdecydowania się na iedno, i aby przez ustawiczne odmienianie skutek nie był wątpliwym.

Oprócz

Oprócz tego co się dotąd mówiło, trzeba jeszcze co dzień dwa lub trzy razy dawać krysterę Nro. 65 i starać się iak naygłębiey ią wpuścić w kiszkę stołcową zapomoca drewnianey sikawki. Także i w tedy takiej krysterzy używać należy, kiedy się już pokaże laxowanie i krwawy stolec, przez to bowiem kiszki uwolnione i wypłukane zostaną z gryzacey zgniley ostrości. W przypadku zaś gdyby choroba była gwałtowną, gdyby już wzięto przewagę zapalenie, gdyby siły opadły i blisko była gangrena, trzeba się udać do chin, którą zmieszawszy z lekarstwem Nro. 66 co godzina zadawać po pełney filiżance. To lekarstwo wychodzi na 30 i kilka graycarow, ale skutek iego szeregowniejszy jest w tym przypadku. Ocet sprzeziwia się zgniliznie, a kamfora ten sam sprawuje skutek podług Pringloskich doświadczeń mocno dopomagając do transpiracyi, do czego się także Mixtura simplex przyezynia; iak bardzo zaś skuteczną jest China przeciw zapaleniu i gangrenie nayprzód tego dowiedli Douglas, Kirklan des, Shipton, Wall, Gray i de la Condamine, a stwierdzili wszyscy późniejszy pierwszego rzędu Lekarze. Miod pomaga do lepszego zmieszania tego lekarstwa z sokami zwierzęcemi. Dla czego nik

nie

nie będzie miał przyczyny żatowania kosztow na to lekarstwo dla ratunku bydła, ponieważ i w ostatnim stopniu choroby nie zawsze bywa daremnie użyte. Nie chcąc zaś odważyć się na koszta tego lekarstwa, można użyć natomiast lekarstwa Nro. 63, które iednak nie jest tak skuteczne iak poprzedzające.

Takim sposobem nieustannie i puty postępuje się póki po zmniejszoney chorobie nie pokaże się znaczne polepszenie, i puki bydło nie zacznie tak iak zwyczajnie iść i należycie trawić. Wiekniaki zawsze w tym razie mocno błędzą, używając codziennie innych lekarstw i takie odrzucając, które zaraz za pierwszym użyciem požadanego nie sprawiły skutku. Lecz tak gwałtowny nieprzyjaciel, iak jest zaraza, iednym za wodem ustraszyć się nie da. Lud wiejski równie w tej iak wielu innych chorobach bydła jest za tem, aby natychmiast sprawić bydłu poty. Widziat on bowiem, iż gdy bydło w ciągu choroby naturalne ma poty, zawsze nieomyślnie przychodzi do zdrowia. Lecz wcale różnia się poty naturalne za pomoca lekarstw i wiele picia a przeto po należycie wycieńczoney materyi choroby sprawione i też materję z ciała wyprowadzające, od potów w początkach

D

tkach

tkach tey choroby forsowanych gdy materya chorobowa ieszcze iest zagęsta, ostra i nieruchoma, te bowiem poty za miast bydz̄ użytecznemi sprawia suchą i palacę gorączkę, która brakująca wilgoć ieszcze bardziey wysusza, krytycznemu potowi iest na zawadzie i przy spiesza śmierć bydłcia. Wielcy mężowie nie będący lekarzami pomylili się w tey okoliczności, i ta przestroga służy do ich poprawy. Jeżeli zaś iak szczęśliwa natura przy końcu choroby sprawi poty, natychmiast ją podług wszelkicy możności wesprzeć należy. Do tego służy mocne tarcie ciała wiełkiem słomianym lub szcótką i nakryciem sukienkami derami.

Pod czas całej choroby nie trzeba dawać bydłu siana ani żadney suchej karmy, ponieważby te ieszcze bardziey w żołądku wysuszone ciężały i gangrenyby przyspieszyły. Dostyc iest codziennie po garści ięczienney maki raz lub dwarazy wmieszać w zwyczajny pokarm, i to dawać bydłu za pokarm; lecz iest zaś z pożytkiem dawać możnieszwieżey trawy. Kwaśne iabłka gotowane w serwatce szczegolniey pomoc pokazały się w tym razie.

Każ-

Każdego wiernego Postrzegacza przekonano doświadczenie, iż w tey chorobie bywa wiele flegmy w nosie, pysku i w gardle, która ustawicznie odplywa. Przeto nie ma uaturalniejszego iak w tym zbawiennym działaniu pomagać naturze, i starać się o uprzątnienie tey zgnitey nieczy stości. Bardzo często bywa to iedyna droga przez która natura pozbywa materyę chorobowę, i nie tak wyzdrowienia nie przyspiesza iak ułatwienie tego wyrzutu. Na to służy wielk ięczienny winnym octem zaprawiony, do czego każdey kwarty przybiać się pot łota Salamoniaku, i codziennie trzy razy letnio sprycnia się tem rozdrza i pysk, co do odłączania się flegmy pomaga, sprzeciwia się zgnilieniu i krosty w gębie niszczy. Gdyby zaś wyrzut przez nos niespodzianie zamowal się, niezwłocznie starać się trzeba dać mu odchodzić, wpuszczając bydłciu codziennie trzy razy ciepłą parę z octu rostworzonego w sześć razy więk szey ilości wody. Wiele iest rożnych zdań względem wezykatoryi, czy te czynia iaki dobry skutek w zarazie bydła. Lecz chcąc o mocy iakiego lekarstwa dla tego wątpić, iż nie w każdym razie ani nie za każdym użyciem dziwnych dokazuje skutków, byłoby to uprę-

D 2

uprzedzeniem. Żaden rozumny lekarz nie zaniedzie ich użyć w niebezpiecznych gorączkach, a to wieloliczne użyć na ludziach oczywiście doświadczeniami zbito dawną opinię. Że więc składowe ciała bardzo mało różni się od ludzkiego, przeto nie wiedzieć dla jakich ważnych przyczyn użytek Wezykatoryi w zgnitych gorączkach byłby wątpliwymby byłż miał. Wezykatoryi znaczney wielkości trzeba z obu stron fazy i oraz na zadnich nogach po wyżej kolan z strony zewnętrzney przyłożyć, długo je potrzymać; ale wprzód w tych miejscach gdzie się Wezykatorye kład sierać zgolić należy.

Jeżeli w czasie choroby pokaże się jakiey ciała części nabrzmiałość, tey by najmniey nie należy rospędzać, lecz wszelkim sposobem starać się dopomoc iey do wezbrania przez odmiękczenia kataplazmy. W tym celu przykłada się codziennie na takie nabrzmiałości kataplazm zrobiony z półfunta kwasu ciasta, z 4 cebul w popiele uprażonych ugniecionych, i z kawałką młodego msta wielkości kurzego jaja. Gdyby zastaba było to lekarstwo dla sprawienia ropienia, więc można do niego wmszać pół łota proszku much hiszpańskich i dopiero go tak użyć. Skoro zmknie

knie nabrzmiałość, trzeba ją znacznym narznięciem otworzyć, i tym samym kataplazmem iednak bez much hiszpańskich okryć, włożywszy wprzód w ranę nieco lekarstwa Nro. 62, i tak kontynuować aż do zupełnego wygoienia. Niektorzy lekarze radza wypalać takie wrzody rospalonem żelazem, i pewna jest, iż to o wiele pomaga do suppuracyi.

Nieskończona i prawie niepodobna byłoby rzeczą wyliczać wszystkie przypadki zarazy potrzebujące iakieysi odmiany w sposobie leczenia. Tu własnym rozumem rządzić się powinien lekarz, aby poznał różne stopnie choroby i skutki lekarstw. Zgoła rownie w tey iak i innych chorobach nie można nieodmiennych prawideł naznaczyć na wszystkie przypadki, a naywiększy Praktyk nie znajdzie się w chorobach, jeżeli nie ma zdrowego rozsadku i zdania.

Co się wreszcie tycze przerwacyi czyli zachowania bydła od zarazy, na to Autorowie bardzo wiele rownie wewnętrznych iak zewnętrznych padaia środków, lecz dosyć będzie wypisać tu z nich nayskuteczniejsze.

Odtłączenie chorego bydła od zdrowego zawsze naylepsza jest rzecz, i o tem nayprzód pamiętać należy. Gdy się

zaś

zaś już w sąsiedztwie wkradła zarazę, dobry i tęgi ocet najlepsza będzie przy-
 sługa. Lecz nie trzeba go oszczędzać,
 ale oprócz używania go wewnątrz,
 wykładać nim stajnie w następujący
 sposób: rozpala się żelazna blacha lub
 kamień prawie aż do czerwoności, i po-
 tem po kropli wpuszcza się nań octu,
 to codziennie powtarzać dwa lub trzy
 razy. Również tyle razy lub przynaj-
 mniej raz na dzień trzeba bydłociu
 octem pyśk należycie wymyć. Dla we-
 wnętrznego zadania można albo zwy-
 czajną karmę bydłęcia octem skropić lub
 cokolwiek octu wlać do napoju. Wielu
 robi mieszaniny z octu dla wzmocnienia
 go. Nic nie mam przeciw temu, jeżeli
 tylko ta mieszanina nie ma w sobie za-
 dnych szkodliwych rzeczy. Kamfora
 najlepiejby służyła, tylko że ocet z
 kamforą tyle ma do siebie, iż go bydło
 nie lubi zażywać, ale mu go gwałtem trze-
 ba wlewać. Inni zamiast octu dają iago-
 dy jałowcowe, których moc równie ro-
 zum jak doświadczenie stwierdza. Nie
 którzy zwyczajną karmę posypują si-
 arką, i ani wątpić można o użytku z
 siarki, gdyż ta ciągle zażywana ma moc
 laxowania podług zapewnienia n. S. W. i
 tena, Boerhava, Schulza i Ger-
 offroy; a przeto nieczystości z czar-

sem

sem wyprzatanie bydź mogą. Nadto
 ma siarka tę własność, iż się sprze-
 ciwiała zgniliznie, dla czego równie ma
 zaletę jako prezerwatywa i jako lekar-
 stwo w zarazie. P. Mellin który
 dziwnie zasłużył się Medycynie dla te-
 go sobie bardzo życzył, aby czynić
 często doświadczenia na bydłę w zara-
 zie china, Kamfora i siarka. Zastano-
 wiwszy się nad pierwszym stanem zara-
 zy i przypuszcivszy za rzecz niewątpli-
 wa, iż ona pochodzi od przymnożoney
 pełności i zgnitey własności zółci, be-
 spiecznie wniesć można, iż tylko te le-
 karstwa prezerwatywa bydź mogą, kto-
 re tę zgnitą materję poprawiają, i co jest
 nadto, wyprowadzają lekko i bez wszel-
 kiego rznięcia. Z pomiędzy tanich le-
 karstw żadnego nie znam dogodniejsze-
 go nad preparowany waynsztyn. Zmie-
 szawszy funt rzeczzonego waynsztynu z
 1/4 funta siarki, i dawszy co tydzień
 dwa lub trzy razy po dwie lub trzy
 pełne łyżki każdemu bydłociu, zda się
 naysposobniejszym bydź lekarstwem.

Co zaś do innych prezerwatyw od
 zarazy, tedy nawięcej jest wcale za-
 dnego albo bardzo mały skutek sprawa-
 lających, nawet niektóre bardzo są szko-
 dliwe. To szczególniej mówić można o
 używaniu sadzy, które mimo zalety od
 wielu,

wielu, oczywiście są szkodliwe dla swych części alkalicznych. Dalekoby było pożyteczniej w tym czasie dawać bydłciu soli, która broni od zgnilizny, czego przykłady widzieć można na solonym mięsie. Przyczynia się ona także do strawności, i przeto pomaga do zdrowych soków i do rozwolnienia ciała. Na tym fundamencie Pan Sogar Fizyk Morawski twierdzi, iż sol najpryncypalniejsza jest z wszystkich przerywatyw od zarazy.

Ile zaś ochędostwo pomaga do ochronienia od zarazy, każdy łatwo wnieść może bez mego przypomnienia, iż wszelka nieczystość zgniliznę pomnaża a następnie przyczyna bydź może do zarazy. Na ten koniec najważniejsza jest rzecz, aby stawie w których równie się znajdują zdrowe iak chore bydło, cołziennie pod czas pogody i słońca przewietrzać; ustawicznie bowiem zamknięte i wyziewami bydła napełnione powietrze koniecznie musi zatęchnąć, zepsuć się, a przeto zarazę powiększyć.

Wystrzegać się także trzeba, aby w czasie zarazy ani zdrowemu ani choremu bydłu nie dawać pić stojącej wody; ta bowiem zawsze bywa nadpsuta, a przeto też często była przyczyną zarazy. Tego nigdy nie trzeba się oba-

wiać

wiać z przynacey wody, a więc tę dawać za powszechny napoy.

Nadto istotna jest rzecz, aby tego naczynia nie używać dla zdrowego bydła, które było użyte dla chorego; dla tego potrzeba żłoby, koryta, opalki, nim znowu użyte bydź mają dla zdrowego bydła, wprzód przepłukać winnym octem lub wodą wapienną, a potem wykadzić siarką. W stajniach może bydź przez długi czas zarazliwe powietrze; przeto ie trzeba należycie chędożyć, wszelkie gnoie wyprzątać, często siarką wykadzać, i przez znaczny czas wywietrzać, nim do nich wprowadzone będzie zdrowe bydło. Potrzeba także aby w nich przez nieiaki czas nie bywali ludzie, którzy około chorego bydła chodzili.

Wreszcie z nowszych doświadczeń, Fontanellaezyli sznurek włosiany zatknięty w wiszaceyskorze pod szyją bardzo skutecznym okazał się równie na odwrocenie iak na uleczenie wszelkich zarazliwych chorób bydła. Lecz ten sznurek codziennie dwarazy przez ranę przewleczony bydź ma, takim bydź może w 6 cioro lub 7miuro skręć ona nawoskowana dratew. Chociaż ten sznurek nie jest bez żadnego skutku, jednak wyżej wspomniona Wezykatorye daleko są skuteczniejsze.

Na

Na zakończenie tego Rozdziału ta przestroga zda się być potrzebną, iż nie tak gwałtowność tej choroby jako raczej przewrotna kuracja jest przyczyną, że nawet w naszych czasach wiele bydląt ginie w zarazie. Co moment odmieniać lekarstwa dla tego iż zaraz cudów nie dokaznia, jest to po największej części gubić bydło.

TRZECI ROZDZIAŁ.

O wewnętrznych zapaleniach w ogólności.

Wszelka choroba od febry zaczynająca się jest zapaleniem. Febry, która najpierwsza jest przyczyną zapalenia jakiej części, znaki i fenomena są następujące: Zaczyna się od większego lub mniejszego zimna, ale to u bydła rzadko spostrzedz można. Potem następuje mocna i częstokroć palająca gorączka. W czasie zimna stoi sierć nałożona, a w gorączce opada. Puls który był podczas zimna słaby i prędki, jest w go-

ra-

rażące prędki i mocny. Pragnienie bywa pospolicie wielkie, a apetyt do jedzenia zupełnie lub po większej części ginie. Bydlę jest smutne, odurzone, oczy prawie w jedno miejsce wlepione mające, łeb i uszy wiszą z zakrzywioną szyją. Oczy w stosunku gorączki są już zapalone i suche, już zapłakane i oraz mniej niż w naturalnym stanie otwarte. Uszy już są ciepłe już zimne. Pysk, język i podniebienie są gorące, zaflegmione, najczęściej także suche, ślina zaś jest gęsta i ostra. Oddesh w proporcji mocy gorączki więcej lub mniej ciężki i trudny. Podczas gorączki zawsze bywa krotki i prędki, i wtedy tak szybko rucha się słabizny, jak gdyby bydło było zgonione; nozdrza są rozwarste, i nigdy się tak wązko nie ściągają jak w naturalnym stanie. Maia także wewnętrzne zapalenia podług różności miejsc, które zajęły, różne i właściwe znaki, i te mówiąc o każdym zapaleniu wszczegolności, w swoim miejscu opisane będą.

Przyczyny.

Kiedy krew dla jakiej wewnętrznej lub zewnętrznej przyczyny w małych naczyńkach zatrzyma się, zowie się to

za-

zapaleniem tej części, w której się osadza, jakoto mózgu, płuc, watroby, itd. Przeto zapalenia są rozmaite, i równie rozmaite przyczyny przypadkowe. Do wewnętrznych przyczyn należy szczególnie gęsta, ostra, i do zapalenia skłonna krew; do zewnętrznych zaś, wszelkie nagłe oziabienie rozgrzanego ciała przez picie zimnej wody, przez burzliwe i zimne powietrze; albo kiedy rozgrzane bydło biegnie przez rzeki.

Sposoby leczenia.

Wszystkie gatunki równie wewnętrznych jak zewnętrznych zapaleń czworakim sposobem mogą się zakończyć, to jest przez rozerwanie, i przez supurację, przez gangrenę i przez zatwardzenie. Rozerwanie najlepszą jest droga, i po niem natychmiast następuje doskonałe wyzdrowienie. Supuracja najczęściej z niebezpieczeństwem jest złączona, ponieważ w wewnętrznych częściach oddzielona ropa rzadko sobie znajdzie szczęśliwe odejście; przeto ostrzeie, gnie i innym częściom ciała udziela swego zepsucia. Gangrena tak jest niebezpieczna iż nieomylnie życie zakończy. Zatwardzenia wprawdzie, puki w je-
dnkim, zostają stanie, mało poniekąd
spra-

sprawiają przykrości, usiłując zaś ich rozdzielić niepewnymi środkami, wkrótce mogą się zamienić w strasznego i nieuleczonego raka. Te krotkie uwagi o zapaleniach dostatecznie uczą, jak ostrożnie z niemi w kuracyi obchodzić się należy i jak wielkiego przykładu starać się do ich rozerwania. Jakbyż to rozerwanie przez wzgląd na zapaloną część skutecznie odbyć można, o tem będzie nauka w następujących rozdziałach przy każdym szczególnym gatunku zapalenia. Gdy zaś jest niepewna, co się też najczęściej w chorobach bydłych przytrafia, iaka część dotyka zapalenie, lepiej jest trzymać się następującej kuracyi, jak niedorzecznymi lekarstwami wystawiać się na niebezpieczeństwo powiększenia choroby i sprowadzenia śmierci.

Za pokazaniem się wyżej rzeczonych znaków wewnętrznego zapalenia, a nie wiedząc iaka właściwie część ono narusza: natychmiast choremu bydłciu sporo upuszcza się krwi, i (okrwipuszczenie kilka razy się powtarza, puki się nie ulży bydłciu. Puszczenie krwi na szyi jest najlepsze; przy tem daje się bydłciu trunk Nro. 6 ile i kiedy mu się tylko pić podoba. Oprócz tego przymiesznie się codzien półtota proszku
pol

pod Nro. 7 do filizanki pełney tegoż trunku, i wlewa się na raz w gardziel choremu bydłciu. Jest także bardzo pożyteczna zrana i wieczor dawać krystę Nro. 8; ponieważ ta nie tylko zwykłe przy wszelakich zapaleniach zatkanie ciała otwiera, ale nawet w chorobach tego gatunku dziwnie jest skuteczną.

Dyeta.

W wszystkich gatunkach zapaleń powinna być tak najtroskliwsza dyeta; przytem dosyć jest choremu bydłu dawać codziennie dwa razy po garści ięczmienney maki do zwyczajnego napoju pod Nro. 6, lub parę kawałków żytniego chleba skropionego wodą. Gdy zaś znaczna pokaże się ulga i oraz mocny apetyt do iedzenia, nigdy go zupełnie zaspokajać nie należy, i to nie zaraz sucha karma, lecz ile byż może świeża trawa. Pod czas pory w ktorey nie ma świeżey karmy trzeba dawać gotowaną drobnę siekaninę z dobrego siana wśypawszy do tego trochę ięczmienney maki i soli.

Takowa dyeta służy na wszystkie wewnętrzne zapalenia; przeto mówiac dalej o nich wszczegolności nie będzie potrzebne.

trzeba o tey dyecie powtarzać, lecz zawsze Czytelnicy odestani będą do tego tu rozdziału; iedną tylko jest excepcya na zapalenia żołądka i kiszek, w tey bowiem chorobie nie należy solą posypować siekaniny.

CZWARTY ROZDZIAŁ.

O Zapaleniu Mózgu.

Znaki.

Domyslać się należy o tey chorobie, kiedy niżej wyrażone przyczyny sprawnie mogace tę chorobę, przystosować się daia do bydłcia; kiedy na całym ciele skora i rogi przy samey głowie są gorące i suche; kiedy oczy są czerwone, zapalone, pałaiace i światła cierpieć nie moga; kiedy jest ięzyk suchy i ostra flegma powleczoney, a ktora w mocniejszym stopniu choroby całkiem czerwona, z wielką niespokoynością, obrzydze-

dzeniem do wszelkiego iadła i z nienasyconym pragnieniem złączona; lubo niekiedy postrzegano iż i do picia zupełnie było obrzydzenie. W początkach pospolicie iest bydłę spiące, i nizko tęb zwiesza ku ziemi, a którą w ciągu choroby wysoko trzyma; także są w początkach dzikie, i bęm tłuką o ścianę i niekiedy okropnie ryczą. Skoro zaś w ciągu choroby przejdzie zapalenie w gangrenę, ból się ulżywa, bydłę się uspokaja, łączy się macą, i wypływa z nich jako i z nosa nstra materya brzydka śmierdząca; i to są znaki zupełnie nieuleczoney choroby i wkrótce nastąpić mającej śmierci.

Przyczyny.

Dwoiakię iest zapalenie mózgu, iedno iest kiedy samo przez się robi się, a drugie powstaie z poprzedzających chorób i iest z nich wypadkiem; co prawie zawsze uważać można w zarazie bydła. Przyczynami samego przez się robiacego się zapalenia są: nacyjęściey gwałtowne przybiekanie słońca, pod którym bydło sto na paszy i w podróżach; tudzież mocny i ciągły rozpalenie ciała, osobliwie kiedy przytem bydłęciu brakuie napoju; przez to bowiem wysychają naczynia krew

krew zsiada się, i prawdziwe robi się w błonkach mozgowych zapalenie, które niekiedy wkrótce zamienia się w gangrenę i nagłą śmierć. Co zaś w tey chorobie naywiększymby bydź powinno niepodobieństwem iest to, iż zapalenie nieraz w rzetelne zatwardzenie przechodzi. Du Verney młodszy prawie skamieniały mózg z wołu pokazywał w krolewskiej Akademii Nauk w Paryżu r. 1703; a Bartolin powiada, iż w Szwecyi zabito wołu, ktorego cały mózg tak był twardy iak kamień. Nie dawno także zabiano wołu w Ncymbergu, ktorego kilkokrotnym uderzeniem w tęb młotem nie można było zwalić na ziemię, potargał on więzy i przytomnych nabawił strachu, aż nareszcie kula zastrzelony został. Domyslano się o przyczynie iego twardego życia z skamieniałego mózgu, co też potem potwierdziło doświadczenie. J u ludzi nie rzadka iest chorobą zapalenie mózgu. Manasses mąż Judity na to umarł; a na Ludwiku czternastym Krolu Francuskim pokazała się ta choroba w r. 1758, ktorego poratowano dziewięć razy powtorzonym krwi puszczeniem.

Sposób leczenia

W tey chorobie naypierwszym i nayskuteczniejszym lekarstwem iest wczesne

E

śne

śne i obfite krwi puszczenie z szyi i codziennie dwa razy powtórzone, dopóki znacznie nie sfolguie zapalenie, co poznać można z zmniejszonego pragnienia, z mniejszey goraczki i wolniejszego bicia puls. Przytem wewnątrznie bez przestanku dawać trzeba co dwie godziny łyżkę proszku pod Nro. 7, roztworzywszy go wprzod w świezey wodzie lub w zwyczajnym napoju. Gotowana woda Nro. 6 powinna być im więcey tem lepiej za zwyczajny napoy dawana do picia albo sama przez się albo przez połowę zmieszana z serwatką. Dprocz tego potrzeba ieszcze corano i wieczor dawać krysterę zrobionę z dwóch funtow serwátky i z łotow saletry; na czolo, kark i skronie przykładają się lniane szmaty codziennie trzy razy skropione rozgrzanym lekarstwem Nro. 9; Pożyteczna jest także często dawać bydłeciu wachać ciepła parę tegoż lekarstwa, lub go potrochu w nos letnio wsprycować. Wszystkie 4 nogi od kopyt aż do kolan obkładają się plasterem z kwaśnego ciasta posypanego solą i ugniecionego z octem, i codziennie wieczor odnawia się ten plaster. Z obu stron szyi i w miejscach na 3 lub 4 palce odległych za uszami przykładają się wielkości dłoni Wezykatorya Nro. 11 i

puty

puty się nie odeymuie, aż sfolguie choroba; lecz na tem miejscu, gdzie ma być Wezykatorya, sierć wpród wystrzydz trzeba. Ażeby Wezykatorya nie odpadła, można przyłożyć na niey na krzyż cienkie kawałki smoły.

Co się tycze obchodzenia się z iadłem podczas zapalenia mozgu, żaden na to nie jest potrzebny przepis, ponieważ bydłę w tey chorobie brzydź się iedzeniem. Na przypadek zaś gdyby chęć miało do iedzenia, trzeba się stosować do przepisu Rozdziału drugiego. Mieysce, gdzie stoi takie chore bydłę, nie powinno być gorace ani nadto zimne. Kuracya zapalenia mozgu pochodzącego od innych chorób zgadza się z tą dopiero rzeczoną względnie na powierzchowne środki; zwewnątrzniemi zaś środkami zawsze do pryncypalney choroby i do przyczyny, z ktorey pochodzi zapalenie mozgu, stosować się należy; o czem w następujących rozdziałach potrzebna będzie nauka.

ROZ.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O zapaleniu oczów, tudzież o
plamach i wyrostkach na
nich.

Kiedy błonki składające oko nabrzmiewaia, zaczerwienienia, bóla i światła znieść nie mogą, taki przypadek zowie się zapaleniem oczów. Gdy zaś z zapaleniem lub bez zapalenia pokazuje się na oczach plateczek białawey czyli do chmurki podobny, nazywa się to plamą. Gdy gdziekolwiek na źrenicy uformuje się skorka mięsista, zowie się to wyrostkiem.

Przyczyny.

Wewnętrzna dyspozycya i krew do zapalenia się skłonna, ostre i zepsute soki, tęgie zimno lub upaty, na które wystawione było hydle, zewnętrzne obrażenia, iako to upadek uderzenie, szturknienie i tarcie, piasek i proch przez mo'ny wiatr do oczów wsypane, naypospolitszymi są przyczynami zapalenia oczów. Także uważano iż zapalenia mo'zgu

zgu i płuc udzielaia się oczóm, co iednak tem mniey jest do podziwienia, zastanowiwszy się iż to nie tylko przez spadek materyi choroby ale i dla zatomowanej cyrkulacyi krwi łatwo nastąpić może. To poznaie się z poprzedzających przypadków tym chorobom właściwych, o których iest mowa w Rozdziale o zapaleniu mozgu i płuc. Co się zaś tycze przyczyny plam i wyrostków na oczach, te zawsze następuia albo po zapaleniu oczów, albo po zewnętrznych obrażeniach, i z teytu przyczyny pochodzące plamy są nieuleczone.

Sposoby leczenia.

W kuracyi zapalenia oczów nayistotniejszą iest rzeczą nayprzed doysść przyczyny choroby; iezli ta bowiem pochodzi z zapalenia mozgu lub płuc, na nicby się nie przydało zapalenie oczów kurować powierzchownie. Kurować trzeba wewnętrzne zle i starać się go uprzatnać, a następnie sama zniknie choroba. Jednak mimo tego potrzeba oprócz wewnętrznie leczenia pryncypalney choroby, zewnętrznie użyć lekarstwa Nro. 10., i oném kilka razy na dzień zmaczawszy gębkę odwilżać i przecierać zapalone oczy, tudzież wieczworo złożywszy płotno zrobić materacyk, który

ry tymże lekarstwem Nro. 10 skropiwszy przykładać chłodno na chore oko, i toż codziennie trzy razy powtarzać.

Gdy zapalenie oczów bez inney iakiey choroby lecz samo od siebie lub od zewnętrznego obrażenia pokaże się, tegoż samego lekarstwa Nro. 10 i takież sposobem użyć iak się wyżej rzekło. Przytem niezwłocznie upuścić trzeba krwi 2 lub 3 funty z szyi z strony bolącego oka. Jeżeli potem przynajmniej w 24 godzin nie sfolguie zapalenie, trzeba dać laxujące lekarstwo Nro. 12, i oraz przyłożyć plaster Nro. 11 w wielkości talarza za uchem po tey stronie, iak jest chore oko, zestrzygłszy wprzód sierć. Ten plaster przywięzuie się szmatką lub cienko na krzyż oblepia się smółką aby nie odpadł, i zostawuie się przez 24 godzin; potem odeymuie się i wzdętość odstrzyguie się aby zebrana woda odpłynęła, poczem to miejsce dopoki się nie zagoi codziennie raz smaruie się masłem; chcąc zaś aby dłużej płynęło, należy tylko cokolwiek proszku z kantaryd przymiesznać do masła.

Często tak bywa, iż po skończonym zapaleniu oczów zostaje się kilkaplam więcej lub mniej przeszkadzających do widzenia, lub niekiedy zupełną sprawujących ślepotę. Te plamy zginą od le-

kar-

karstwa Nro. 13, dmuchając go przez piorko codziennie dwa lub trzy razy w oko. Pamiętać zaś należy, iż tego lekarstwa nie pierwey użyć można, aż po zupełnym ustąpieniu z oczów wszelkiey czerwoności i zapalenia.

Co się tycze wyrostków mięsnych które się iużto z wewnętrznego iuż też z zewnętrznego kąta w oku po zapaleniach pokazują, i częstokroć całe oko powlekaia, trzeba się starać zgubić ie lekarstwem Nro. 13. Jeżeli się iuż zastały te wyrostki, najlepsze i najszybsze jest ich wyrżnięcie, które tym sposobem bezpiecznie ułatwić można: Bierze się zakrzywiona igła z nicią we dwoie złożoną na piędź długą, przekłuwia się nią wyrostek w samym środku i tak głębioko iak tylko można bez obrażenia oka, przeciągnawszy cokolwiek nitkę za więzują się iey obydwa końce, i tak zrobi się kulka, która podnosi się wyrostek, a ten odstrzyguie się wazkami nożyczkami. Nie trzeba się obawiać aby przez ten sposób naruszone było oko, jest bowiem niepodobna nożyczkami zaiąć i obrazić wyprężone błonki oka. Po skończoney operacyi obwięzuie i opatruie się oko lekarstwem Nro. 10 przez kilka dni, i iuż potem niczego złego nie trzeba się obawiać.

RO-

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O zapaleniu dziąseł i wrzodach na nich.

Znaki.

Kiedy są dziąsła czerwone, nabrzmiąte, bolące, i urażające się w dotykaniu, jest to znakiem ich zapalenia. Oprócz tego nie może bydź gryźć twardey i suchej karmy, bardzo jest niespokojne, wiele piie, i slini się ostrą materya.

Przyczyny.

Mocne rozgrzanie i nagłe oziabienie paszczy przez zimny napoy; zmarzła i szronem okryta trawa, zimne i wilgotne wiatry naypospolitsze są przyczyny tey choroby. Także nie raz pochodzi z zepsutych i zbolatych zębów. Nierownie i od ostrey i zepsutey krwi bydłecia początek mieć moze. Czyli zaś ta choroba

roba pochodzi od przyczyn zewnętrznych, od wewnętrzney natury złych soków, lub od bolu zębów, poznaię się stąd, iż w pierwszym przypadku oprócz wspomnionego zapalenia żadnych znakow nie ma inney choroby, ktore iednak w drugim przypadku przez różne znaki wydaia się; w trzecim zaś przypadku zęby są wyprochniąte, prożne i cokolwiek dłuższe od innych, nawet się chwieia.

Sposoby leczenia.

Podobnie iak w wszystkich zapaleniach służy tu rozerwanie przez puszczenie krwi pod ięzykiem i na szyi, przez zadanie chłodzacych lekarstw i trunku iakiemi są pod Nro. 6 i 7; tudziez przez chłodzacy i oszczędny pokarm, o iakim się mowiło w trzecim Rozdziale; przytem także przez wzgląd na zepsute soki używać trzeba wewnętrzney kuracyi. Chore dziąsła bardzo często przez dzień obmywaia się po wierzchu gębka w zagrzany m lekarstwie Nro. 16 namoczona, poczem pospolicie roschodzi się choroba.

Kiedy zaś zapalenie już przeszło w suppuracyę a przeto na dziąsłach porobiły się wrzody, używa się lekarstwo Nro. 17 zapomocą gębki. Od tego lekarstwa czyszczą się wrzody na dziąsłach, rozpędzają się, a chwieiace się zęby, ktoreby inaczey powypadały,

F

uma-

umacniają się. Jeżeli to złe pochodzi od zepsutych i bólu zębów, można oprócz powierzchownych lekarstw na zapalenie, ugotować w occie trochę paproci i hizopu, i często tem pysk przemywać.

ROZDZIAŁ STODMY.

O zapaleniu i bólu gardła.

Znaki.

Jest to właściwa choroba gardła zależąca na zapaleniu podniebienia i muszkułow należących do rury oddechwey. Te wszystkie części pospolicie bywają czerwone i nabrzmięte, co równie wewnątrz widzieć iak i zewnątrz namięć można. Wtedy ciężko oddycha bydłę, mało albo nic polykać nie może, dla tego gdy piie, nieraz mu się woda przez nos odcedza. Gdy zaś choroba przyszła do większego stopnia, i gdy rzeczony części są suche, szare lub nawet czarne i skórka powleczone, to nazywa się ból gardła. Często się także zdarza, iż oprócz wspomnianego bólu gardła części oraz mają po sobie rysy iszpary. Oprócz tego często także krostawieie pysk, i pod językiem robi się biała duża krosta, która nic innego nie jest

jest, iak ból gardła w stanie gangreny. W wielkim stopniu tego bólu często się przytrafia, iż zęby rozwalniaia się i wypadaią. Także gruczoly po wierzchu szyi często nabrzmięwaią, a potem na kraju gardła pokazuje się napuchnienie, które w ciągu choroby codziennie powiększa się, przez co ściskaia się żyły na szyi, a następnie tamie się cyrkulacya krwi od głowy; co bywa powodem, iż głowa bydłęcia niezmiernie staje się wielka. Właśnie iak to piszę pokazał się w tutejszych okolicach gatunek tego bólu z napuchnieniem pod gardłem, i ta choroba gorsza była na krowy niż na innę rogaciznę. Chłopi rozumieli iż ta choroba pochodziła od ukaszenia iakiego iadowitego gadu, aż nakoniec powszechnie rozeszła się, ktorey przyczynę doszedłem z obiadania się trawy grubo szronym okrytey. Na to oprócz należytego puszczenia krwi na szyi i pod językiem, zadawałem wewnątrznie rospuszczoney saletry i soku bżowego w tyżnannie, powierzchownie zaś ciepło przykładałem kilka na ścieraży odmiękczaiające w mleku gotowane ziola na napuchnienie szyi, poczem wkrótce pewny dobry skutek następował.

Możnaby także różne naznaczyć gatunki bólu gardła, gdyby stał nie trzeba się

się obawiać więcej zamieszania niż istotnego pożytku. A że właściwa różnica prawdę mówiąc na niczym innym nie zależy, iak na większym lub mniejszym stopniu choroby i na miejscu w którym się ona znajduje, co w kuracyi nie nieznacząca jest różnica, przeto pożyteczniej będzie o wszelkiej różnicy zamilczeć. Nayistotniejsza różnica zasadza się na tem, czyli ten ból od innych chorób pochodzi, czyli też sam od siebie zrobił się chorobą i w jakim on jest stopniu.

Przyczyny.

Przypadkowy ból gardła prawie zawsze pokazuje się w czasie zarazy bydła, dysenteryi i w wielu zapaleniach którym towarzyszy, a powstaie od gorączki właściwey tym chorobom i od krwi skłonney do zapalenia. Sam od siebie robiący się ten ból może z tych wszystkich przyczyn pochodzić które są okazją do innych zapaleń; iakoto z wielkiego zimna i gorąca, zwłaszcza gdy mocno rozgrzane części nagle oziabia się przez picie; z zmarzłej i szronem okrytej, lub przezimowanej i nadgniłej trawy; z zepsutego i nadplesniałego siana; z mgły, ostrej rosy i niezdrowego powietrza, w którymto ostat-

tnim

tnim przypadku pospolicie następuje epidemiczne zapalenie i ból gardła.

Sposoby leczenia.

Kiedy ból gardła inney chorobie towarzyszy a przeto nie pryncypalna jest chorobą, co w wszystkich gatunkach zaraz bydła bądź to zgnitey bądź zapalającej natury uważano, miarkować trzeba wewnętrzną kurację podług pryncypalney choroby; Powierzchowne zaś srodki w wszystkich gatunkach bólu gardła są iednake. Wpowszechności wszystkie gatunki tego bólu wymagają spiesznego ratunku, ponieważ ta choroba równie przeszkoda jest do iedzenia iak do picia, i oraz sprawnie oddech ciężki i duszacy, a zatem wkrótce życia pozbawić może. Puszczanie krwi z boku szyi i pod językiem nie oszczędzając krwi, iako przy wszystkich zapaleniach tak i tu jest nayskuteczniejsze. Zaraz po upuszczeniu krwi, jeżeli tylko bydło połykać może, zadać mu lekarstwo lazuujące Nro. 12; jeżeliby zaś już tego nie można dokazać, gotuje się w 2 funtach trunku Nro. 6 łot tytuniu, a precedzwszy to przez płotno, daje się z tego letnio enema. Podobnież do 2 funtow trunku Nro. 6 wkłada się ośm łotow miodu.

miodu i sześć łotów tego octu winnego i często przez dzień wpryskuje się to w paszczę, oraz tymże przemywa się gęba. Także obkładanie Nro. 14 gotuje się w mleku przez połowę z wodą zmieszanego, i przykłada się ciepło co cztery godziny odnienając na gardziel szyję. Gdyby po użyciu tych lekarstw nie rozeszło się zapalenie, ale zamieniło się w wrzodowacenie i ropienie, poprzedzająca woda gardłowa i powicrzchowa obkładanie kontynuuje się aż do wyleczenia. Ale obkładania z tego względu są u bydła niewygodne, iż najlepiej ich obwinawszy nie długo się trzymać, oraz bardzo prędko ziębna. Wziąwszy zaś 3 łoty oliwy a 1/2 łota spirytusu Salamoniaku, i rozrobiwszy to na maść, można iey użyć zamiast obkładania, i codziennie trzy razy nią ciepło smarować szyję.

Gdyby zepsucie w tych częściach nastąpiło, trzeba krosteczki iakie się pokazą przestygnąć, i oraz ostrym i kończystym nożykiem zepsute części ponarzynąć i dobrze penzel zamaczawszy w lekarstwie Nro. 15 smarować te części codziennie trzy razy. Obkładanie Nro. 14 gotuje się w wodzie na pół z octem i tak się używa, iak wyżej. Kiedy się potem spalona skorka odstaiąca pokaze, prze-

przestać trzeba na częstym przez dzień smarowaniu tych części maścią z masta i miodu w rownych częściach, i to kontynuować aż do wyleczenia. Dopuki bydlę w gardłowym bólu polykać może, dawać mu zazywać co trzy godziny po wyszce proszku Nro. 7, zmieszawszy go wprzód z sokiem bżowym i trocha wody, i oraz dawać mu obficie ale nie zimno trunek Nro. 6.

Dodać tu muszę, iż bol gardła często bardzo iest niebezpiecznym, po którym prawie nieuchronnie następuje gangrena. Ten gatunek gangreny iest w swoim ciągu tak gwałtowny i nagły, iż go nic innego iak proszek zrobiony z chinu, którego się daie co 4 godziny po 2 kwint. smieszawszy go z wodą, wstrzymać nie potrafi.

Kiedy bydlę cokolwiek ieść może podczas bolu gardła, trzymać się w tym razie należy przepisu w trzecim Rozdziale podanego w ogule o zapaleniach, i puty się zachowuie, aż po łatwieyszym polykanin więcey dawać można karmy.

ROZDZIAŁ OSMY.

O zapaleniu płuc i błony
żebrowey.

Kiedy dostanie bydłę goraczki z zapaleniem, kiedy puls prędko i twarde bicie, a oddech jest przerywany, twarde, duszący i z suchym kaszlem złaczony, pewna jest, iż bydłę cierpi klucia w boku. Kiedy zaś oprócz dopiero rzeczonych znaków puls jest miękki a kaszel wilgotny, trzeba wiedzieć iż płuc są zapalone. Zdarza się także często, iż się te obie choroby razem zeyda, wtedy już jest gorzey. Te obie choroby zaczynaia się od zimna, w którym bydłę bardzo jest niespokoyne i strwożone; potem następuje pałaiaca goraczka na całym ciełe, oczy są iaskrawe, czerwone i zapalone wargi, język, paszczka i skora są suche; oddech gorący a w ciągu choroby śmierzacy, pragnieni wielkie. Niekiedy dostaie się zapalenie przez kanał oddechowy do gardziela, nayczęściejey sprawuię śmiertelny bol gardia. Kiedy ta choroba przydzie do naye-

wyższego stopnia, oddech jest zaduszający, puls słaby i prędko, język czarny, oczy w słup postawione, zatrwożenie co moment większe, i tak straszna ma śmierć bydłę. Na wsi przez zadawanie lekarstw i gorących oleiów, iakie mają w używaniu, widziałem tę chorobę nagle przychodzącą do śmiertelnego stopnia. Wielka omdłałość, ciężkie i zaduszające oddychanie, ustawiczny kaszel, zaczerwienienie oczów, gotowanie się w piersiach i śmierzacy oddech są śmiertelnymi znakami, przeciwnie zaś dobra jest nadzieia gdy nie ma tych znaków.

Przyczyny.

Naypierwszą przyczyną zapalenia płuc i klucia w boku jest zatrzymana krew w płucach lub w tey błonie, która wewnątrz okrywa piersi i ziobradalsze przyczyny są: mocne rozgrzanie ciała, po którym następuje nagle picie wiele wody, lub zimne wiatry i mokość; zewnętrzne obrażenia iakoto uderzenie, upadnienie i bicie, zaraziwa natura powietrza, skąd potem staie się ta choroba epidemiczna, co właśnie w zimnych krajach na początku wiosny i przy końcu iesieni uważaia, osobliwie

zaś gdy bydłę w rzezone pory roku i podczas bardzo odmiennych chwil mocno zagrzawszy się nagle i bardzo zmoczone zostanie od rześistych i zimnych deszczów. Także pewno domyslać się można, iż te obie choroby podobnie iak inne zapalenia pochodzić mogą od zmarnioney i srzonem okrytey trawy. Uczony P. Swieten w drugiey części drugiego tomu na karcie 446 swoich komentaryszow nad Boerhava regułami pisze: iż zapalenie płuc bardziey właściwe iest wółom iak innym bydła gatunkom. Także obserwacye pokazały, iż równie zapalenie płuc iak kłucie w boku bardzo często towarzyszy zarazie; A bydłę na tę chorobę zdechłe obeyrzawszy rozebrane przekonałem się, iż gdy zapalone są płuca zawsze i wątroba iest zapalona.

Sposob leczenia.

Naycelniejszy sposob na tę chorobę zasada się na należytem krwi puszczeniu, które natychmiast po ustąpieniu pierwszego paroxysmu na boku szyi przedsiębierze się w dozie 3 lub 4 funtów. W gwałtownych okolicznościach znowu nazajutrz lub w trzeci dzień upuszcza się funt lub dwa krwi. Jeżeli zaś

za-

zaniedbane zostało w początkach puszczenie krwi, a puls ieszcze iest mocny, oddech ciężki, i żadna materya w pysku nie pokazuje się z kaszlu, wtedy, nic nie zważaiac na czas choroby, upuścić trzeba krwi dopiero rzezionym sposobem. Na zażycie daie się co 2 godziny tyńska proszku Nro. 7, i oraz daie się trunk Nro. 6 ile tylko bydłę chce, ciepło do picia. Oprocz tego daie mu się co dzień trzy razy para z wrzacey wody z octem przez czwartą część zmieszaney do wachania.

Takim sposobem regularnie postępuiac, pospolicie o 4ta lub 5ta część folguie choroba, a zapalenie przez rozdzielnie zatrzymanych wilgoci ustępuje, co się poznaie z umniejszonego kaszlu, z lżeyszego oddechu, z wilgotniejszego języka i z obfitszey uryny. Wtedy iuż dosyć iest powyższy proszek Nro. 7 trzy razy na dzień zadawać aż do zupełnego wyzdrowienia; można także zamiast trunku Nro. 6 dawać za posiłek wodę zatrzepaną ięczmienną mąka.

Tak pomysłnego rozeyścia się takowych zapaleń tylko wtedy spodziewać się można, kiedy choroba nie nadto iest gwałtowna, a lekarstwa zaraz w początku były nżyte. Daleko zaś częściej te zapalenia ustaią przez wyrzucanie zółtey

tey lub białey i niekiedy z krwia smieszaney materyi, która zwierzętom z częstego kaszlu odchodzi nosem i pyłkiem: Skoro się taka materya pokaze, natychmiast iey, ile tylko można, pomagać rozwalniającymi lekarstwami. Dla tego nie zadaie się poprzedzającego proszku, lecz na jego miejsce daie się co godziny łyżka ściągającego soku Nro. 18, który nie ma być zimny lecz letniawy. Zgołą w tey chorobie najmocniey przestrzegać trzeba wszelkiego zaziabienia, to bowiem wstrzymanie wyrzucanie materyi, a potem następuje straszne pomieszanie, skrzywienie w gardle a nareszcie zaduszenie. W przypadku takiego z nieostrożności pochodzącego niebezpieczeństwa trzeba w cztery godziny dawać dwie łyżki lekarstwa Nro. 19, i popijać po nim za każdym razem po kwarcie letnię wody wygotowawszy wprzó w niey cokolwiek kwiatu bżowego nakształt herbaty, i oraz używa się parawy wody i octu, o ktorey było na początku tego Rozdziału.

W tey chorobie często w początkach zaniedbane bywa krwi puszczenie; dla tego w takim razie nagle sili się choroba, osłabienie powiększa się, i wszystka zaczyna się skłaniać do zgnilizny i gangreny. W takiej gwałtowney okoliczności.

czności kurazya dotąd podana byłaby niedostateczna, lecz china iedynym jest lekarstwem mogącym czasem poratować bydłę. Tey chiny używa się podług przepisu Nro. 64, i daie się zrana, po południu o godzinie 4, i w wieczor, rospuściwszy ją w wodzie, i puty się to powtarza, poki się choroba nie odmieni.

Także uważano, iż takie zapalenia zamieniały się niekiedy w suppuracyę, a przeto robiły się wrzody w płucach i piersiowey komorce. Ze zaś o tych chorobach mowa jest w osobnym rozdziale, więc tu nie mam potrzeby co o nich wspominać.

Co się tycze diety podczas zapalenia płuc i kłucia w boku, nie trzeba wtedy dawać bydłciu suchej strawy, lecz dosyć na tem aby wciągu choroby tyle im w zwyczajny napoy sypać ięczmiennę maki, żeby z głodu nie zginęły. Gdy zaś z ustępowaniem choroby większy apetyt pokaze się, można przyczyniać po trosze iedzenia, które z początku powinno być lekkie i mało na raz dawane.

Ponieważ w tey chorobie zimne powietrze bardzo jest szkodliwe, więc troskliwie należy bydłę ochraniać. A iezli choroba pokaze się zarazliwa, trzeba stay.

stawnie często przez dzień wykadzać nocem.

Na zakończenie tego rozdziału muszę dodać, iż płuca bardzo często po tey chorobie zrastają się z błoną piersiową, skąd potym bywa suchy kaszel i więcej lub mniej ciężki oddech. To już jest nieurazone, ale bydło to nic nie szkodzi. Rzeźnicy bardzo często znajdują w zabitych bydłach przyrośnięte błony piersiowe, które jednak równie tak są tłustemi jak te u których nie ma tego przyrośnienia.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O zapaleniu Żołądka i kiszek.

Znaki.

Kiedy bydło stoi bardzo pomieszane, przewraca się po ziemi, ma oddech przerywany i stękaący, brzuch jest nabrzmiaty, i w dotykaniu uraża się, i tylnemi nogami kopie; kiedy oraz nagle zgi-

gnie apetyt do jedzenia, a pragnienie jest wielkie, puls twardy i prędki; wtedy pewnym być można, iż zapalony jest żołądek lub kiszki. W pierwszym przypadku pospolicie bydlę cierpi obstrukcyą, a przeciwnie w drugim częste miewa stolce. Jeżeli wszystkie rzeczony przypadki powiększa się, i gdy potym w kilka dni nastąpią stolce zmieszane z ropą i krwią, jest to znakiem, iż zapalenie odmienilo się w suppuracyę rozlaną po kiszkach. Skoro zaś takie zapalenie zamieni się w gangrenę, lub ropiaca materya rozleje się po brzuchu, i również nastąpi zgnilizna i gangrena w wnętrznościach brzucha; wtedy ustaie wszelki bol, napuchnienie brzucha powiększa się, nogi ziębną, puls wolnieie następuje śmierć.

Przyczyny.

Wszystko co może sprawić inne zapalenia, tych tu chorób może być przyczyną; szczególniej zaś to następuje z zimnego picia gdy się wprzod cała mała mocno zagrzało; z wielości twardej i suchej strawy, przy czem gdy bydło nie miało podostatkem wody do picia, z zbiegnionego i w krople zamienionego mleka u ssących cieląt, z ostrych

ostrzych i iadowitych roślin, które byle
ziadło z głodu, z ostrzych i tym podob-
nych, purgujących lekarstw, z zewne-
trznego uderzenia, bicia i upadania,
wreszcie z ruptury którą może cierpieć
bydlę, dla ktorej kiszki z iakieykol-
wiek bądź przyczyny ścisłają się.

Sposoby leczenia.

Ta choroba daleko jest niebezpie-
czniejsza i częściej się przytrafia niż
by sobie wystawić można wszystki-
gatunkom bydła, szczególniej zaś mło-
dym i ieszcze ssącym cielećtom. Chtop
i nieumiejętni bydlę lekarze, którzy
prawdziwa natura i gatunek tych choro-
b niewiadome są, a dla tego na oslep i p-
spolicie bardzo niedorzecznie obchodzą
się z bydłem, mając te obie choroby za
boleści brzucha pochodzące podług nie-
z zaziębienia i wiatrow, i dla uleczenia
tey mniemanej choroby używają bardz-
gorących lekarstw i oleiów. Te leka-
stwa prawdziwa są trucizna; a przed-
iak naybardziej chronić się ich trzeba.
Naywiększego przykładac trzeba star-
nia, aby domyslaic się boleści brzuch-
ścisłe wziąć na uwagę znaki zapalenia
kiszek i żołądka, i postrzegłszy nay-
mniejszy znak tey choroby zupeł-
wstrzy-

wstrzymać się od lekarstw gorących i
iakakolwiek irytacyę sprawuiących.
Nie zaszkodzi zaraz, gdy zwyczajnie
brzuch boli, używać lekarstw iakie sł-
ża przeciw zapaleniu tych części; jest
zaś prawie zawsze śmiertelnym wypad-
kiem, w zapaleniu tych części zwyczaj-
nych używać lekarstw na bolenie brzu-
cha. Ze ta choroba, nie raz ię źle le-
cząc, częstokroć bardzo szczęśliwie się
kończy, winno się to dobrej naturze
bydła.

Naypierwsze lekarstwo na te zapale-
nia zależy na obfitym i zaraz z pocza-
tku choroby przedsięwziętym krwi pu-
szczeniu na boku szyi lub gdy to bydlę
może z boku albo dolney części brzu-
cha; lecz w tym razie trzeba uważać,
żeby się na żyłach nie pomylić i nie
wziąć żył mleczych za żyły brzucho-
we. Puszczanie krwi w tym sposobie
może się w początkach co 4 godziny
powtórzyć, aż się okoliczności odmienia-
i sfolguie puls. Oprócz tego daie się co
pół godziny po szklance lekarstwa Nro.
20 letnio, tudzież 3 i 4 razy na dzień
letnia krysterę Nro. 21. Pożyteczna jest
także rozmiękczałące zioła gotować w
wodzie i często przez dzień ciepła z
niey para rozgrzewać brzuch, a potem
owiać go ciepłymi chustami. Za zwy-
H czay-

czayny napoy daie się warzona woda Nro. 6, do ktorey dla posilku przysypie się garść maki ięczmienney i rowno stwarza się należycie. Wszelkich innych lekarstw aż do zupełnego wyzdrowienia bydłęcia nawet w kilka dni potężnie wystrzegać się należy.

Skoro po dopiero rzeczonych zachorowaniach iakaś ulga bolow pokaże się, gdyż wiatry z ciała wychodzą i krystery skutkuia, trzeba mieć dobrą nadzieię; to wszystko bowiem pomyslnie znaczy rozdzielenie zatrzymaney wilgoci.

Gdyby zaś takie rozdzielenie nie nastąpiło, co się często przytrafia podczas przewrotney i zapożno użytey kuracyi, wypada albo śmiertelna gangrena, albo zapalone części przechodzą w ropienie. materya rozlewa się wewnątrz po kiszczkach lub po brzuchu. W pierwszym przypadku odchodzi ropa wraz ze stolcem, a wyleczenie i wyczyszczenie kiszki nastąpi, pòty poki się pokaże ropę dając podług upodobania ciepło przytuzannę przymieszawszy do niey cokolwiek świeżego krowiego mleka i garść maki ięczmienney. Tymczasem wszystkie innych lekarstw i posilkow zaniechać trzeba, gdyżby ich nie mogli wstrzymać roziątrzone kiszki.

Po

Po rozlaniu się zaś ropy w brzuchu żadna sztuka na nie się już nie przyda, w tym bowiem przypadku zebrana w komorkach brzuchowych ropa żadnego nie ma odchodu, przeto przechodzi w ogniliznę, od ktorey widocznie puchną bydłeta, i w poblizkich częściach następuje gangrena sprowadzaiąca prędką śmierć.

ROZDZIAŁ DZISIĄTY.

O zapaleniu brzuchowego Sklepienia.

Znaki.

Długo wãtpiono czyliby mogło byt zapalenie brzuchowego sklepienia u bydłat, lecz o tem wielorakie i niezawodne przekonaty mię doświadczenia. Bardzo często postrzegatę tę chorobę w bydłętach, a ieszcze częściej u cielętych na tę chorobę widziałem w zebrany m ciele, i stad poznatę iż zapalenie tey części daleko bywa częstsze niżby

nizby wierzyć można, ale ciemny lud nie przypuszczał tego i zaniedbywał imać ginąć sobie zawsze inną chorobę. Już w wielu miejscach rzeczone było, i to jeszcze to powtarzam, iż z każdym zapaleniem złączona jest febra; jednak nie w wszystkich zapaleniach iednako jest mocna, lecz w proporcya stopnia zapalenia i czułości części zapaloney. Nigdzie zaś czułość i bol nie jest większy jak w wyprężonych błonach. A ponieważ waż brzuchowe sklepienie zawsze jest wyprężone, przeto nieznośny jest bo gdy się zapali, nawet zwierzęta dosy to dają poznać oddychając, kaszląc i obywając stolec. Oddychanie bywa bardzo głębokie, krotkie, z spokojnym brzuchem i iedynie z poruszeniem pierś a przeto z straszną przykrością która jest prawie gatunkiem konwulsyi. Przytem bydlęta skurczają grzbiet i są niegarbate, język pospolicie bywa biały skotczały i prawie zawsze przetyka czyli łkaia. Gdy zaś daley przyjdzie choroba i zaczyna byc śmiertelna, ochodzi biała uryna, ciągła jest niespokojność, nieustanne zrywanie się i skkanie, zamiast zucia nieprzestanne z grzanie zębami, zimne nogi, zimny potustawiczne ziewanie i śmierć.

Przy-

Przyczyny.

To wszystko co bywa okazywa do innych zapaleń, może także sprawić zapalenie w brzuchowym sklepieniu, szczególnie zaś pochodzi od gwałtownego wzruszenia i długo trwającego otrząsania jakoto przez bieganie i skakanie. Także może się zapalić to sklepienie od wrzodów i zapaleń watroby, sledziony i zjadka i zarazić się osadzona choroby materya.

Sposób leczenia

Slusnie tu jest większe niebezpieczeństwo niż prawie w wszystkich innych zapaleniach. Więc puszczenie krwi w znaczney ilości z żyły podgardlaney naybliżej piersi natychmiast przedsięwziąć trzeba. Wewnętrzna kuracya rozpoczyna się kuracyi na zapalenie płuc i kłucie w boku, o których obydwóch chorobach mowilo się w poprzedzającym Rozdziale. Pożyteczna także jest gotować rozmiękczejace zioła w wodzie, tę wrzącą podstawić pod brzuch, i puszczać parę na średnią część brzucha, co nigdy nie może byc nadto powtorzone. Takie rozmiękczejace zioła są: slaz polny, slaz ogrodowy, Dziewanna, rumianek, bzo-

wy

wy kwiat i siemię lniane. Obojętna jest rzecz, czy się jeden gatunek z tych ziół i kwiatów weźmie czy też więcej; wszystkie bowiem są rozmiękczające a zatem co do skutku jednakie.

Kiedy tym sposobem nie może być rozdzielone zapalenie brzuchowego sklepienia, przechodzi więc w suppurację lub w gangrenę. W pierwszym razie może rozlać się zebrana materya równie po piersi jak po brzuchu, a potem następuje ropiaca puchlina i znaczne nabrzmienie ciała z ciężkim oddechem, czego uleczyć nie można; chyba otworzwszy piersi na niejaką czas dla odchodu materyi.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

O zapaleniu Wątroby.

Znaki.

Z pomiędzy wszystkich chorób bytła żadna tak wielorako nie pokazuje się iak ta, i wyiawszy zarazę naywięcey bytła sprzata. To jest nieszczęście iż iak

W

w wielorakich postaciach zjawia się ta choroba, tak mało jest pewnych znaków z którychby ją poznać można, a czego przyczyna pochodzi z natury sameyże wątroby nie mając ona prawie żadnych czylibardzo mało nerwów czucia, a przeto też bardzo mało boli, skąd jednak naypewnieyby poznać można zapalenie tej części ciała. Przynajmniey to jest na przeszkodzie, iż tej choroby nie można tak iak inne zapalenia zaraz w początkach poznać ani o niey sadzić, lecz dopiero w iey ciągu zadawane lekarstwa przekonywają nas o niey. W pierwszych dniach tej choroby mają bydłeta zwieszona głowę, i mało albo nic iść nie chcą; prawa słabizna pod krotkimi żebrami jest trochę wyprężona, twarda, i dotknawszy się iey, ból sprawująca, dla tego to zwierzęta, lubo ten bol nie jest wielki, nie spoczywają na lewym boku, gdyż inaczey wątroba z bolem ciężła by na ten bok; oddech jest ciężki, i tem cięższy po iedzeniu i po agitacyi; kaszel jest suchy, znacznie około wieczora powiększający się; oczy żółkną, z nosa płynie żółta wilgoć, ięzyk jest suchy, żółtawy i z czasem całkiem czarny; puls nie bardzo twardy ale prędki, a pragnienie rzadko bywa tak wielkie iak w innych zapaleniach.

Przy-

Przyczyny.

Ponieważ ta choroba bydlna tak wielorako się pokazuje, przeto bardzo jest ważną rzeczą dopytać się przyczyn, ażeby tym zapobiegając uniknąć można tej częstej i niebezpiecznej choroby. Piciu zimnej wody w znacznej ilości osobliwie po mocnym rozgrzaniu ciała szkodliwie należy do najpierwszych i największych przyczyn tej choroby, co też najmniej jest do podziwienia zastanowiwszy się nad tem, iż wątroba po wielkiej części na żołądku spoczywa, a przez krew w wątrobie po napiciu się zimnej wody gdy rozgrzane jest ciało koniecznie nagle zatrzymuje się i zapala. To samo rozumie się o kąpieli i pływaniu zwierząt gdy wprzód rozgrzały się robocie lub przez skakanie. Bardzo częste brzuchowe sklepienie także częściej sprawia zapalenie; nie raz bowiem sklepienie, co także nieśmiertelny Swieten potwierdza *) tudzież wielkość doświadczeń uczy, waży Cetnar w opisanym bydłociu, i taki ciężar ciśnienia na wątrobę, tę i inne choroby spowodować

wadzić może. Również tłustość sklepienia rostopiona i zostrzała przez gorączki różnych chorób tej choroby nabawić może. Także często podczas upałów w lecie lub gwałtownej agitacji towarzyszy tłustość sklepienia, potem obficie dostaje się do wątroby, przez co końce żyły bramnej (vena portæ) zatykają się, i takim sposobem równie zapalenie wątroby iako i potarganie naczyń następuje. Zastanowiwszy się nad tymtu przypadkiem, najczęściej się on przytrafia bydłom podczas gorącej pory, bydło bowiem na paszy zdrowe i z smakiem jedzące nagle zachorować od upału może, poczem dostaje krztuszenia, zawrotu głowy, i nagłą śmierć następuje; Rozebrawszy potem takie bydło, pokazuje się cały brzuch napęczony krwią i zjada się, iakoby coś zerwało w sobie bydło. Gdy żółć w zwierzętach skłoniła się do gnicia przez upały słońca lub zbytnią agitację, także może bliżko niey będąca wątrobę strasznie zapalić przez swę ostrość. Kamyki, równie w kanale żółciowym iako i w wątrobie bydła znajdują się *) a przez zimę

*) Objaśnienie Boerhawa prawideł o poznaniu i leczeniu chorób w części 3 Tomu §. 9. 6.

*) Glissonius Opera Vol. 2. Anat. hepat. Cap. VII. pag 104.

zimę stojąc bydłę w stajni suchą kępczeniu chorob owiec pokazałem, iż ma żyjąc osadzające się w tych częściach, często bywają przyczyną zapalenia. Ale szczęściem bardzo są te, które nazywają hirundines limamienie kruche iak podobnie Glisonius i s, a które bardzo często robia zapalenie w wątrobie. Takież robaki lubo te kamyki bowiem najczęściej rospierownie rzadzey znalazłem u wołów i waia się od zieloney letniej paszy i wrów, co także Ruysch uważa *). Te chodzą z ciała. Wszelako te kamyki robaki są konieczna przyczyna następująca zawsze dośkonale rospływiają się od tego zapalenia, które sprawia ustanie paszy, lecz niekiedy pozostaje gniczym gryzieniem; nawet tam niekamyk w wielkości kurzego jaja, kiedy zdychaia, a ich gnicie rownie zapotem przez zimę nad podziw powiększuie tę chorobę iak i wrzody, żół się, i często tak jest wielki iak głowiczkę i puchlinę u bydła, o czem jest dziecka **). Często sam takie kamienieowa w rozdziale o owcach. Nie mniej u wszystkich gatunkow bydła, wyiawstwo jest prawda, iż zapalenie watroby cielecia, znajdowałem strasznie wielkczęsto pochodzi z grubey i suchej pastad iasna jest rzecz, iż takie wielkiy w zimie, zwłaszcza gdy ieszcze nienaturalne ciała w watrobie znajduiają dleciu brakuie potrzebnego napoiu, i się w niej liczne naczynia krwi gnieczyczynę tego łatwo znaleźć można w a zatem muszą bydz często przyczynubych sokach z krwi zmieszanych. zapalen iako i innych chorob w watro także ta choroba pochodzić może od bie. W moim piśmie o poznawaniu wewnątrznych obrażeń iakoto od upalenienia, bicia i uderzenia, łatwo doyslić się można.

Sp o -

*) Nova Acta physico Med. T. V. observ. CXII. pag. 392.

***) Mittelhäusera Traktat o zarazie bydła p. 193.

*) Observat. Anat. pag. 23. Observ. XVIII

Sposób leczenia.

Zapalenie wątroby leczy się albo przez rozerwanie albo zamienia się w wrzód, w zatwardzenie lub w gangrenę w częściach zbolątych. Rozerwanie zatrzymanych soków jedyną jest drogą obiecującą nadzieję w tej chorobie, przeto też najusilniej o to starać się należy. Dla tego w razie takowego zapalenia natychmiast puszcza się krew z brzucha na prawym boku, z piersi, lub z szyi, i mniejsza się tu zachowanie oszczędność krwi iak w innych podobnych chorobach; nawet takie nieskape puszczanie krwi przez cztery dni puły się powtarza, ki się pewne znaki polepszenia nie każą. Przytem daje się zażyć co dzina po łyżce proszku Nro. 7, i pić trunku Nro. 6, ile tylko zechce. Zewnętrznie używa się często naparzanie brzucha z rozmiękających ziół. Opis tych rozmiękających ziół i ich użycia jest w rozdziale o zapaleniu brzuchowego sklepienia. Prawda iż naparzanie nie tyle skutkuje, ile podczas klucia w bok i palonego sklepienia, ponieważ czająca para nie łatwo dostaje się do wątroby; iednak jest pozyteczne, i tego nigdy go nie można opuszczać.

tery zaś, osobliwie pod Nro. 21 najlepszy sprawia skutek, i trzeba ie często dawać przez dzień; One bowiem wewnątrznie służą zamiast naparzania, a przeto należyce pomagają do rozerwania zapalenia. jeżeli tak postępując w przeciagu 5 a więcej 6 dni nie sfolguie choroba, żadney nie ma nadziei aby rozerwanie można zapalenie, lecz toż zapalenie zamieni się w wrzód, w zatwardzenie, lub w gangrenę, do czego także wrzydaie się żółtačka, którą z żółtości oczach poznać można. Skoro złe zakie puszczanie krwi przez pierienia się w wrzód i w ropienie, zawsze cztery dni puły się powtarza, przynaia bydłeta mieć zimno i drzeć, ale znowu dostaia gorączki; potem przepęka się wrzód, a ropa z niego albo wewnątrz po brzuchu rozlewa, albo przez kanał żółciowy przechodzi do kideł. W pierwszym razie znacznie nabrzmiwa brzuch, a w drugim odchodzi ropsa z śmierzącym stolcem. Ponieważ zaś te wszystkie przypadki prawie wszystkie sa nieuleczone, i wkrótce po nich śmierć następuje, przeto daremnieby tu obszerniey o nich mowić. jeżeli zaś, iak to niekiedy ale bardzo rzadko bywa, wrzód od wątroby osadzi się na korze wewnątrz brzucha, co się po zewnętrzney nabrzmiłości z tey strony iak

stery

jest

jest wątroba poznać, natychmiast trzeba to nabrzmienie przerznąć, i co dzień trzy razy letnio zakrapiać ten otwór gotowana woda z surowym ięczmieniem i z różanym miodem aż do zagojenia, a dla ochrony rany przed działaniem powietrza przykładać plaster Nro. 28. Jeżeli wychodząca materya jest biała gęstawa i nie śmierdząca, dobrą trzeba mieć nadzieję, w przeciwnym zaś razie nadzieja jest wątpliwa.

Jeżeli czas jest po temu, trzeba bydlęciu na zapalenie wątroby choruiącemu przez cały przeciąg choroby samę młode i zielone dawać karmę, iednak zawsze oszczędnie. Ale na nieszczęście najczęściej przytrafia się ta choroba w zimie, i wtedy trzeba się wziąć do iaryżyn dla positku bydła; Gdy zaś i tydzień nie ma, trzeba zachować taką dyetę jak opisana jest w rozdziale o zapaleniach w ogolności.

ROZDZIAŁ DWÓNASTY.

O zapaleniu Sledziony.

Znaki.

Zapalenie sledziony jest to twarda i puls biła nabrzmiłość, która na prawym boku brzucha pod żebrami, iako przeciwnie w zapaleniu wątroby na prawym boku uczuć się daie. Gorączka i puls bywa bardzo twardy podczas tego zapalenia, pragnienie wielkie, ięzyk czarny, oddychanie trwożliwe i niby przeływane. Dotykając się powierzchownie tym mieyscu gdzie leży sledziona, trzaia się bydła, i niekiedy w tym mieyscu uczuć można znaczne nabrzmienie. Ze zaś ta choroba wiele ma wspolnego z zapaloną wątroba, przeto zewnętrznie pokazująca się nabrzmiłość jedynym i naypewniejszym jest znakiem zapalenia sledziony. Nawet zdaie się, iż nigdy sama sledziona nie jest zapalona tak, aby oraz wątroba nie miała bydz zapaloną; a przynajmniej zawsze

wsze się tak pokazało przy otworzeniu zdechłego bydłęcia, chociaż w ciągu choroby tylko sledziona zapaloną bydź zdawała. To jest pewna, iż gdy zapalenie i w wielkim stopniu jest zapalenie sledziony, zawsze także bywa zapaloną wątroba, i w tym razie prawie nie chronna jest śmierć. Jeżeli zaś zapalenie jest samey sledziony, rzadko bywa wielkie niebezpieczeństwo, i najszybciej wkrótce wyzdrowienie następuje.

Przyczyny.

Najczęściej jest powodem do tej choroby picie zimnego napoju i pływanie w zimney wodzie, zwłaszcza gdy bydź od upału, w pracy i biegu mocno się wprzód rozgrzało; nawet podobieństwo jest do prawdy, iż zimne powietrze dzi całaiące na spocone bydź ten sam sprawuje skutek. Także i temu wierzyć można, iż wciąż dawana gruba karma lichego siana i słomy, zwłaszcza gdy przytem długi czas zostaje bydź w spoczynku, może bydź przyczyną tego zapalenia. Po zewnętrznych obrażeniach upadnienia, bicia i szturkania często także może nastąpić zapalenie sledziony.

Sp o.

Sposoby leczenia.

Kuracya, którą w poprzedzającym rozdziale o zapaleniu wątroby podałem, ta sama służy tak zewnętrznie iak wewnętrznie; oboje bowiem zapalenia tak, iak wszystkie inne zapalenia traktowane bydź muszą, tylko że tu częste krwi puszczenie rzadko jest potrzebne. Znaki rozerwania, ropienia, zatwardzenia lub gangreny sledziony te same są iakie się opisało mówiąc o zapaleniu wątroby, i ten sam sposób obeyścia się na wszelkie wypadki.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

O Zapaleniu Nerek.

Znaki.

Najpierwszy znak tej choroby wydaie się przez małe odchodzenie moczu, który jest czerwony, gęsty i kleiowaty, lub gdy do najwyższego stopnia przyydzie choroba, tak biały jest iak woda. Chore bydź trzyma grzbiet wy-

K
nie.

niesiony, garbisie, kopietylniami, nogami
które wraze choroby w obydwóch ner-
kach, zdaia się byđ skółczatemi. Gdy
zaś tylko iedna nerka iest zapalona, po-
kazuje się też tylko iedna tylna nog-
strętwiata, i to ta przy ktorey nerki
cierpi. Bywa także i to iż gdy oby-
nerki razem sa zapalone, mocz zupeł-
nie wstrzymuje się, i gdy to kilka dni
potrzyma, zwierzęta nabrzmiwaja
zaczynaia się dusić. Gdy tey choroby
dostanie byk, iak to nacyjęściey bywa,
strony chorey mocno podnosi się w gor-
iadio; co pewnym iest znakiem zapale-
nia nerek.

Przyczyny.

Zapalenie nerek nacyjęściey pochodzi
od mocnego i nadto częstego używa-
nia byka do odstanowienia; tudzież kie-
dy się bydłę nadto rozgrzeie i zaraz po-
tem nagle ochłodzi mu się grzbiet od z-
mnych deszczow i od śniegu; także
bardzo często od mocnego bicia w
miejscu iak są nerki.

Sposoby leczenia.

Zapalenie nerek kończy się albo na
rozzerwaniu, albo zamienia się w wrzod,
w gangrenę lub w zatwardzenie podob-
nie iak w innych zapaleniach. Dla ro-
zerwania zapalenia iest tu puszczenie
krwi nacyjęszym i naleyším środ-
kiem. Lecz to krwi puszczenie z tey
żyły przedziwzięte byđ musi która
wewnątrz się ciągnie pod ogonem. Nie
należy także krwi oszczędzić, lecz kil-
kokrotne iey puszczenie rzadko tu iest
potrzebne. Przytem daie się co dwie
godziny połkwarty trunku Nro. 23 kto-
ry letni i dobrze zamieszany byđ po-
winien. Także co dzień dwa i trzy ra-
zy daie się krysteru Nro. 24. Z ze-
wnatrż na miejscu zapalonych nerek
torbeczka, do ktorey wprzod wsypuie
się dwie garści ziołek Nro. 14, i go-
nie się w wodzie, a potem mocno wy-
mniotłszy, tak ciepło iak tylko wytrzy-
nać można, przykłada się. Tę torbe-
czkę kilkanaście razy na dzień w po-
przedzaiacey wodzie powyższym sposo-
bem rozgrzewać i znowu przykładać
należy. Takiey torbeczki z ziołami mo-
żna używać przez 24 godzin, lecz po-
tem znowu trzeba zioła odmienić. Za
zwyczajny napoy w tey chorobie daie
się

się woda przewarzana w pyrzu. Te korzeń wszędzie się obficie znajduje tylko go zbierać trzeba z wiosny przed odwróceniu pól. Nie mając zaś tych korzonków, daje się zamiast rzeczony napoju gotowana woda Nro. 6 tyle ile tylko zechce bydłę, jednak nie bardzo zimno. Kiedy bydłę pokazuje cokolwiek chęci do iędzenia, dawać mu trzeba w lecie same zielone i lekkie trawy, w zimie zaś naparzanę z dobrego drobno posiekanego siana i potrawu.

Jeżeli mimo dopiero rzeczony kuraży zapalenie nerek zamieni się w wrzod i ropienie, a ropa bez lub z krwią zmieszana odchodzić będzie przez urynek przestać trzeba aż do wyleczenia na samym kontynuowaniu wody gotowanej z pyrzem i oraz zachować przepisane dyete.

RO-

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

O zapaleniu żywota czyli macicy u krów.

Znaki.

Że żywot jest zapalony poznaje się stad, gdy krowy często tak stawaia iak do moczenia, a jednak nie mocza; tylnymi nogami z ciężkością chodzą i za każdym stapieniem kuleją; bicie pulsu jest prędkie i mocne, pragnienie wielkie i łaknienie żadne; niekiedy też ale nie zawsze odchodzi cokolwiek krwi z ust macicznych. Gdy się ten odchód krwi przytrafi cielnym krowom, pewnie wskazuje zronia; jeżeli zaś po ocieleniu, jest to dobrym prognostykiem o płodności. Ale dopiero wspomniony odchód krwi z ust macicznych trzeba rozróżnić od moczenia krwią, ile że w tym drugim przypadku krew zmieszana jest z moczem, i tylko wtedy odchodzi gdy bydłę moczy.

Przy-

Przyczyny.

Zapalenie żywota pochodzi czasem od innych chorób, najczęściej zaś od pozostałego miejsca i przeszkodzenia czyszczeniu po ocieleniu, lub rzeczony miejsce gwałtem usiłując wydobyć, od zatrzymaney krwi, która się po ocieleniu zebrała w żywocie i tam gnić zaczyna; od oziabienia i zimnego picia po ocieleniu, a nakoniec od obrażenia żywota w czasie ciężkiego cielenia.

Sposoby leczenia.

Ponieważ zapalenia żywota u krów w wszystkich innych zapaleń najprędzej odmieniają się w gangrenę lub w zatorzenie, raz dla licznych w tej części znajdujących się naczyń krwistych a powtore dla gruczołkowatej natury żywota, przeto wiele zależy na tem, aby iak najszybciej użyć wszelkich środków na prędkie i pomysłne rozdzielenie zatrzymanych soków. W tym celu natychmiast puszcza się krwi ze 2 lub 3 funty z żyły pod ogonem będącey lub z zadniej nogi. Gdyby nazajutrz z pierwszym krwi puszczeniem zapalenie nie sfolgowało, upuszcza się znowu krwi, chociażby gorączka i pragnienie w ro-

ro-

ownym były stopniu, a bicie pulsu wyrażone i prędkie. Oraz dać się zażyć do dwie godziny łyżka proszku Nro. 7 ić letnio ile tylko się podoba wody potowanej Nro. 6. Także co rano i wieczor dać się krysteru Nro. 21, i cenna część ciała naparza się parą z wrzącej wody, w której wprzód wygotowały się zioła, o iakich była mowa w rozdziale o zapaleniu brzuchowego klepienia. Oprócz tego bydłciu cholemu dać się bardzo lekki i mały pokłek z zieleniny, a gdy tej nie ma, z trawney warzonki siennej i potrawo-

Gdyby jednak mimo tego zapalenie zamieniło się w wrzód, z któregoby rozlała się po wnatru żywota, co pokazuje przez odpływanie materji z macicznych, trzeba codziennie trzy razy sprycować żywot rzadkim ięczmieniem kleikiem z miodem zmieszany, i to kontynuować, poki nie przestanie płynąć ropa, i to będzie znakiem że już wrzód zagoi.

Gdy zaś w tej części zamiast ropienia nastąpi gangrena osadzająca się tylko w wewnętrznych błonach żywota, co poznać z smierzącej materji ustami macicznymi wypływającej, jeszcze tego nie trzeba zupełnie utracić nadziei;

dziei; miałem dosyć takich przypadków, które jednak szczęśliwie wyleczyłem, na dowód tego tylko o jednym ale bardzo ważnym powiem przypadku. Jedną dosyć stara krowa po bardzo ocieleniu i po gwałtownym wydobyciu przyrośniętego miejsca, dostała zapalenia w żywocie, którego dniami użytymi lekarstwami nie było rozerwać, lecz czwartego dnia mieniło się w gangrenę. W takich licznosciach kazałem z łoty chinu gotować w 2 funtach wody, ki nie wyrzuciła czwarta część, potę przedzoną wodę trzy razy na dzień letnio i po ośm łotow na raz sprycować do żywota. P czterech dniach wyszła jedna z wewnętrznych żywota błonka oderwana i od prawdziwej gangreny spalona błona na 8 calow długa a szeroka. Nie poprzestałem sprycować ropą wydobrzała, i wkrótce zupełnie wyzdrowiała krowa. Komu się nie chce podejmować nakładow na chinę, które jednak łot tylko kosztuje do 6 kr., może także na iey miejsce używać skorup z iesionowego drzewa, która jednak nie tak jest skuteczna iak china; Lubo się zdaie iż dla zdrowia krowy ocieloki tak małego kosztu załować nie można, gdyż wtedy czyni ona wielkie

dziecie. Gdy zaś już koniecznie wypada zabić, nie tylko te nadzieie giną, ale mięso z niey jest liche i niepożyteczne. skutek powyższego sprycowania jest iedynie większy, dawaiać co cztery godziny zazywać pół łoty utartej chinu z winiela saletry zmieszanej w świeżym wodzie.

Gdyby zapalenie żywota zamieniło się w twardą puchlinę, można przeciw temu ostąpić podług danego przepisu w rozdziale o zatwardzonych nabrzmieniach.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O nabrzmiałości i zapaleniu wymiona, czyli o ukaszeniu wymiona od iadowitej gądziny i o krwawym mleku.

Znaki.

Niespodzianie spostrzeżysz gdzie na wymieniu krowy mniej lub więcej znacznej i gruzłowatej nabrzmiałość, która

L

spraw

dziei; miałem dosyć takich przypadków, które jednak szczęśliwie wyleczyłem, na dowód tego tylko o jednym ale bardzo ważnym powiem przypadku. Jedną dosyć stara krowa po bardzo ocieleniu i po gwałtownym wydobyciu przyrośniętego miejsca, dostała zapalenia w żywocie, dniami użytymi lekarstwami nie było rozerwać, lecz czwartego dnia mieniło się w gangrenę. W licznościach kazałem z łoty chiny gotować w 2 funtach wody, ki nie wyrzuciła czwarta część, potę przedzoną wodę trzy razy na dzień i po ośm łotow na raz sprycować do żywota. P czterech dniach wyszła jedna z wewnętrznych żywota błona oderwana i od prawdziwej gangreny spalona błona na 8 calow długa i szeroka. Nie poprzestałem sprycować ropą wydobrzała, i wkrótce zupełnie wyzdrowiała krowa. Komu się nie chce podejmować nakładow na chinę, które jednak łot tylko kosztuje do 6 kr., może także na iey miejsce używać skorupki z iesionowego drzewa, która jednak nie tak jest skuteczna iak china; Lubo się zdaie iż dla zdrowia krowy ocieloki tak małego kosztu załować nie można, gdyż wtedy czyni ona wielkie

dziecie. Gdy zaś już koniecznie wypada zabić, nie tylko te nadzieie giną, ale mięso z niey jest liche i niepożyteczne. skutek powyższego sprycowania jest iedynie większy, dawaiać co cztery godziny zazywać pół łoty utartej chiny z wintla saletry zmieszanej w świeżym wodzie.

Gdyby zapalenie żywota zamieniło się w twardą puchlinę, można przeciw temu ostąpić podług danego przepisu w rozdziale o zatwardzonych nabrzmieniach.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O nabrzmiałości i zapaleniu wymiona, czyli o ukaszeniu wymiona od iadowitej gądziny i o krwawym mleku.

Znaki.

Niespodzianie spostrzeżysz gdzie na wymieniu krowy mniej lub więcej znacznej i gruzłowatej nabrzmiałość, która

L

spraw

sprawnie bol dotykając się wymiona nazywa się to ukaszaniem od iakiey iadowitey gadziny, co iednak nie innego nie iest, iak zapalenie od wcale innych przyczyn pochodzące. Większy stopień tego zapalenia iest, kiedy skorka tę grubą złowatę nabrzmiałość okrywaiąca czernono iest zapalona i bardzo boli w dotykaniu. Gdy zaś długo trwa to zapalenie i zła była kuracya, zatrzymanie tam krew wciska się w poblizkie mleczne kanały, i stad bywa mleko z krwią zmieszane. Tu oczywiście pokazuje się iż te dwie choroby są iednokie, tylko się między sobą różnią stopniem i trwałością.

Przyczyny.

Prostactwo rozumie, iż pierwszy stopień tey choroby pochodzi od iachich gadzin czyli robaków. Ale to tak iest nieprawda iako i owó iż, gdy też sama choroba do wyższego przyszedłszy stopnia mleko pokaze się z krwią zmieszane, taki przypadek od czarów pochodzi, a to dla tego że dawniey tak wierzono i staroświeccy ludzie tak nas myśleć nauceyli. Dzieie się zaś to bardzo naturalnie, lecz przyzwyczajeni do dziełow a nieznając porządku naturalnego

zawsze lubimy sobie marzyć o rzeczach nadzwyczajnych. Jest to niezaprzeczoną prawdą, iż ta choroba nie pochodzi ani od ukaszania iakiey iadowitey gadziny ani od iakichsi czarów, lecz obie choroby są prawdziwem tylko co do stopnia i trwałości różniącym się zapaleniem wymiona. Nabrzmiałość, czerwonosc, wypreżenie i bol aż nadto dowodza tę prawdę; ile że gdy takie zapalenie nie będzie zaraz w początkach rozerwane przez dobre lekarstwa, zamienia się w wrzód i ropienie, lub w twardą puchlinę. J mogłoby to wszystko nastąpić, gdyby pierwey nie poprzedziło w tych częściach zapalenie? Prawdziwe więc przyczyny zapalonego wymiona są następujące: zatrzymanie mleka w kanałach mlecznych, co bardzo często następuje z zewnętrznego oziabienia wymiona, a zwłaszcza z pływania w zimney wodzie; nieczystość i gnoy przyniesiony do wymiona, z ktorego ich powszechnie bardzo rzadko czyścza; zepsucie się mleka przez iaką chorobę, ktore łatwo zatrzymać się i zapalenie zrobić może; zewnętrzne obrażenia wymiona iakoto uderzenie, upadek, bicia i tarcie o co twardego, iak to rośnie stać się może na postwiskach o kamienie, drzewo, krzaki, iako i w staj-

ni o podestane kolce sosnowe i iodłowe. Także szturkanie i ciągnięcie od ssacych cieląt, tudzież niegodziwe obchodzenie się przy doieniu często mogą być przyczyną do zapalenia. Te przywiedzione przyczyny dostateczne są do sprawienia tyle razy zapalenia, ile razy on w istocie się przytrafia, a przeto żadnego nie ma fundamentu do szukania jego początku w czczych marzeniach. Tak to jest smiechu godną rzeczą znacząc początek zapalenia wymion od jakiej godziny lub czarodziejak też same przypisywać podobnym chorobom w piersiach kobiet. To fałszywe zdanie z tego tylko względu, że dało powód do fałszywej racyi.

Sposób leczenia

Lubo ta choroba nie do wewnętrznych lecz do zewnętrznych zapaleń należy, atoli gdy ta choroba w wielkim jest stopniu, wewnętrznej przeciwzapaleniom właściwej potrzebuie kuracyi, i przeciwnym razie obawiać się trzeba, iż zapalenie dla gruczołkowatej wymion nie rozerwie się, lecz zamieni w wrzod lub w zatwardzenie. wypadku więc iednego z tego zawsze to jest, pewna iż wtedy

kanady mleczne, i dla tego taka kro- nie może dać tyle mleka ile pier- ley, lecz go po części utracą, nawet iden lub dwa cycki zupełnie stają się bezdatnymi do użycia. Także i to jest ewna, iż doznawszy raz taka krowa orzodu na wymieniu, lub pozostawszy na nim zatwardzenie, często nowym zapaleniom w tej części podlega, a prze- takie bydlę najczęściej stale się inż użytecznym, co w rzeczy samey nieznaczy u dobrych i młodych krów, którychby sobie ieszcze wielka na- cieię ich użyteczności czynić można. Gdy bardzo lekki stopień zapalenia w wymionie, możnaby spróbować wyleczyć lekarstwem Nro. 25, które tu i- 3t bardzo skuteczne, ani nie ma potrzeby awać co wewnętrznie zażyć. Pomie- one lekarstwo kładzie się codziem 4 lub razy na zapaleniu, i oraz przykłada na to suchy materacyk z płotna, aby tak prędko ochłodnęło lekarstwo. oczywista jest rzecz, iż to wszystko trzeba obwiązać bandażem. Pewien ie- z trzeba, iż prawie zawsze się uda tem ie- nym lekarstwem wyleczyć nayniebe- pieczniejsze zapalenia; Wszelako dla się pewniejszego skutku trzeba nieco trwi upuścić i starać się iey burzenie przytłumić. Że zaś oprócz tego użycie ty ch

tych środków zawsze jest niewinne, nie-
 kosztowne i pożyteczne, przeto zawsze
 jest dobrze wziąć się do nich w niewiel-
 kim stopniu choroby. Gdyby zaś zapale-
 nie jakim groziło niebezpieczeństwem, zda-
 wałoby mi się dobrze, natychmiast upu-
 ścić krwi z żyły blizkiej wymiona idza
 den, dwa i trzy funty mając wzgląd na
 stopień choroby; Tudzież zewnętrznie
 wciąż i aż do rospędzenia zatrzymać
 nych soków przykładając lekarstwo Nro.
 25, lub chcąc mieć jeszcze lepszy sku-
 tek, użyć species Nro. 14, które się
 wodzie gotują, i tak używają jak leka-
 stwo Nro. 25; po czem szczególniejsz-
 pokazuje się skutek. W tej chorobie ma-
 ło trzeba krowóm iść dawać, i to il-
 pora roku pozwoli samey zieleniny
 Przytem ochraniać trzeba krowy od
 wszelkiego zaziabienia i nieochłodst-
 Przyznawano wprawdzie moc lekarstw
 Nro. 25, lecz oraz przeciw temu leka-
 stwu słusznie to zarzucano, że lekarstw
 w postaci kataplazmu bardzo są niewy-
 godne, i trudne do użycia. Ja sam doznawa-
 łem tej niewygody, i dla tego myślałem jak
 by temu zaradzić, więc w tej mierze zupeł-
 nie temu zaadziłem następującemi leka-
 stwami. Bierze się 8 łotów mydła w
 neckiego, pokraja się drobno, i puty
 gotuje w mosiężnym naczyniu z 12 łot-
 wody i i łocie waynsztynu, lub w nie-
 ostatku tego z tylaż potaziu, aż się
 zupełnie rospłynie mydło, potem przy-
 kładzie się do tego 4 łoty terpetynowego
 olejku, przegotuje się jeszcze trochę,
 odstawiwszy to od ognia puty się mie-
 łą aż cokolwiek przestygnie, i chowa-
 nie w szkle dobrze zatkanym do potrze-
 nego użycia. W potrzebie bierze się
 trzy maści w proporcye wielkości na-
 brzmiałości na dłoń, i wciera się w
 miejsce nabrzmiałe, i to codziennie trzy-
 razy powtarza się i puty kontynuie, aż
 wszelka nabrzmiałość rozeydzie; co-
 jednak rzadko kiedy dłużej robić potrze-
 ba nad 2 lub 3 dni.
 Jednak nie zawsze dopiero rzeczona
 uracya szczęśliwie służy do rozerwa-
 zapalenia, lecz toż przyszedłszy do
 wysokiego stopnia, i oraz zapóźno chwy-
 wszy się tych lekarstw, zamienić się
 może w suppuracya lub w twarą pu-
 bliń. W pierwszym przypadku dosyć
 jest lekarstwo Nro. 25 odmienić garścią
 amianku i tylaż szlazowego ziela, i
 używać podług powyższego sposobu aż
 do wezbrania; potem wrzód otwiera się,
 toż samo lekarstwo puty kontynuie się
 wszelkie zatwardzenie i nabrzmiałość
 stąpi, wreszcie do zupełnego wygoienia
 żywiła się codziennie raz plaster
 N. 22 na ranę.
 Gdy-

Gdyby zaś zapalenie zamieniło się w zatwardzenie, i zostawito po sobie twarzą i niebolącą gruztę w wymieniu; wtedy da się takiej krowie trzy razy dzień lekarstwo Nro. 26 w wielkości buki, i doza w dalszym ciągu we dwonastob powiększa się co trzeci dzień, a wreszcie to złe zupełnie rozeydzie lub zamieni się w dobre ropienie. Wnętrznie wciąż używa się wyżej opisana maść mydlana, iednak do 8 tygodni przymiesznie się lot Extractu swiniwego Nro. 26, i codziennie dwa lub 3 razy wciera się należyta porcyja. Te o dwa dopiero wspomniane lekarstwa wydane są, przy których w podobnych twardej puchlinach można sobie czynić dobrą nadzieję; a lubo nie zawsze pożądaną sprawują skutek, iednak często na dobre wychodzą. Nawet i w mocy kilka razy doznałem na takich krowach, których mleczone kanały dla zatwardzonej puchliny zdawały się być zrośniętymi przez znaczny czas, ponowaz tylko dwiema lub trzema cyckami dawały mleko, a po tej kuracyi by doskonale doynęmi. To tu ieszcze muszę dodać, iż krowie, na ktorey utrzymaniu wiele zależy, nie trzeba zaraz przestać dawać tych lekarstw; przeto

wnie

nie zaś lichę krowę radziłbym dać zapalenie niż ją chować.

Ale że zapalenie wymiona taka jest choroba która ze wszystkich najczęściej przytrafia się krowom, przeto przy dołeczeniu tego rozdziału muszę tu wyznać złe natogi, iakię za szkoda bieżnych bydlat są w zwyczajui. Te zapalenia prawie zawsze staraia się rozpuścić smarowaniem gorącemi olejami iatoto kamiennemi lub iatowcówemi, lub obkładaniem tęgim octem mocno z gliną mieszanym. Obydwa sposoby na nie są tu nie rzadkie i prawie zawsze bardzo są szkodliwe. Gorące oleje znawiają się zbytnią gorączką pomnażając, a gliną z octem zmieszana nie zda się w miejsca zapalone mleczone kanały zatwierdzać; od wszystkich bowiem kwasy w zsiada się mleko, a to zsiadanie się mleka nappierwszą jest przyczyną zapalenego wymiona. Aże to ostatnie lekarstwo ma oraz moc ściągającą, więc od niego prędko roschodzi się rzadka i płynna materyja zapaloney nabrzmiałości, a zrazu nagle pokazuje się ulga, lecz w kilka dni daie się widzieć twarzą i niebolącą gruztą, która rzetelnie jest twarzą puchliną, od ktorey ustąpiła płynna materyja a reszta stwardła w bryłkę, która na zawsze nie dopuszcza wytryskać

M

skae

skąć mleku przez jeden lub dwa czyki
i nie inaczej ją wyleczyć można, jak
przez wyżej opisaną kurację.

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

O Apoplexyi, Paraliżu, Bez
władności i nagłym
porażeniu.

Znaki.

Apoplexya i Paraliż są choroby tylk
stopniem od siebie różniące się i od idn
dnakich przyczyn pochodzące. Bezwład
ność i nagłe porażenie równie niczem
innem nie są, jak prawdziwym kalectwem
jedney lub więcej części. Aby zaś tak
wszystkie stopniem różniące się choroby
przyzwolicie rozpoznać, trzeba wiedzie
iż apoplexya taka jest choroba, któr
stad się poznać, gdy bydłę przy do
brym ciele i siłach nagłe upadnie i zdych
cha. Gdy zaś stopień apoplexyi jest
mniejszy, wywraca się wprawdzie byd
dłę

na ziemię ale nie zaraz zdycha, lecz
nieży mniej lub więcej bez władzy,
przytem puls jest mocny, oddech cięż
ki i charczący. Ten stopień apoplexyi
podług przyjętego zwyczaju nazywają
paralizem. Gdy zaś jedna lub więcej
nóg utraci władzę lub oraz i czucie, a
przeto bydłę ani chodzić ani stać nie
może, nazywa się to porażeniem. Gdy
ogonowi tak się zrobi, iż bydłę w nim
utraci władzę i czucie, nazywa się to
bezwładnością. Z tego wszystkiego do
statecznie pokazuje się iak te wszystkie
stopniem różniące się choroby można ro
zpoznać i rozróżnić. Przytem wiedzieć
trzeba iż niebezpieczeństwo wszystkich
chorób w takim jest stosunku w jakim
porządku tu są wypisane, to jest iż pier
wszy jest nayniebezpieczniejszy a osta
tni naylżejszy stopień apoplexyi. Zgo
dna z wszystkich postrzeżeń to jest pe
wne, że porażenie ktorey nogi przedni
zawsze daleko jest niebezpieczniejsze
jak nogi zadni.

Przyczyny.

Naybliższa przyczyna tych chorób
jest zawsze coś ściągającego w mózgu, w
ktorym powszechnie znajdowano krew
lub wodę, dla tego tu podział apople
xyi

xyi równie tak miejsce ma iak u ludzi ma apoplexya pochodząca od krwi czyli gorąca, i pochodząca od wody czyli zimna; często także znajdowano ropę wodnistą pęcherzyki pod czaszką. Dalsze przyczyny są: wielka otyłość, ostry i flegmiste soki, pełność krwi, wielkie rozgryzanie i straszne zimno, gruba strawa, zewnętrzne obrażenia głowy, nabrzmiałość pod czaszką, i polypowe wyrostki pod sercową komórką, które strzegiem u dwóch starych i na apoplexyę zdechłych krów.

Sposób leczenia.

W kuracyi apoplexyi istotnie dochodzić trzeba czy ona pochodzi od krwi gorącej czy od wody. Pierwszy iey gatunek trafia się tylko grubym i otyłym bydłom mającym wiele gęstej krwi, a wielkim zapaleniem. W tym przypadku należy natychmiast choremu bydłciu sprawić wolny oddech i jeżeli jest uwiązane zdiemu z szyi postronek czy łańcuch i ten w górę podnieść. To wszystko bez zwłoki zrobiwszy, puszcza się krew z szyi do 4 lub 5 funtów. Siła która płynnie krew, powinna nauczyć lekarza czy więcej lub mniej ma puścić krew.

Je-

żeżeli gwałtowna jest choroba, można to w kilku godzinach kilka razy powtórzyć. Po krwi puszczeniu daje się krystera Nro. 21 wysypawszy do niej 2 gr. soli. Tę krystere dawać trzy razy na dzień. Przytem daje się bydłciu wiele pić trunku Nro. 6, ale w tym czasie trzeba do niego drugie tyle saletry wysypać. Gdy po tem sfolgnie puls i oddech będzie lżejszy, daje się bydłciu naraz wypić szklanka wody z 6 lub 10 łotami preparowanego waynsztynu, i powtarza się to co drugi dzień aż wyzdrowieie bydłę. Oprocz rzeczoney kuracyi w naywiększym spoczynku ma bydź bydłę i iak naywięcey mu dawać pić wody Nro. 6. Gdyby potem nie zaraz pokazała się ulga, słaba pozostaie nadzieia, i w tym razie naylepiey jest zabić bydłę. Gdyby zaś zwolna iakżkolwiek pokazywała się ulga, nie trzeba tracić nadziei.

Zimna czyli wodna apoplexya przytrafia się tylko słabym i ociężałym bydłtom, mającym krew wodnistą i flegmatistą, a opadłe naczynia. Ten gatunek apoplexyi te same są symptomata wyświadczywszy że puls nie tak mocno bije, oczy nie tak są czerwone, ani oddech nie tak jest ciężki. W tey apoplexyi wte- dy tylko potrzeba krew puścić, gdy puls

puls jest pełny i twardy, w przeciwnym razie kuracya na tym iednym lekarstwie wnym zaś razie zaszkoziłoby krwi puależec może. szenie. Gdyby iednak pokazywały Skoro obydwą gatunki apoplexyi sfol się znaki pełności krwi, można raz co dnia po dopiero rzezonych lekarstwach, kolwiek krwi upuścić. Zresztą wzglę może ieszcze pozostanie iakies porażenie dem wolnego oddechu i trzymania łb w niektórych częściach, iakoto w no- bydłęcia to samo się czyni co w poprzednich, w ięzyku, w pysku lub w ogonie. dzaiącym gatunku. Także trzy razy w tych częściach puty się nic nie robi, dzień daje się krysteru Nro. 27. Cunki naywiększe niebezpieczeństwo nie trzeci dzień raz daje się zazyć proszenie; potem zaś porażona część trze Nro. 12 aż do wyzdrowienia. Po boję codzien dwa lub trzy razy letnim kach na zadnich udach przyktada siaknem i smaruje się lekarstwem Nro. plaster wielkości dtoni grubo maści 8. jezeli w kilka dni pokaże się iakis Nro. 11 namazany, ale wprzod trzebokutek, kontynuie się to aż do wyzdrowienia; w przeciwnym zaś razie nayle- w tym mieyscu sierć wygolic. W godzinach zrobi się wielki pęcherz popiey jest zabić bydłę. Zgoła opasne pa- tym plastrem, który należy przestrzydzalizem porażone bydłę zawsze lepiej i potem codzien raz aż do wygoieniest bez wielkich i niepewnych nakła- przyktadać na szmatce swieżego mastałow na lekarstwa zabić, a kuracye przed. Chcąc aby dłużej ciekła rana, czego częściejbrać tylko względem chudych i na stokroć wypada potrzeba, można dnieko dobrych krów. Gdy zaś i te po masła przydawać proszku z much hiszuracyi przyida do siebie, trzeba ich podpaść i na ten sam los to iest na rzeż panskich.

Kilka dni tym sposobem postępując wch wskazać; ponieważ paraliż iest taka wodney apoplexyi, zwyczajnie potentchoroba, która się znowu odezwać może. naturalne następuia poły, którym trzeba dopomagać i przez kilka dni utrzymo- wać. W tym celu dziwnie pomocna iest herbata z ziela kardobenedyktu dając ia- pić letnio co dzień 4 lub pięć razy po- tencie na raz choremu bydłęciu; i potent- cała

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY

O wielkiej chorobie.

Znaki.

Gdy bydlę nagle na ziemię upada, rzuca nogami, drży i oczy przewraca, pianę toczy a po kilku minutach znów zdrowe wstaje i pot na całym ciele i w nosie występuje, nazywa się to wielką chorobą. Komu cokolwiek znana jest ludzka choroba, z wymienionych przypadków przekona się, iż wielka choroba u bydła bynajmniej się nie różni od wielkiej choroby u ludzi; a przeto też od tych samych przyczyn pochodzą musi. Pospolicie także ta choroba tak często przypada na bydła iak na ludzi, to na pełni lub nowiu xiężycy. Również ona napada na woły w pracy iak na krowy w spoczynku, tylko rzadziej iak doznają woły iak krowy. Jednak ta choroba podobnie iak dla ludzi tak dla bydła nie jest śmiertelną. I mięso, iak uważałem, z zabitego bydła które

nie wało wielką chorobę, nie nie szkodziło ludziom.

Przyczyny.

Przyczyny wielkiej choroby znajdują się albo w mózgu albo też, i to nie rzadko, w żołądku. Przyczyny od mózgu częstokroć niedocieczone; iednak w ciele zabitego bydła to uważałem: obrażenie czaszki od iakiejsz zewnętrznej siły; kończaste wyrostki wewnątrz czaszki które znajdujące się tam części były i naruszały; i niekiedy zepsuta taternę pod czaszką. Najczęściej zaś żołądku znajdowałem wiele robaków; które zapewne gryzieniem po wnętrzosciach sprawiały tę chorobę.

Sposoby leczenia.

Wielka choroba od mózgu pochodząca zawsze jest ciężką i prawie nie do leczenia, ponieważ właściwej i rzetelnej przyczyny ani pewnie zgadnąć, zgadnawszy ją, uprzątnąć niepodobna. Jest to więc ślepe szczęście iedli kiedy zdarzy się uleczyć tego gatunku chorobę. Ktoby chciał spróbować kurać na bydłciu w tej chorobie na którym mu wiele zależy, może kozłki zie-

le lub pomarańczowych liści na przeskaz utartych dawać trzy razy na dzień po połtota. Jeżeli w ciągu 4 lub 5 tygodni pokaze się iakaś folga, lub choroba rzadzey przypada, iest nadzieia bydlę wyzdrowieie; przeciwnie jeżeli trzeba się pozbyć bydlęcia. Jeżeli wieka choroba pochodzi od robaków w żładku i wnątrznosciach bydlęcia będących, naylepszy sposob na spędzenie robaków iest ten o którym iest mowa w rozdziale 33cim, a po oddaleniu przyczyny choroby sama od siebie choroba ustanie. Wreszcie ostrzedz muszę gospodarzy, aby wielkiey choroby nie mialy za czary, ani też nie wierzyli w zchwalone skryte przeciw niey lekarstwa ktore wcale nie mogą być skuteczne przeciw wszystkim przyczynom tey ciężkiey choroby iakoto np gdy zrośnie się twardy wyrostek wewnątrz czaszki lub też wrzod pod nią.

RO-

ROZDZIAŁ OŚMNASTY.

O Zawrocie czyli zwarłogłowieniu.

Znaki.

Jeżeli się bydlę zawsze w iedną stronę koło obraca, przytym także niekiedy pada, taka choroba nazywa się zawrotem czyli zwartogłowieniem.

Przyczyny.

Naybliższa przyczyna tey choroby iest zgromadzenie się wodnistey wilgoci w komorek czaszki, lub pomiędzy mozgiem i jego błonki; skąd w tym mieyscu rośnie się wodnista nabrzmiałość w bardzo cienkiey błonce ukryta naksztalt pęcherzyka. Te wodniste pęcherzyki zuaydują się w różney ilości i wielkości. Znalazłem ich niekiedy dwanascie do czterdziestu i to bardzo małe tylko w wielkości rochu lub muszkatowey gątki: gdy zaś tylko był ieden, bywał on niekiedy w wiel-

wielkości gęsiego jaja. Sławny Wepfer toż samo, i bardzo często znajdował. Podobnie i nieśmiertelny c. k. Doktor P. Baron van Swieten **) twierdzi, rozmaita jest ta choroba u ludzi i bydła, i oraz iż należy do przyczyn apoplexyi. Te pęcherzyki w różnych pokładach znajdują się pod czaszką, i już zajmują środek, już też prawą lub lewą stronę głowy. W tych pęcherzykach znajduje się woda najczęściej czysta; niekiedy zaś bardzo mała i mała w sobie robaczki podobne do syrowych robaczek, tylko mniejsze. Co zaś do odleglejszych przyczyn zda się, iż te pęcherzyki pochodzą od jakiego zewnętrznego obrażenia czaszki, lub z wielkiego poniesionego gwałtu w rogach lub w zrzucanych (***)). I wierzyć temu można,

*) De Apoplexia p. 63.

**) Wyjaśnienie Boerhawa prawideł w trzeciej części, tom pierwszy, Karta 436.

***). Fizycznego Towarzystwa w Zurich Cz. IIga, p. 354.

najczęstszą jeżeli nie jedyną przyczyną bywa.

Sposoby leczenia.

Dotąd ani powierzchownie ani wewnętrznie nic skutecznego nie było można dokazać w tej chorobie lekarstwami, ponieważ ich działanie doprowadzone być nie mogło w zewnątrz i ukrytą w pęcherzyku wodę. Jednak uczoney Doktor P. Baron Störck przytacza w swojej dysertacji o użytku i używaniu Pryszczęca (Flamula lovis) iż swinią tę chorobę cierpiącą wkrótce i szczęśliwie uziębieniem wspomnianego ziele uzdrowioną została. Ta ważna obserwacja tego znakomitego męża warta aby i tutaj wypisać, ponieważ z wszystkich względów zda się, iż skutek w tej prawie nieuleczonej i bardzo często na przypadającej chorobie ten sam pokazuje się na bydło jak na świnia. Oto są słowa P. Störcka: „Świnia rok mała chorowała przez tydzień, nie jadła, kręciła głowę tu i owdzie, uderzała nią o mur, i kwiczała we dnie i w nocy. Pastuch wiele używał na to sposobów, i mówił iż wiele widział świń cierpiących tę chorobę, a które wszystkie pozdychały dla tego że, jak on mówił, mię-

duią się ludzie wycwiczeni w tey operacyi i dosyć dobrze trafiać umiejący na te wodniste pęcherzyki. Dla większey zaś pewności tłuką drewnianym młotkiem w czaszkę, i gdzie usłyszą głuche brzmienie, poznają stąd iż tam są ukryte wodniste pęcherzyki. To już wiedząc zaraz świderkiem wywiercają w tym miejscu dziurkę w czaszce i przez słomkę w dziurkę włożoną swoją parą wyciągają takowe pęcherzyki. Jeżeli są te pęcherzyki na wierzchu mózgu, kuracya szczęśliwie się udaie, jeżeli zaś są głęboko w mózgu, mała jest nadzieia, a przeto najlepiej będzie natychmiast kazać bydlę zabić.

ROZDZIAŁ DZIEWIĘTNASTY.

Grzybach czyli krastach w paszczy.

Grzyby w paszczy są to małe okrągłe pęcherzyki, znajdujące się na języku, wewnątrz jagod i na dziąsłach, i zawierające w sobie prawdziwą ropę. Kołorich jest różny; już to są one białe i przezroczyste, już też szare lub czarne i ich szkodliwość w tym samym jest podobna, tak iż pierwszy gatunek jest najmniey, ostatni zaś najbardziej szkodliwym; i to nie raz się zdarza, iż wgniewszy iedne takowe grzyby czyli krasty inne znowu wyrastaia na ich miejscu. Gdy te krasty ginąć zaczynają, obficie wypływa z paszczy ostra i mierzcząca ślina, niekiedy także z krwią zmieszana, oraz ból tak jest wielki iż czystey wody pić nie może bydlę. W tym przypadku wysychają części i następuje gnicie i gangrena wszystko niszcząca nareszcie zabiiająca. Niekiedy także w mniejszym stopniu tey choroby chwieią się i wypadają zęby.

R O .

O

Przy.

Sposòb leczenia.

Przyczyny.

Krosty w paszczy rzadko się pokazują przyzwoitych lekarstw równie jak iest rozna, iak rozne sa przyczyny choroby. Często więc bywają od których pochodzą: i kuracyę z czatkami wielkimi iakie zarazy, które trzeba podług tey choroby przetuż zwykła następować. Pospolicie uważać, dla której porobiły się krosty, że pochodzą od zapalonych wnętrzności uprzatnawszy bowiem choroby, i a przeto pokazują się w niebezpiecznych krosty nie ustają. Jakby zaś przyyszedł laxowaniu i bieguncce. Te krosty tak tego celu nauczaia rozdziału traktu pochodzić mogą od wszelakiey ostrości szczególności o tych chorobach, krwi, a najczęściej gdy ta usposobiła któryeh wyrażona iest przyczyna iest do zgnilizny. Także robią się krosty. Zgoła w wszystkich gatunkach ostrości kwaśney, co można uważać za to uważać trzeba, aby bydę wssacych cielętach, które dla tego że iak najwięcey dawać pić cieniogo same mleko za pokarm służy, zbytek odwilżającego napoju, do czego najmiewaia kwaśną ostrość; A przynajmniey służy woda z chlebem gotowana. w tym razie kwaśna ostrość i to bierze się kromka żytniego chleba pierwsza zmiana soków. Gdy zaś unt wazaca, ta pacy się gotuje w garcu krostki bez inney iakiey choroby pokub więcey wody, aż się chleb rozgotuje, znia się, przypadają one tylko na te botem daje się to letnio za zwyczaj dleta, które w nieczystych stajniachy napoy. Gdy krosty głęboko w pa trzymane, lub przez znaczny czas woczy pokazują się, trzeba się domyslać, stawione były na wilgoć i oraz przynę się także znajdnią w żołądku i w szzone były pić złą i zgniłą wodę. szkach. W tym przypadku bardzo do rze iest ściśle się trzymać lekarstwa ro. 30. Przytem smarują się krosty w dysku woda od wygotowanej cwikty i słodzoną miodem.

Spo

Gdy

Gdy zaś krosty same przez się be-
 inne jakiey choroby pokaza się, ta
 ma dopiero wspomniona chlebowa woda
 daie się za zwyczajny napoy i ora
 krosty smarua się miodem przydawsz
 do niego kilka kropli pospolitego kwasu
 soli kuchenney lub nie maiać tego lekar
 twem Nro. 29. Można także tego, l
 karstwa co dwie godziny patrochu
 pysk sprycować, i to zawsze letnio.

Gdy młode i ssace cielęta dostanę t
 kich krost, zawsze przez wzgląd
 przyczynę wnosić można o zneyduiace
 się w żołądku i w kiszkiach kwaśne
 ostrości. W tym przypadku daie s
 zażywać codziennie trzy razy kwintla
 proszek utartej magnezyi, lub tey
 maiać tyleż weneckiego mydła. Z
 wewnątrz używa się lekarstwa Nro.
 aż do wygoienia.

Dla dorosłych bydła nie można
 tey chorobie żadney diety przepisać,
 nieważ procz tego brzydza się wszok
 pożywieniem; ale gotowana woda
 chlebem nader długo może ich utrzym
 mać przy życiu; a że oraz bardzo d
 bra jest przeciw chorobie, więc ie
 można puty używać, puki tego wym
 gaia okoliczności i bydłę czem inne
 posilać się nie pocznie. Jeżeli zaś cie
 lęta te krosty maiać ssac nie chcą
 wlewa

wlewa się im codziennie trzy razy świeżo
 doionego mleka, lub prosto doi się im
 pyska.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY.

O Suchotach.

Znaki.

Suchoty zależą właściwie na zracych
 przrodach w płucach, przez które ta-
 maia się ich funkcyje, i oraz ciało zwol-
 na niszczenie dla nieustannej w niem fe-
 bry. Bydlęta więc w suchotach ustawi-
 cznie kaszla, i kaszel pomnaża się od
 wielkiego zimna i picia zimney wody;
 piersi maia ściśnione i ciężki oddech;
 slina jest ostra i flegmista, bardzo sa
 niespokoyne i zawsze smutne; Materyę
 do płuc dostająca się do Pyska znowu
 potykaia bydłęta, iezli zaś cokolwiek z
 niey odcieka, ma to różne kolory, nie-
 kiedy sa w niey prąski krwi, i zaraz
 w wodzie na dół opada. Wreszcie tey
 chorobie towarzyszy niszcząca febra,
 ktora

która bywa najmocniejsza w trzy lub cztery godziny po jedzeniu. W takim stanie codzien bardziej niszcze ciało, sierc wypada, a niekiedy pokazują się także krosty w paszczy. Gdy nakoniec przyjdzie ta choroba do najwyższego stopnia, smierdzi oddech i materya od kaszln wyrzucona, następnie laxowanie i poty aż i śmierć.

Przyczyny.

Suchoty pochodzą od poprzedzających zapaleń płuc nieregularnie leczonych; od zimnego napoju po mocnym ciała rozgrzaniu przez zbyt ruch; od prochu który wciąga bydło przy pracy, pod czas biegu, wiatrów burzy, i z zmuloney paszy; od spleśniałego i zepsutego siana, potrawu i słomy; z pastwisk wilgotnych, mszystych i mułem przez powódzie okrytych; od zimnego powietrza mocno działającego na płuca; z zepsutych oddechów znajdujących się w nieczystych stajniach; z zarazenia się od innego bydła na suchoty chorującego; z słabej i nieforemnej piersi; z upadnienia, bicia i szturkania w piersi; nakoniec z wszystkich znaczniejszych piersiowych chorób zleczonych lub zaniedbanych.

Spo-

Sposób leczenia.

W początkach a osobliwie, gdy przyczyny zniesione bydź mogą; ta choroba nie zawsze jest nieuleczoną; jednak dla gębkowatej własności płuc, dla ich nieustannego ruchu i dla wolnego wpływu powietrza do nich, zawsze trudną jest do uleczenia. Przeto nie postrzegając jeszcze febry w tej chorobie, gdy płwociny dobrej mają kolor i bardziej są flegmiste jak ropne i bydłę jeszcze ma dosyć sił, można spróbować tej kuracyi która mi się często szczęśliwie udała. Oto w tym stanie dać się codzień trzy razy po dwie łyżki lekarstwa Nro. 31, i oraz za każdym razem dać się popić po funcie kleiku Nro. 33. Przytem codzień raz używa się płucna łaźnia Nro. 32 której ciepła para wpuszcza się do pyska i do nosa, i to tem łepiej się stanie, gdy się bydłciu nakryje łeb chusta. Tej łaźni nie trzeba codzień odbywać, ale tylko wrzuconym w nią rospalonym kamieniem rozgrzewa się, jednak po użyciu iey tak przez ośm lub dziesięć dni trzeba odnowić species. Za zwyczajny napój służy także woda wygotowana w niej ięczmień lub owies, alboliteż pszeniczne lub żytnie otręby. Można także do tego

na.

poiu przymieszać nie, maki ięczmie-
ney lub owsianej. Gdy pora jest po-
mu, trzeba bydlę wyganiać na paszę po-
czas pogody, lub dawać mu w sta-
świeża i lekka trawę do ktorey o-
przymieszać można trzebulę, lepieznik
przetarnicy i bluszczu.

Już także od niejakiego czasu roz-
wielcy Lekarze i Uczni iakoto Baldi-
ger *), Caurcelles **), Leuthner ***),
Mellin ****) i t. p. oznaymili i zachw-
lili używanie oleiu ziemney smoły na su-
purrację płuc w ludziach. Ten ostat-
ni zadawał smolę ziemną w proszku po-
Gran, i twierdzi iż to ten sam skut-
sprawiło iaki sprawiło i olej. To
było mi powodem do spróbowania te-
go

na

*) Nowy Magazyn dla Lekarzy T. I. k. 374.

**) Zbiór wybornych Traktatów dla prak-
cznych Lekarzy T. I. C. 2. k. 153.

***) Praktyczne doświadczenia.

****) W jego praktyczney Materii medycznej
k. 127.

bydle, a skutek był pomyslny. Kil-
razy zadawałem proszek smoły zie-
ney co rano i wieczor po kwintli, da-
ko zaś częścicy przydawałem z łoty
o lekarstwa Nro. 31, i tak zadawałem
ak wprzod, lecz z daleko lepszym skut-
iem iak bez tego dodatku, lałem kaza-
m bydlęciu dawać marchew za posi-
k, a w zimie przydawać mu do zwy-
ayney karmy uchu kamiennego (Li-
ten Islandicum) z czego przedziwny
awał mi się bydlę skutek. Kto ma
ostatkiem mleka, dobrze uczyni, gdy
ydlęciu na tę chorobę choruiacemu kaze
dawać rownie wyzbieranego iak kwa-
tego mleka a osobliwie maslanki.

Chcąc mieć pewną nadzieie o dobrym
utku dopiero rzeczonych lekarstw w
y chorobie, trzeba oraz wystrzegać
e tego wszystkiego co tu przywiódiem
ko przyczyny suchot. Rowniez wy-
czenia tey choroby, iakozkolwiek ie-
cze nieznaczna się bydlę zdaie, nigdy w
otkim czasie obiecywać sobie nie moż-
t, lecz zawsze przynajmniej parę
iesięcy potrzeba do tego, a i te nie
wsze ieszcze wystarczaia. Dla tego to
przypominam, aby zaraz nie znie-
ać zaczętey kuracyi, i lekarstw iako
epomocnych nie odrzucać a natomiast

P

in-

innych nie chwytac się, ktore częścicy zaskodzić niż pomodz mogą.

Ale nigdy nie trzeba wazyć się leczyc tę chorobę, puki z kaszlem odchodząca materya zmieszana iest z krwią i puki iest smierdząca; gdy w nogach pokazuje się puchlina, i wreszcie gdy bywaia mocne poty i laxowanie; wtedy bowiem za dney nie ma nadziei, i lepiej iest w takim razie zawczasu zabić bydlę niż czekać aż go dobieie choroba. Jeszcze wprawdzie nie iest dowiedzione, czy w suchotach zabite bydlę może sluzyc pożytecznie za pożywienie dla ludzi, lecz to samo iuz iest zyskiem, gdy z niego skorę dobrze użyć można.

Przy dokonczeniu tego rozdziału ostrzedz muszę wieśniaków, aby podczas suchót wielka mieli pamięć o zdrowym bydłciu. Jád tey choroby rownie w stajni iak na paszy i przy napawaniu udzielony bydlź może całym stadóm

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY PIERWSZY.

O Duszności czyli Dychawicy.

Znaki.

Gdy bydlę z wielka ciężkością oddycha, i przytem iuz to z suchym iuz z wilgotnym szelestem sapa, nazywa się to Dusznością czyli Dychawica. Tey chorobie towarzyszy oraz suchy lub wilgotny kaszel, a względnie iakości tego kaszlu i sapania nazywa się sucha lub wilgotna dychawica.

Przyczyny.

Wiele iest przyczyn tey choroby a mianowicie: Nayprzod pełność krwi co się zdarza młodym, grubym i opaśnym bydłtom, i co wreszcie poznac się daie z ich powierzchownego zdrowego ciała.

Po-

RO-

Powtore nagłe oziabienie się przez picie zimney wody po poprzedzającym ciała rozgrzaniu, co się potem daie poznać z najeżonego ciała.

Potrzenie flegmista własność soków pochodząca z grubych pokarmow i ora z niedostatku soli i agitacyi, a wydaiac się z wilgotnego kaszlu i z chrapliwego oddechu.

Może także pochodzić dycławica od zapalenia piersi i kolki, od rozlania si wilgoci i puchlinney własności, od zatkania i zatwardzenia watroby, sledziony lub xiąg, od zamkniętego wrzodu w płucach, i od rozdymania czyli obzerania się bydlat.

Sposoby leczenia.

Kuracya dychawicy pochodzącey dopiero wyłożonych przyczyn zasadza się na uleczeniu pryncypalney choroby dychawicę sprawuiacey. Jezeli tę można przewyciężyć, sama od siebie ustanie dychawica. Tak zaś tego dokazano można, podane są uwagi w szczegolnym Rozdziałach o tych wszystkich chorobach.

Dychawica pochodząca z pełnością krwi leczy się kilkokrotnym krwi puszczaniem. Maiaca zaś początek od z-

ziabienia po poprzedzającym rozgrzaniu ciała, ale gdy przytem nie pokaznie się zapalenie w zadney części ciała, trzeba tylko zatrzymanę transpiracyę znowu przywrocic, co nayspewniey stanie się postawiwszy bydłę w miejscu d brze od powietrza opatrzonym, i nacieraiac mu całe ciało, szczotką, zgrzebłem, chusta i stoma a potem okrywaiac ciało ciepłymi odderami. Jezeliby te sposoby nie dosyć skuteczne bydź miały, można razem dawać co dwie godziny po szklance lekarstwa Nro. 34 aż do wyzdrowienia.

Kuracya owey Dychawicy pochodzącey od własności flegmistych soków zadadza się na tem: czyli kaszel i sapanie jest suche i z niejakim piszczeniem w kanale oddechowym odbywaiace się, lub wilgotne i chrapliwe. W pierwszym otazie trzeba się starać ściagnione i suche płuca znowu odwilżyć gotuiac na to odmiękczaiace korzonki i zioła w wodzie, często daiac to pić letnio. Takimi odmiękczaiacemi lekarstwami sa: Słaz polny, Słaz ogrodowy i pyrz, ziele z Słazu polnego i ogrodowego i z tegoż kwiat.

Kto nie żaluie nakładów, może tę ugotowaną wodę ostodzić miodem, to bowiem iest bardzo pomocno i bydłę tak pić lubi. Można także skutecznie zadawać Sok Nro 18. Oprócz tego pozyteczna iest

zi-

wrza-

wrzącą wodę, w ktorej dopiero wspaniałe dychawicy wilgotney ofiatniego gatunku maione zioła wygotowały się, wnosić tu, ponieważ to przeszkadza transpiracji Stayni aby iey para odwilżyło się przy i nagłym zaduszeniu grozi. Ten wietrze. Pożywienie, gdy iest czas przypadek zdarzył mi się widzieć na iestem, powinno bydz świeże i odwilżney dosyć iuz starey krowie chorującej, do czego osobliwie służy szpinakowy na wilgotna dychawicę, a ktorej porzeka, marchew i tym podobne wraz użytych lekarstwach znacznie się poprawia.

W kuracyi wilgotney dychawicy dalegiem od zimney wody znowu zatkała się zrazu na laxowanie dwa lub trzy razy w płucach i tak ciężki i charczący chupki surowey po 4 łoty i to rozrabiał nastąpił oddech, który cō moment się z miodem; lub 8 łotów chupki goty groził zaduszeniem. Natychmiast zaczął się kilka minut w funcie wody, przed iey dawać co godzina po filizance cedza się potym przez szmatę i dale lekarstwa Nro 19, i za każdym razem na raz letnio wypić.

Takim sposobem znacznie wyprowadziwszy flegmę, można potem codziennie dawać lekarstwo Nro 35. aż do wyzdrowienia. Ale uważałem, iż ten gatunek dychawicy podlega recydywie, i za nay mnieyszą przyczyną odzywa się. Takie recydywie zaradzić można, przy końcu choroby codziennie trzy razy dawać lekarstwo Nro 36, i tak kontynuując przez czternaście dni. Za zwyczajny napoy w tym gatunku dychawicy dacie się tyzann Nro 6, nie zimna lecz wylecona. Na pożywienie służy delikatne siano i trawa dając często potrosze. W wszystkich gatunkach Dychawicy wystrzegać się trzeba mocnego zaziabienia a nayszczególniej

w dy-

Wito; skoro zaś do rzeki ią zapędzono, legma od zimney wody znowu zatkała się zrazu na laxowanie dwa lub trzy razy w płucach i tak ciężki i charczący chupki surowey po 4 łoty i to rozrabiał nastąpił oddech, który cō moment się z miodem; lub 8 łotów chupki goty groził zaduszeniem. Natychmiast zaczął się kilka minut w funcie wody, przed iey dawać co godzina po filizance cedza się potym przez szmatę i dale lekarstwa Nro 19, i za każdym razem na raz letnio wypić. dalem popiiac po pół funta mocney herbaty z czosnkowego zioła (Scordia); a obydwa lekarstwa wzruszyły znowu zatkaną flegmę i pomogły do wyzdrowienia.

Lecz ta krowa zawsze była słaba, i pozostały się na niey znaki opadłych płuc mimo zadawanego przy końcu choroby lekarstwa Nro 26. Poszła więc w pół roku na rzeź i taż sama przyczyna oczywicie pokazała się.

R O.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DRUGI.

O zatkanii i zatwardzeniu Wątroby.

Znaki.

Gdy przez wątrobę płynące soki zatrzymują się w jej naczyniach, powstaje zatkanie w niej. Gdy zaś te w swoim biegu zatrzymywane soki zwolniają się, wynika stąd zatwardzenie i to cała wątrobę już też tylko jej częścią zajmujące, i po następujących znakach poznać się dające: z początku pokazuje się na prawym boku pod żebrami niekiedy zewnątrz widoczna, pod palcami uczuć się dająca, ale bólu nie sprawia nabrzmiałość, którą bydlę również stając jak leżąc bardzo często pyskiem siaga i niekiedy językiem liże. Oddech robi się coraz trudniejszy, ślina ofrą sucha, a przeto też pysk i język bywa ja suche i bez wszelkiej zwyczajnej wilgoci. Potem zjawia się kaszel, ap-
petyt,

pragnienie się powiększa. Ciało najczęściej jest zatkané, i wystrzeżają się leżeć na prawym boku, ponieważ przez to wzmaga się ból i kaszel. Gdy zaś to złe daley posunie się, następuje ciągła gorączka, całe ciało sznie, oddech śmierdzi, oczy żółkną, nogi nabrzmiewają i w ciele robi się puchlina. Naostatek następują zimne poty lub laxowanie i wreszcie śmierć.

Przyczyny.

Najbliższa przyczyna tej choroby niewątpliwie zależy od kurczowego ściągnięcia naczyń, iak od zbytniego ich opadnienia; względnie zaś płynnych cząstek gdy wylgną się sa za gęste i do zapaleń skłonne, lub zaostre i zaflegmione. Za odleglejsze zaś przyczyny poczytać można: Zapalenie wątroby, które iak się rzekło w rozdziale o tej chorobie, bardzo często przypadaia, a rzadko pomyślnie rozpędzają się; gwałtownie zatykające i ściągające lekarstwa, któremi zazwyczaj przez nierostropność leczone bywają niektóre choroby bydlat; zimny i zbytni napoy po rozgrzaniu ciała; przetrzymywanie agitacyi, i oraz dawanie na pożywność niestrawna, gruba lub zmulona karmę do czego osobiwie należą maku-
chy,

chy, ile gdy jeszcze brakuje soli którąby potrafiła rozwiązać takowy niefrakcyjny pokarm; brak dostatku napoju gdy ciało jest w spoczynku i pożywa suchy i twardy pokarm; naostatek także zewnętrzne obrażenia, iakoto bicie, upadanie i szturkanie w miejsce iak jest w troba.

Sposób leczenia.

Wyleczenie tej choroby w początkach, i gdy nie jest niebezpieczna, nie jest niepodobne; lecz staie się niepodobnym gdy długo trwa zatkanie, gdy to jest nad zwyczaj wielkie i zamienione w zatwardzenie. Tym mniej zaś dokazać można co dobrego, gdy już ciągle pokazuje się laxowanie, lub też żółtaczka albo puchlina albo też to oboje razem do tego się przyczyni.

Z smutkiem wyznać trzeba iż przeciw tej na wszelakie bydlę często przypadającej chorobie nie ma więcej i pewniejszych lekarstw. Mydło weneckie, kożuch rzeń mleczu (*Taraxacum*) ziele wodnego cykuty (*Cicuta aquatica*) są to lekarstwa po których w początkach i w małym stopniu tej choroby prawie zawsze obiecywać sobie można dobry skutek; lecz prawie nigdy nie można już pokładać nadziei

dziei w tych a tem mniej w iakich innych lekarstwach gdy choroba do tego posunie się stopnia, iż zatrzymane soki zgęstną i nieiako w naczyniach zaschną.

Lekarstwo Nro 37 ma w sobie moc tych wszystkich lekarstw, i można go codziennie trzy razy po filiżance dawać. Gdy to leczenie idzie z oporem, można czasami to lekarstwo ekstraktem cykuty rozpuszczonym w tem lekarstwie coraz bardziej wzmacniać, i wciąż go dawać dopiero rzezonym sposobem. Kilka razy z przymieszowaniem ekstraktu cykuty tak daleko posunąłem się, iż na dzień wychodziło go półtora toła, skąd najmymyślniejszego skutku doznawałem. Za zwyczajny napój służy woda letnia przegotowana z ziołkami otwierającymi; Takiemi są: Cykorya, pyrzyca, przyszczeniec i lukrecya.

Z tych ziółek iedno lub drugie lub też wszystkie razem gotują się przez kilka minut w iakiey się pod ba ilości świeżey wody, i przecedziwszy ją daje się pić podług powyższego przepisu.

Gdy pora jest potemu, trzeba bydlę na tę chorobę cierpiące wyganiać na pastwę, gdzieby nie było trawy kwaśney ani bagnistej; podobnież ani takieyże wody; lecz trawa powinna być stodka

soczyfła i niezbyt tłusta. Gdy nie ma takiej sposobności, trzeba starać się dla bydłęcia o taką strawę i dawać mu ją w stajni, a gdy i to bydź nie może, dawać siano z takimi własnościami; iedną przytem poddawać można, marchew rzepę, kapustę i tym podobne.

Unyślnie tu nie wspominać o żadnych powierzchownych lekarstwach, ponieważ ich skutek bardziej zależy na imaginacyi niż na mocy leczenia; niektóre nawet, zwłaszcza składające się z tłustości bardziej szkodzą niż pomagają. Atoli nie bez pożytku jest częste li wolne nacieranie sukna w miejscu iak jest wątroba, lecz to nie ma się dzieć zaraz po iedzeniu, ale przed iedzeniem lub gdy czczy jest żołądek.

Tu także upomnieć muszę wieśniaków, aby dla uniknienia wielkich straszaków raczyli starać się zawczasu pozbyć się na tę chorobę chorującego bydłęcia. Wyzdrowienie bowiem po tej chorobie trwa długo, bo częstokroć pozostają szkodliwe zadatki, które za najmniejszą okazją odzywają się i żadney nadziei do powtórneho wyzdrowienia nie zostawiają.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY TRZECI.

O Zatkaniu i zatwardzeniu Sledziony.

Znaki.

Gdy bieg krwi w kanałach sledziony tamuje się, robi się z tego zatkanie sledziony; gdy zaś w teyże sledzionie zatrzymane soki gęstna i swą płynność utracają, lub wcale z kanałami zrosną się, nazywa się to zatwardzeniem sledziony po tych znakach poznać się dających: dotknawszy się dłonią lewego boku pod żebrami, daje się tam uczuć nadzwyczaj większa wyniosłość i nabrzmiałość, i to dotknięcie sprawia iakaś boleść; Dalej bywa oddech ciężki; robi się suchy kaszel, i prawie niepodobna bydłęciu leżeć na lewym boku; łaknienie jest czasem wielkie, a czasem żadne. Za powiększeniem się tey choroby czernieje uryna, nastę-

następuje ciąża trawiąca febra, oddech bywa śmierzdzący, pokazuje się krwawa biegunka, a wreszcie śmierć wszystko kończy. Gdy zatkana lub zatwardzona jest sledziona, najczęściej i prawie zawsze w tym samym przypadku znajduje się wątrobę; i wtedy pomieszane są znaki, ponieważ się do obydwóch chorób ściągają.

Przyczyny.

Te same są przyczyny tej choroby jakie są zatkania i zatwardzenia wątrobę, i stąd to moim zdaniem pochodzi, iż gdy zatkanie lub zatwardzenie jest wątrobę, toż samo pokazuje się w sledziona. O tem zawsze się przekonałem z rozebrania nieżywego bydłęcia. Niektórym przezornym gospodarzom zda się że także to często uważali, iż flegmista żywność, niedostatek napoju, i zimne picie po rozgrzaniu się ciała, najwzyczajniejszymi przyczynami są tej choroby; i to słusznie warto potwierdzenia.

Sposób leczenia.

Tu żadney nie ma różnicy od kuracyi iaka się podała w poprzedzającym rozdziale o zatkanu i zatwardzeniu wątrobę-

troby, dla czego równie przez wzgląd na lekarstwa iako i sposób obeyscia się odsyłam tam czytelników.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY CZWARTY.

O Żółtaczce.

Znaki.

Łatwe są znaki tej choroby, żółty bowiem kolor oczow, które w stanie zdrowia są białe, niezawodnym są dowodem tej choroby. Także uryna u bydłęcia na żółtaczkę choruiącego jest ciemno-żółta, i zmączawszy biały papier w takiej urynie, tak w niej z żółknie, iak gdyby był zmączany w wodzie szafranem zafarbowaney. W wielkim stopniu żółtaczki zda się byż także żółta skora bydłęcia.

Przyczyny.

Naybliższą przyczyną żółtaczki zawsze

wsze bywa zatkanie żółciowego kanału z którego to następuje, iż żółć nie może się tak rozlewać po kiszce dwunastniczej jak w stanie zdrowia, lecz dla zatkania tego kanału żółciowego przymuszona jest rozlewać się po krwi, którą jako wszystkie części żółtem kolorem farbują. Ale wiele jest przyczyn sprząwujących zatkanie żółciowego kanału następnie powodem byź mogących być żółtaczki iakoto: u młodych cielat mnożność flegmy i zgromadzone krople z wysuszonego mleka; zatwardzenia i zapalenia wątroby; od kurczu pościągane lub wcale zarosnione żółciowe kanały; niezwyčajne w żółciowym kanale znajdujące się rzeczy, iak flegma, kamyki, piasek iakiego iadowitego stwardzenia.

Sposób leczenia.

Kuracya tey choroby zasadza się wprawdzie zawsze na otworzeniu zatkanego kanału żółciowego, skoro bowiem tego się dokáže, sama przez się ustąpi żółtaczka; atoli daremneby było chcieć otwarcie tego kanału utrzymać za pomocą jednego lekarstwa, gdyż te powody różności przyczyn zatkania rzeczowego

tego kanału umiarkowane byź musza. Po więc i częste ziwianie się tey choroby jest mi powodem do obszerniejszego wypisania się o tey kuracyi.

Żółtaczka u młodych cielat zawsze ma za zasadę flegmista własność i zgromadzenie mleka w postaci kropli znajdujące się w ich żołądku i kiszce dwunastniczej. Używając na ten gatunek żółtaczki lekarstwa Nro 38, i codziem trzy razy połyeczce od kawy zadawając go letnio, wkrótce ustąpi choroba. Owa żółtaczka która pochodzi od kurczowego ściągania kanału żółciowego, a która się pospolicie ziwia po mocnym rozgrzaniu się i niewie podczas utarczki, leczy się lekarstwem Nro 39, dając go trzy razy na dzień po łyżce w ciepłej wodzie. Żółtaczka pochodząca od zebrania się flegmy, piasku i kamieni zatykających kanał żółciowy, i pokazujących się przez otwór żółciowy, podobnież leczy się lekarstwem Nro 38, do którego ieszcze przydać trzeba Extraktu przyszczenia łot, i zadawać iak się inż wyżej rzekło. Co zaś do innych gatunków żółtaczki iakoto powstających od zatwardzenia lub zapalenia wątroby, albołiteż od ukaszenia iakiego iadowitego stwardzenia, te powinny byź leczone podług przepisów tych wszystkich chorób, o iakich w ich szczególnych rozdziałach.

R

dzia.

działach była mowa, a wyleczenie ich pewne lub mniej pewne zależy od możności przewyciężenia ich przyczyn.

Lubo więc iak się rzekło żółtaczka od różnych przyczyn pochodzi, tych a toli nie zawsze u bydlat zgadnąć można. W takiej niepewności najlepiej jest trzymać się wciąż lekarstwa Nro 38 mniemającego w sobie Ekstrakt pryszczença, to bowiem bardzo jest skuteczne z wielką względów, i częstokroć nie jednę niewiadomą przyczynę żółtaczki szczęśliwie znosi.

Bardzo często także na żółtaczki z różnych przyczyn pochodzące pomaga zielona pasza bez wszelkich innych lekarstw. Jednak tym skuteczniej ustępuje żółtaczka od tego obojga. W Rozdziale o zapaleniu wątroby powiedziano i oraz powaga Uczonych mężów dowiedłem, iż świeże soki roślin bardzo często rozwiązują te kamyki, które się znajdują w wątrobie bydlat. Te zaś kamienie bardzo często są przyczyną żółtaczki u bydlat; któryto gatunek żółtaczki iako i te które pochodzą od grubych i ostrych soków, zawsze pewnie i prędko uleczy letna pasza. Taka pasza najszybciej jest pryszczenie i pospolita trawa; ta pasza jest oraz z wiosny najpiękniejsza, a przeto nie można jej nie uważać choremu bydłciu.

Sucha i gruba karma wcale się nie zda w tej chorobie, ponieważ do niej sprawia brakuje żołądka.

W zimie więc kiedy nie ma zielonych soczystych roślin, trzeba się wziać do bardzo lekkich traw i potraw, wprzód na kilka godzin przed iedzeniem spażywszy wrząca woda. Dziwnie także jest pomocne za każdą razę przydawanie do tego garści drobno posiekanych korzonków trawnych i pryszczença, tuż też posolenie. Te korzonki można także w wodzie gotować, i tę wodę dawać imno za zwyczajny napój. Przeto bali Gospodarze starać się będą o przysposobienie się w takowe korzonki.

Nakoniec wiedzieć trzeba, iż te gatunki żółtaczki, które pochodzą od zarobienia kanału żółciowego, od zupełnego zatwardzenia wątroby lub od wrzodu w niej, zawsze są nieuleczone.

R O Z D Z I A Ł DWUDZIESTY PIĄTY.

O Puchlinie.

Znaki.

Uważałem dwa gatunki puchliny u bydła, jeden rościągający się po ciele wszystkich jego częściach, a drugi tylko w brzuchu znajdujący się. Pierwszy gatunek puchliny poznaje się z miękkością i niebolącej nabrzmiałości całego ciała. Na której dotknawszy ją palcem, przez nieaki czas pozostaje zakłęknięcie w miejscu dotknięcia. Bywa także i to, że puchlina przez stanie bydła powiększa się w nogach i pod brzuchem, przez leżenie zawsze ściąga się do tego boku, na którym bydło leży. Puchlina w brzuchu po tem się poznaje, gdy się brzocho jest mniej lub więcej nabrzmiała, i gdy z jednej strony brzucha lekko przytchnawszy rękę, a ktoś z drugiej strony lekko poruszy brzocho ręką, wyraźnie da się tam uczuć belkocząca woda. Toż

Toż samo niekiedy słyszeć można, gdy bydło nagle zrywa się z leżyska; lecz pierwszy znak mniej jest zwodniczy. W obu gatunkach puchliny na raz giną siły i chęć do iedzenia, oddech bywa mniej więcej ciężki, a w drugim gatunku duszacy, przytem pokazuje się oraz suchy kaszel który już zwiastuje blizką śmierć.

Przyczyny.

Następujące są przyczyny puchliny w całym ciele: świerzbowatych na skorze wyrzutów leczenie siarczanemi maściami; byteczne picie wody po rozgrzaniu ciała, a osobliwie gdy zaraz potem bydło w spoczynku zostaje i w zimnym miejscu spać lub leżeć musi; Niemniej samo przez się oziębienie się, lub od śniegu i deszczu, przez to bowiem zatyka się dziurkowatość skóry i wstrzymuje się waporacja; wreszcie ciągle pożywanie legmistej i grubey Strawy. To wszystko sprawić może ten gatunek puchliny. Puchlina brzuchowa podług moich obserwacji zawsze ma za zasadę zatwardzenie lub zaiątrzenie wątroby.

Spo-

Sposób leczenia.

Ponieważ brzuchowa puchlina zawsze ma za zasadę zepsuta wątrobę, przeto zawsze jest nieuleczona, a przy najmniej nigdy mi się to szczęście nie zdarzyło, pewien jestem iż i inni tego doznają, gdyż to nie jest w naszey mocy zrobić inna wątrobę. Puchlinę w całym ciele będącą leczy się lekarstwem Nro 40 dając je codziennie trzy razy po kwintli na leżycie zmieszane z wodą; to bowiem pędzi puchlinę przez urynę. Często za wezbrana woda bywa tak lipka, iż nie może odchodzić przez urynę. W tym przypadku bardzo prędko i szczęśliwie idzie kuracya, dając codziennie trzy razy po szklance zimnego lekarstwa Nro 31.

W tej chorobie daie się za zwyczajną napoy wodą, z ialowcem przegotowaną i ostudzoną. Za positek dawać można siłębrę, potraw i miękka stome. Zielenin tu nie sa dobre. Gdy pora pozwala nie jest nadto zimno, można takie byd codziennie ze dwa razy po godzinie przegniać po dziedzińcu, w zimie zaś trzymać go w ciepłej Stayni. Jest także bardzo pomocne, codziennie dwa razy wszystkie napuchnione części bydła nacierać siłką i dobrze ją podścietać.

R O Z

ROZDZIAŁ

DWUDZIESTY SZOSTY.

O Konsumpcyi, niszczeniu
czyli wysychaniu.

Znaki.

Gdy bydłę zwolna z ciała opada, a wroży traca oraz mleko, nazywa się to konsumpcya czyli niszczeniem. Pospolite przytem bywa suchy lub wilgotny kaszel; a do znacznego Stopnia przynajmniej ta choroba, bywa nieznaczna i ostudzona. Przez co coraz bardziej niszczenie bydłę, traci smak do iedzenia, a nakoniec wyschnawszy iak szkielet zdycha.

Przyczyny.

Naybliższa przyczyną tej choroby zawsze sa zepsute wnętrznosci iakotow: płuca, wątroba, śledziona, nerki, księgi, lub też żołądek i kiszki; i przytem w iedney lub kilku, z tych części znajdu-

ie

ie się zatwardzenie, zaiatrzenie lub prwdziwy rak. jak zaś takowe zatwardzenia i wrzody robia się w tych wszystkich częściach i iakie są ich dalsze przy czyny, nadto bym się tu wyliczanie wszystkich rozpisać musiał, i oraz toby tylko powtórzył, co już jest powiedziane w poprzedzających rozdziałach, i ta odsyłam moich czytelników.

Z samych przyczyn tey choroby iak się pokazuje się, iż w kuracyi oney tylko nadziei mieć można, ile da się przewyciężyć przyczyna od której pochodzi, czego jednak prawie nigdy dokazać nie można, nie będąc w mocy naszey dać bydłciu nowe płuca, wtrobę, śledzionę i t. d. Jeżeli zaś płuca lekkiem zaiatrzeniem podobnie iak w słabych suchotach, wtroba, i śledziona małym zatwardzeniem i t. d. sprawia w bydłciu konsumpcyę, nayprzod pomnać trzeba o wyleczeniu tych przyczyn, a potem sama przez się uftanie konsumpcy. Znowu tu muszę ostrzedz właścicieli bydła, aby w tey chorobie, dla obrażonych wnętrzości prawie nigdy nieuleczoney, nie czekali oftatniego sfopnia, nie ociągali się z zabiciem bydłcia, a tak wyschnie ze tylko kości i skora zostanie, ale raczey niech zabiją bydłce w samych początkach tey choroby.

Je-

Jednak wyschnięcia pochodzacego od poprzedzających ciężkich chorób, z których znowu wyzdrowiało bydłce, lub od braku przyzwoitey karmy, alboliteż od wielkiego obrażenia po którym znaczna utrata krwi nastąpiła, nie trzeba brać za jedno z tamta konsumpcyą. To tu wyschnięcie właściwie nie jest choroba lecz tylko ubyciem soków; i dla tego też zaidnych nie potrzebuia lekarstw, ale tylko lekkich posiłków, dla przywrocenia ciastu utraconych soków.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY SIODMY.

O biegunce czyli krwawey dyfsenteryi.

Znaki.

Powszechnie podczas biegunki pokazuje się zallegmiony z krwią i ropą zmieszany sfolec, który odchodząc z boleściami wypycha kiszkę sfolcową i oraz w brzu-

brzuchu, sprawuje bóle i rznięcie. Z z razy pochodząca biegunka, od owey k rą jest przypadkowa czyli pochodzą od innych chorób, różni się tem, iż ta w całym stadzie panuje, ta zaś pokazuje się tylko na jednym lub drugim bydłciu i to po innych poprzedzających chorobach.

Przyczyny.

Wszelka ofra i kiszki gryzaca ofro bądźto z obżarstwa, bądź z zbytniego picia niedobrej wody, z iedzenia zmariononey i śrzonem okrytey trawy, z zepsutego siana i słomy pochodząca, lub mająca własności żółci, ropy albo rak może sprawić biegunkę, i dla teytu przyczyny może też ona pochodzić od wrzodu w płucach, wotrobie i śledzionie. Stąd więc łatwy wniosek iak rozznaita byda może biegunka z względu na przyczynę od których pochodzi. Często także przyczyna biegunki znajduje się w powietrzu zarazliwym, od którego nayszdrowsze bydła nagle doftaie tey choroby i Stada zarazaią się. Rowniez często przytrafia się biegunka odzywa się przy innych zarazliwych na bydło przypadających chorobach, przez co złe stae się tem gorszem.

Spó-

Sposób leczenia.

Równie tak różna jest kuracya iak różne przyczyny które ją wznicią. Biegunka pochodząca od raczey ostrości, od wrzodu w płucach, wotrobie lub w śledzionie, całkiem jest nieuleczona. Owa zaś przypadkiem ziwiaiacą się w zarazliwych chorobach nie potrzebuie osobney kuracyi, lecz ta zależy od leczenia owey choroby od której właściwie pochodzi, a o czem już się rzekło w rozdziale o zarazie bydła. Jeżeli biegunka pochodzi od zepsutey strawy i szkodliwego napoiu, więc tych rzeczy przede wszystkim zaniechać. Jeżeli po tem złe nie ustępuje, rozpuscita się w cebrzyku wrzącey wody ze dwa loty zywicy z wiśniowego drzewa, przysypnie się do tego garść suszoney ieczmienney maki, i daie się to wciąż pić bydłciu za zwycaizny napoy aż wyzdrowieie. Na posiętek daie się dobrze wysuszone siano i nadto ieszcze kilka razy na dzień po kilka kromek sparzonego czarnego chleba żywnego lub ieczmiennego sypiac nań za każdym razem po łocie lubryki na proszek utartej.

Biegunka od zarazy pochodząca pospolicie ma własność zgnilizny, a więc zawsze jest niebezpieczną, i prawie zawsze

sko-

skojarzona z febra a często także z zapaleniem kiszki, która się zwykle kończy na gangrenie w tych częściach i na śmieci. Ten gatunek biegunki zawsze następuje po nadwyzwyczajnych upatach spruwających w częściach zwierzęcych soków a zwłaszcza w tłustości i żółci zracającość, która swoiey zgnilizny udziela sokom pokarmowym, od których potębra obrazia i psuia się kiszki. Tę to zgnilą ofrość natychmiast trzeba prowadzić wolnemi i zgniliznie wnemi lekarstwami laxującami. Takim lekarstwem jest Nro 2, które wciaż przez trzy dni zrana, i w wieczór. Przytem daie się dług pragnienia trunek Nro 1, i innego posilku nie daie się innemu posilku nie daie się wodę. Po trzech dniach w tem się kuracya, iż zamiast lekarstwa, daia się łagodne lekarstwa aż do wyzdrowienia; mi są kule Nro 3, tudzież na posilek daie się chleb i mąka należycie wprzod skropiona, tudzież wysuszonego siana, którego iącym się apetytem co raz można. Jeżeli przytem parcie w stolcu, używa się

dwa

lub trzy razy kryftery Nro 5. Gdy zaś przez to parcie wypchana zostaje kiszka stolcowa, natychmiast postąpić należy podług danego przepisu w rozdziale o wydobyciu się kiszki stolcowey. W tey chorobie zimne i mokre flaynie są bardzo arcyszkodliwe, a nieczystość pomaza chorobę; bydłę więc iak najlepiej mu podścietaiać powinno bydłę i ciepło i z pod niego codzien dwa razy wyczyścić odmiatana. A ponieważ tego gatunku biegunka należy do zaraźliwych chorób, przeto chore bydłę odosobnić trzeba od zdrowego. Dla zachowania bydła od tey choroby, ieszcze często Staynie wykadzać trzeba ostem. Jeżeli pora jest potem, należy zdrowemu bydłciu dawać samę zieloną i świeżą karmę, zioła i iarzyny na posilek, te bowiem sprawia lekkie przelaxowanie, a tak szkodliwe soki zwolna uftapia. Nie mając tey przeczności, coraz więcej zgromadzać się będzie szkodliwych wilgoci, i coraz bardziey zoftrzeia i zepsuia się, aż potem nastapi ta niebezpieczna choroba.

RÓZ.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY OSMY.

O Laxowaniu.

Znaki.

Gdy bydlę bardzo często gnoi, a przytem jest stolec rzadki i niekiedy także zmieszany z flegmą i innymi nieczystymi materjami, i pokarm odchodzi niefrakcyjony, nazywa się to laxowaniem. Wtedy bydlę chudnie, i z ciała opada, a krowy oraz tracą mleko.

Przyczyny.

Różne są przyczyny laxowania, już to jest ono samo przez się chorobą z zbytniego picia, z iedzenia zmarznionej i sżronem okrytej trawy, zepsutego siana, mysich łaien, i z zaziabienia. W tym tu przypadku jest niekiedy krytyczna choroba, i wtedy od poprzedzającej choroby zebrana szkodliwa materja wy-

pro-

rowadza się, a tak to złe ustępuje. Po tym gatunku laxowania można się nakłonić domyślać chorób gorączkowych i zapalających.

Laxowanie jest śmiertelne gdy następuje po gwałtownych wyschnięciach ciała, i w takim razie zawsze zasada jest zepsucie wnętrzości iakoto płuc, śledziony lub nerek; w tedy to miewają stolce różny kolor, są bardzo rzadkie, śmierdzące i niekiedy zmieszane z flegmą, trwią lub ropą.

Sposób leczenia.

Laxowania krytycznego bynajmniej nie trzeba w początkach zażądać, gdyżby za tem nieochybnie nastąpiła śmierć, ponieważby przez to od natury przewycięzona i do odejścia usposobiona materja choroby wfrzymana została. Śmiertelne laxowanie zupełnie jest nieuleczone, ponieważ żadney nie ma pomocy od wnętrzości w najwyższym stopniu zepsutych.

Laxowanie samo od siebie lub od zbytniego picia, zaziabienia i zepsutej frakcyjony pochodzące także nie zaraz powinno być wfrzymiuciami lekarstwami zażądane, lecz koniecznie potrzeba wprzód szkodliwe soki wyprowadzać przez dwa

lub

lub trzy dni wolnemi laxuiacemi lekarskimi. Do tego najlepiej się zda proszek Nro 2. Wciągu zadawania tego lekarstwa można do wrzącej wody przy mieszać trochę ięczmienney maki i tę dawać letnio pić. Jeżeliby potem sam przez się nie ustało laxowanie, a bydło słabiało, można wziąć się nareszcie do lekarstw wstrzymujących, do czego najlepiej się zdadzą lubryka i na prosię utarte liście dębowe lub suszone czarna jagody; i to codzień trzy razy zadawać się po łyżce w wodzie wraz z naparzaną kromką chleba. Za zwyczajny napój daje się zimna woda wrzuciwszy w nią wprzód rospalona Stal i wmieszawszy trochę suszonej maki ięczmienney. Gdyby jeszcze potem nie polepszyło się, orzyszy jednak rzadko i to wtedy tylko przytrafia się, gdy laxowanie długo trwało i było gwałtowne, zadaia się kulki Nro 3, ale póki się nie polepszy. Zieleniny, osobliwie zaś koniczyiny i naci z iarzyń, ze psutego i spleśniętego siana, ciepłej siarkaniny i wszelkiego zewnętrznego oziębienia wystrzegać się trzeba w tej chorobie. Przeciwnie zaś posilać trzeba chore bydło dobrem i nie zatkustem sianem żytciem i pszenicznemi otrębami i zimną siekanką naparzywszy ją wprzód żelaznem i zuzłami. O laxowaniu cieląt w osobnym rozdziale była mowa.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY DZIEWIĄTY.

O Rznięciu w kiszkach, kolce
czyli morzysku.

Znaki.

Ta choroba równie pospolicie przytrafia się krowóm iak wołóm. Jest to mowny bol w kiszkach, któremu albo towarzyszy zapalenie, albo pochodzi od wiatrów, i w tym przypadku jest brzuch rozdęty. Można więc morzysko podzielić na dwa gatunki: jeden pochodzący od zapalenia żołądka, lub kiszek, a drugi od zgromadzonych wiatrów. O pierwszym gatunku mówiło się w rozdziale o zapaleniu żołądka i kiszek, a drugiego następujące sa znaki: zwierzęta grzebią i drapia nogami, rzucają się o ziemię, tarzają się, i znowu iak szalone podnoszą się; wciąż sa niespokoyne, i wzniesiony mają grzbiet a wkurczony brzuch; mocno się począ, ale przytym zimne są nogi i uszy; ciało jest zatkane, nic nie iedzą a bardzo mało piia. **S**

Przyczyny.

Naybliższymi przyczynami, bez towarzyszenia iakiego zapalenia, są wielkie rozdęcia i zatrzymane wiatry wraz z zatkanem ciała złączonem z kurczem w kiszkać. Do dalszych przyczyn tey choroby szczegolniey należy zaziabienie ciała i zimny napoy, niefrawne i zepsute pokarmy, zwłascza dawane do zbytku, gdy ieszcze nie ma potrzebney agitacyi. Ssące cielęta miewaia morzysko od przedawania zoładka mlekiem.

Sposób leczenia.

Bardzo ostrożnie trzeba postępować w kuracyi tey choroby, ponieważ nigdy pewnym bydź nie można czyli morzysko nie iest razem złączone z zapaleniem zoładka lub kiszek, co pospolicie następuje, gdy przez kilka dni potrwa morzysko. W takim zaś przypadku wszelkie lekarstwa sprawuiące naymnieyszę irytacyę są śmiertelne, ponieważ zawsze w strasznę gangrenę zamieniaią części zapalone. Nayniezawodnieyszym i najlepszym lekarstwem iest tu kryftera, i w początkach nayłagodnieyszey użyć można, iaka iest pod Nro 24. Tę kryfterę można co dwie godziny powtarzać, aż poki się stolce nie

otwo-

otworzy, skoro bowiem to nastąpi, tak zaraz ustaie choroba. Jeszcze skuteczniejszą można zrobić kryfterę przydając do niey co dwie godziny po pół funta gorącego oleju lnianego i naparzać w brzuch para wody z ziołkami rozmiękczaćcami wygotowaney. Gdyby zaś ta kryftera nie nayskuteczniejsza bydź miała, można na jey mieysce użyć tey iaka iest pod Nro 27, i wreszcie tak sobie postąpić iak się iuz mowilo.

Niekiedy zdarza się ten rzadki przypadek, iż po użyciu wszystkich dopiero rzeczonych lekarstw zatkanie ciała nic nie folguie, a przeto choroba wciąż iest iednaka i coraz pomnaża się niebezpieczeństwo; w takim przypadku nic nie ma lepszego iak wpuszczać w żąd bydłęcia dym z tytoniu zapomocą iakiey długiey rurki, kilka razy dziwnego skutku z tytoniowego dymu doznałem w uporczywym zatkanu stolca, a P. Hoffman *) twierdzi, iż widział, kiedy toż samo lekarstwo z pomyslnym skutkiem zadawano koniom w tey chorobie.

Nie mogę tu nic mówić o posiłku, ponieważ bydłę nic iest nie chce. Gdy zaś ulżywszy się mu pokazuie chęć do iedzenia,

*) Med. Ration. Tom. IV. part. 2. p. 325.

nia, więc z początku bardzo lekki ma być positek i oszczędny. Za napoy dać się woda przegotowana z garścią żytnich otrab lub z kromką chleba. Wszelkiego oziabienia w tej chorobie usilnie wystrzegać się trzeba.

Wcale inaczej się obeysć należy z cielętami mającemi morzysko. Przyczyną tej choroby u nich jest zebranie się mleka w żołądku w postaci garka, które wyprować trzeba. Na to służy lekarstwo Nro 42, które się na raz zadaje w zimnej wodzie, a w potrzebie powtarza się to co dwie godziny. Lecz rzadko kiedy wypadnie go zadać więcej razy iak raz. Tego dnia kiedy rzeczono lekarstwo zadaje się, mało albo nic nie daie się ssać cielętom. Również przez kilka dni potem trzeba im oszczędnie dawać mleka.

R O Z.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY.

O Rozdęciu czyli Obzarciu się.

Znaki.

Rozdęcie u bydlat łatwe jest do poznania, i pokazuje się przez nadzwyczajnie wzniesiony brzuch, który niekiedy tak jest wyprężony, iż bydłę dla zatrzymanego ruchu w brzuchowym sklepieniu ledwo może oddychać, i oraz mocno zatłkane ma ciało.

Przyczyny.

Rozdęcie pochodzi od zbytniego nadjedzenia się soczystey i tłustey karmy, i iaka osobliwie jest pospolita koniczyna i nac z rzepy dając ie świezo. Może także ta choroba powstać z iedzenia szkoldliwych ziół. Surowego soku tych roślin których się bydłę nadto obiadało, nie może pozbyć ich wyprężony żołądek; dla czego kiszkowe nerwy mają kurczowy ruch, a przeto zatykają się wiatry i stolec.

lec. Ponieważ zaś kurcz sprawuje mnie-
 więcey gorączki i prawie iakiś gatunek
 zapalenia, a powietrze coraz bardziej
 wypręża się od takiego ciepła, prze-
 także w tym przypadku zamknięte
 kiszki i od kurczu wstrzymywane p-
 wietrze coraz bardziej się wypręża i ci-
 ło bydłęcia niezmiernie wzdyma.

W tym ostatnim przypadku przez w-
 prężone kiszki występują już wiatry
 brzuchowej iamy, sklepienie brzuchow-
 podnosi się do góry, a tak wstrzymuje s-
 ruch płuc, serca i cyrkulacya krwi,
 bez prędkiego ratunku w krótkim czas-
 zdycha bydłę.

Sposób leczenia.

Mimo tego że zatrzymane wiatry
 uzbierany gnój w kiszkach są prawd-
 wemi przyczynami rozdęcia, jednak d-
 remneby było usiłowanie chcieć je wy-
 prowadzić przez lekarstwa wiatry wy-
 pędzające; one bowiem pomnożyłyby ty-
 ko irytacyę i gorączkę w kiszkach i spr-
 wilyby największe niebezpieczeństwo
 Ale chłodzące lekarstwa i takie które
 spokajają kurcz i gwałtowne poruszenie
 nerwów, tudzież łagodne kryftery są naj-
 pożyteczniejsze Funt oliwy, wmiesz-
 wszy do niej pół na proszek utartej sa-
 letry

etry i kwintę assafetidy, i dając to na-
 raz zażyć, tudzież kryftera Nro 43,
 wkrótce sprawia ulgę, chyba że choroba
 do najwyższego stopnia już się posunęła.
 Gdyby zaś nie było na doręczu saletry
 ani assafetidy, można dać samey oliwy;
 gdyby i t-ty zaraz mieć nie można, do-
 bry będzie na to miejsce olej lniany;
 Gdyby zaś i tego nie było, można lubo
 mniejszym pożytkiem kwartę lub dwie
 łączyć zagrzanego mleka rozpuściwszy
 w nim ćwierć funta świeżego masła zadać
 na raz, i oraz używać kryfterę Nro 43.
 To zrobiwszy oprowadza się bydłę zwol-
 nia, potem zaś coraz prędzey, aż naresz-
 cie dobrym klusem. Przytem trzeba tak-
 że brzuch ze wszystkich stron nacierać
 wiechciem. Jeżeli pierwsza kryftera nie
 zaraz skutkuje, można druga przynaj-
 mniej w pół godziny powtórzyć. Podług
 większych obserwacyi dziwnie ma być
 skuteczna szklanka wódki wraz z kawał-
 kiem masła lub smalcu w wielkości ku-
 rzego jaia. Aby zaś w t-ey niebezpieczney
 chorobie nie tracić nadaremnie czasu, mo-
 żna, nim gotowa będzie kryftera, szoro-
 wać tym czasem lekko świecą łoďową w
 łożdzie bydłęcia, i ten sposób niekiedy
 tyle pomoże ile kryftera.

Rzadko się wprawdzie trafia aby po-
 zyciu wszystkich sposobów nie miał wa-
 stąpić

stąpić dobry skutek; w razie atoli gdy by pomódz nie miały i choroba przyszedła do najwyższego stopnia, pozostaie się im prawie tylko jeden sposób ratowania bydła przez przekłucie ostрым nożykiem tej części ciała w bydłeciu, gdzie najbardziej wzdęty jest brzuch. To miejsce znajduje się prawie na 3. cale po grzbiecie i blisko na 4. cale od wierzchołka biodrowej kości na lewym boku. Głębokość zakłucia może być półtora lub dwa cale, i kolac trzeba nożyk palcami tak trzymać aby nie głębiej zakłuć, a jeszcze lepiej tak nożyk owinać płótnem, aby nie więcej widać było końcówki na 2. lub 3. cale. Wyjawszy nożyk, pospolicie za nim przez zrobiony otwór z szumem wychodzi powietrze, kończy się choroba. Trafia się przecie niekiedy, iż u otyłych bydła zrobiony otwór zawczas się zatyka, i wiatr nie odchodzi nie pozwala. W takim przypadku wtyka się cyweczka bzoowa grubości pióra w ciało, i póty się nie wyjmie, póki nie wyida wszystkie wiatry. Ale u tej cyweczki powinno być wierzchnie kolanko aby nie wpadło w ciało. Młodym bydłom i cielętom nie ma potrzeby tak głęboko iak starym i tłustym wpychać, nawet te tu trzeba niekiedy do 3. cali głęboko zakłuć.

Takim

Takim to sposobem czyniono dotąd tę operacyę. Lecz PP. Doktorowie Kühnitz i Riem, tudzież Roth chirurg w Bryzgowii i ja uznaliśmy, iż tę operacyę nierównie łatwiej pewniey i dokładniey odbyć można za pomocą instrumentu nazwanego Trokar; który wraz z rurką w tym samym miejscu, iak się o nożyku mówiło, wciska się zwolna w ciało; i to jest znakiem, że ten instrument doszedł do jamy brzuchowej, gdy już nie ma oporu w wciskaniu; Poczem wyjmie się Trokar, i sama rurka póty zostawie się w ciele, aż wszystkie wyida wiatry, co się przynajmniej za kwadrans stanie; i dopiero wyjmie się także rurka, przeprowadza się bydło, a na ranę aż do tego wygojenie albo przywija się codziennie plaster Nro 22, lub też posmaruje się mazia.

Z tego opisu łatwo jest wnieść, iż daleko lepszy jest do tej operacyi Trokar od nożyka. W tej bowiem operacyi rurka wraz z ostrzem na raz wchodzi w ciało, ani w żaden sposób obrazić nie można pobliskich kiszek. Także rana daleko prędzey goi się iak od nożyka. Z tej przyczyny więc w poprzedzającej edycyi oświadczyłem się z tém życzeniem, aby przynajmniej każda gromada miała trokar, terazbym zaś sobie życzył, aby go ile tani nabył każdy gospodarz iakoż kol-

T

kol-

kolwiek mało mający bydła. Ponieważ zaś może mało komu znany jest ten trokar, przeto umyśliłem go tu przy końcu rozdziału w sztychu pokazać. Ta operacya wcale nie jest tak niebezpieczna, jak się zdaie na pierwsze spojrzenie, i bez wszelkiej obawy z dobrym skutkiem przedsięwzięta być może. Jeżeliby zaś mimo tego kto zupełnie wątpił o dobrym skutku tej operacyi, co iednak wcale nie jest ani nawet być nie może, jak mnie i innych tysiącnie takowe doświadczenia przekonaly; niechay się nad ten zaftanowi, iż w nagłych niebezpieczeństwach ażarownych środków używać trzeba. Jednak tej operacyi nie można czynić na prawym boku, gdyżby ona mogła się stać śmiertelna.

Na dowód jak daleko lepszym jest trokar od nożyka, służyć może następujące zdarzenie: W Karynty zrobił chłop tę operacya bardzo małym nożykiem, który w razie wciskania go wysliznął mu się z ręki i wlał w ciało. Po czem iak zwyczajnie wyszły wiatry, ale nożyk zginął w ciele, a na krowie żadney nie było widać osobliwszey odmiany. Wreszcie w 8. miesiący pod brzuchem zrobił się wrzod, a gdy się przepękł, pokazał się nożyk, który był wydobyty i na pamiątkę zaniesiony do najbliższego kościoła.

gdzie ieszcze jest po dziśdzieni i każdy go tam widzieć może. Rana u krowy wkrótce się zagoiła, i krowa była zdrowa.

Z tej choroby wyzdrowiawszy bydlę, przez kilka dni wstrzymane być powinno od rozdymających roślin, ale na to miejsce dawać mu trzeba suchego siana, aby przez to wydęty i osłabiony zóładek znowu przyszedł do siebie.

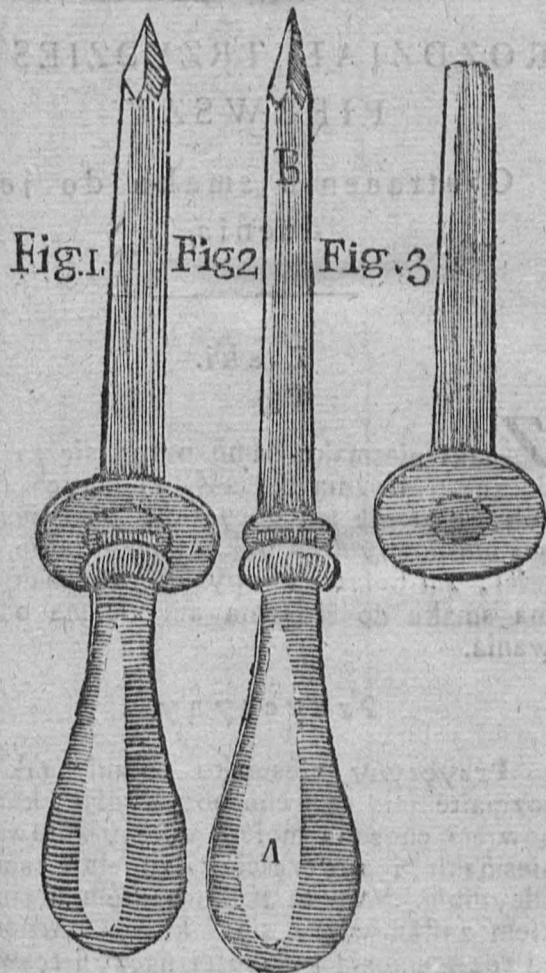
Postrzegano to, i sam jestem tego świadkiem, iż pewnie bydlę zachować można od rozdęcia, dając każdemu po dwie lub trzy garści suchej paszy przed wygnaniem go na koniczynę. Ale przez skąpstwo wielu tego nie czyni uważając za trwonienie tego zapasu, który ma służyć na zimę. Lecz to jest szkodliwa i nie rozumna oszczędność; te bowiem kilka garści paszy nie wiele znaczą, i w tej samej proporcji oszczędzi się świeżey karmy. Jeżeli zaś kto ustąpić nie chce temu przesadowi, przynajmniej niechay z początku oszczędnie daie koniczyny, póki się bydlę dobrze nie wyczyści; po czem iuż poniekąd nie ma niebezpieczeństwa rozdęcia. Po koniczynie jest świeża nać z rzepy, która sprawuje rozdęcie; ta nać zielona na kupę złożona zarzawszy się i potem w małej ilości iada.

dawszy bydłęciu strasznie rozdyma. Temu niebezpieczeństwu także zaradzić można mieszając bydłęciu do tej naci trochę siczki.

Fig. 1. jest to Trokar w naturalnej wielkości utkwiony w swej rurce z którą ma być wtechniony w ciało.

Fig. 2. pokazuje Trokar bez rurki, który ma mieć rękojeść A drewnianą, a ostrze B stalowe.

Fig. 3. Rurka z Trokaru wyjęta z ostrza, i która pody tkwić ma w ciele aż wszystkie przez nią wyjdą wiatry. Ta rurka może być mosiężna.



ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY PIERWSZY.

O utraceniu smaku do je- dzenia.

Znaki.

Znaki niesmaku same przez się są w do-
czne. Różnią się zaś od innych ch-
rób, gdy nie ma gorączki, pragnienia
ani niespokojności pokazującej jakie b-
leści, ani bolączek w pysku, a jednak n-
ma smaku do jedzenia ani nie ma odz-
wania.

Przyczyny.

Przyczyny niesmaku równie tak s-
różne jak są i choroby bydlat; każ-
dą bowiem chorobą mniej więcej sprawu-
je niesmak i najczęściej zupełnie sma-
k odcygnie. Ale tu tylko nadtem niesma-
kiem zastanowimy się, który pochodzi
od rozwolnienia i słabości naczyń trawi-
jących,

ych, i mający za zasadę utraconą spręży-
tość w tych częściach, która najczęściej
pochodzi u bydła z grubey i niefrawney
maszy przy braku soli i agitacyi. Gru-
be bowiem niefrawne rzeczy zawsze za-
mulaia żołądek, zapalaia się, sprawia
odęcie w żołądku, odcygnia mu sprę-
żystość, a tak niszcza frawność.

Sposób leczenia.

Gdy nie długo przetrzymany jest nie-
mak, najczęściej się zaradza przeciw-
niemu, zadając wciąż przez kilka dni co-
ś mało po garści soli na czczo.
Gdy zaś już długo jest przetrzymany
niesmak i przeto tym sposobem zaradzić
nie można, daje się bydłeciu na laxo-
wanie na raz dwa łoty Aloe epatica zra-
dza na czczo w wodzie. Potem można
przez kilka dni dawać lizać wzmacnia-
jący proszek z sola zmieszany. Takimi
żołądek wzmacniającymi lekarstwami są:
ziele tatarskie, Goryczka, cytworowy
korzeń, koniczyna gorzka, ziele piołu-
kowe, mięta i kardobenedykt. Jedno lub
więcej z tych korzeni i ziół tłucze się
grubo na proszek, przydaje się do tego
czwórnasób soli, skrapia się cokolwiek
woda aby go bydłę nie zdmuchało, i co-
dzien daje się zażyć po dwie lub trzy łyżki.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY DRUGI.

O moczeniu krwią:

Znaki.

Ta choroba łatwo poznać się z mniemaniem lub więcej krwawego moczu bydłęcia. Gdy taki mocz kilka godzin postoi w szklance, zmieszana z nim krew osadzi się na dnie, i formuje czerwonawy osad. Częstość tak ściśle zmieszana jest krew z moczeniem, iż oboje razem są w czerwonawej płynnej postaci, co jest znakiem iż jest jakaś wada w moczowym pęcherzu. Niekiedy zaś wraz z odchodem moczu pokazuje się krew zsiędlona i w płatkach w moczu pływaką, co jest dowodem iż krew długą drogę obeszła, przeto pochodzi od jakiejś wady w nerkach. Ta choroba zawsze złączona jest ciężkim bólem w czasie moczenia, co poznać można z przykrego silenia się bydłęcia gdy moczy. Bywa to także czasem,

sem, iż oprócz krwi prawdziwa ropa z moczem odchodzi. W tym przypadku jest razem wrzód w nerkach lub w moczowym pęcherzu, co rzadko bywa uleczone. Gdy moczenie krwią długo jest przetrzymane, często poznać można tę chorobę z oczu, iako w tym razie bardzo mątnych, a zwyczajnie białą w nich skorupką zaczyna być ciemnożółta. Moczenie krwią przytrafia się wprawdzie wszelkiej rogaciznie, iednak najczęściej krowom.

Przyczyny.

Jakożkolwiek dla tej często zdarzającej się choroby usiłowałem dociec iey prawdziwych i wielorakich przyczyn, iednak prawie zawsze to było nadaremnie. Niekórzy Autorowie pism ekonomicznych naznaczają wprawdzie rozmaite iey przyczyny, lecz te są równie tak niepewne iak wszystkie inne hipotezy Gospodarza cała przyczynę moczenia krwią naznaczającego częstemu iadaniu pokrzyw. Mitelhauser przypisuje to zielu poziomkowemu *), i zawsze to ma za śmiertelną chorobę, co iednak tylko wtedy prawdą
U bydlę

*) Traktat o zarazie bydła k. 28.

bydź może gdy z tą chorobą złączona jest inna śmiertelna, iakoto zarazy lub wrzody w nerkach. P. Schirach mówi, iż pochodzi z iedzenia pewnych iadowitych ziół, i radzi na to iako dobre lekarstwo woszczyny z octem. To oboie zasada się na rozumie, i doświadczenie zdaie się potwierdzać pierwsze względnie przyczyn moczenia krwią; chociaż bowiem P. Schirach nie wylicza takich iadowitych roślin, iednak zdaie się tu prócz innych wielu mocz pędzących roślin należeć wilcze mleko ziele, kurze ziele, zębne ziele, ponieważ te mają w sobie ostrą i gryzącą sol, mogącą ranić drogi moczowe, a za tém sprawić tę chorobę. Podobno też to stąd pochodzi, iż moczenie krwią najczęściey się przytrafia po skapey wiosnianey paszy; bydłę bowiem iakome na zieleninę i zgłodu połyka takie rośliny i iakie wysmienicie umie rozróżnić przy dostatku paszy. Uczony Autor Gospodarskiego Kalendarza z roku 1770 uważa także za przyczynę tey choroby obfite wiosny iedzenie liści iasionowych, wiązowych i dębowych.

To jest pewna, iż ta choroba bardzo często pochodzi od zewnętrznych gwałtów, iakoto upadnienia, bicia, uderzenia i od wstrząsającej agitacyi; tudzież

czę-

często zdarza się w zarazie bydłęcey, i wtedy zawsze wkrótce następuje śmierć.

Sposób leczenia.

W początkach moczenia krwią używa się takich lekarstw, które łagodnie temperują, zapomocą swoiey kleiowatości irritujące części obwodzą, i oraz w drogach moczowych ślizkość sprawia. Takim jest lekarstwo Nro 44, zadając go wciąż aż do sfolgowania po funcie trzy razy na dzień letnio. Jeżeli zaś krwią moczenie pochodzi od iakiego zewnętrznego obrażenia, oprócz lekarstwa Nro 44 trzeba oraz puścić krew z szyi. Gdyby nie miało się ulżyć po tych lekarstwach w przeciągu 8 lub 10 dni, można codziennie po łocie zadawać lekarstwo Nro 3, i oraz wodę wygotowawszy w niej koprwioski. Tym tu sposobem kontynuie się aż do wyzdrowienia. Przytem wystrzegać się trzeba wszelkiey mocney agitacyi, owszem bydłciu dać się ciągly w spoczynku.

Na posiłek służy należycie wysuszone siano i słoma, lub gdy para jest po temu, wszelakie trawy nie zbyt tuste przydając do nich cokolwiek trzebuli.

Gdy moczenie krwią złączone jest z ropą, można wprawdzie tych samych spo-

sposobów używać, lecz lekarstwo Nro 44 póty się zadać, aż zupełnie zginie ropa, i wreszcie dokazawszy tego, można aż do zupełnego wyleczenia zadawać lekarstwo Nro 3, iak się wyżej rzekło. Ale rzadko szczęśliwym się jest w tym ostatnim przypadku, owszem prawie zawsze spodziewać się trzeba, iż wszystkie usiłowania na nic się nie zdadza. Takie bydlę prawie zawsze na konsumpcyę zdycha. Z tego względu to tu nadmieniam, ażeby się bydłęcia raczyły pozbyć z mniejszą szkoda niż z zupełną onego utratą.

R O Z D Z I A Ł TRZYDZIESTY TRZEĆCI.

O Robakach.

Znaki.

Równię na starych iak na młodych bydłętach nawet i cielętach pokazuia się robaki znaiome glisty. Znaki po których się poznaią u cieląt wcale odmiennie są od znaków u dorosłego bydła. Szczególniej

to

to uważać można na cielętach maiących robaki, iż bardzo niespokojnie leżą, i często nagle zesnu zrywaią się i drżą; niekiedy obficie im płynie z gęby ślina; często miewaią laxowanie, które znou samo od siebie ustaie, oczy są mętne, nieporządne łaknienie, brzuch wzdęty, a w ciele są chude. Naypewniejszy znak jest, gdy im robaki zadem odchodza, to bowiem zawsze dowodzi iż się ich ieszcze wiele pozostalo. Dorosłe bydlę maiące robaki, tarza się, otwiera pysk i ziewa, i w tedy można widzieć na ięzyku pianę, i bardzo często kopie się tylnemi nogami po brzuchu. Gdy na czczo jest takie bydlę, wszystkie te przypadki powiększaią się, po jedzeniu zaś zupełnie lub też po większej części ustaia. Niekiedy pokazuie się także niemaszony apetyt, niekiedy zaś zupełnie ginie. Niekiedy także tra nos o ścianę lub ziób. Jeżeli wielka jest liczba robaków, wszystkie pomnazią się przypadki, bydlę chudnie, a nakoniec i zdycha.

Przyczyny.

Nie chcę wprawdzie z nieomylnym zapewnieniem naznaczać prawdziwych przyczyn robaków, iednak zdaie się iż one są szczególnym gatunkiem owadu rozmnażaią.

zaiącym się podobnie jak inne robaki przez spółkowanie. Jak się zaś w ciało dostają i czy pochodzą od jakiego w naturze znanego gatunku robaków, dotąd nie jest do statecznie wiadomo. Tym czasem to jest pewna, iż do zbytku jedzone grube, niestrawne i flegmiste potrawy są powodem do ich początku, i iż mlekiem żywią się i utrzymują u cieląt.

Sposób leczenia.

Do lekarstw gubiących robaki u bydła szczególnie należy gorzkie korzonki i zioła, assafetyda i zielone łupiny z włośniczkami orzechów. Te łupiny można albo potłuc na proszek i zmieszawszy z solą dawać codzień trzy razy po pół łota; lub gotując się ich garść w kwarcie wody przez pół godziny, przecedza się przez płótno, i codzień trzy razy zimno pić się dać tę wodę. Nie mając zaś tych łupin, bierze się proszek Nro 45 i dać się co rano po 4 łoty na raz na czczo lizać odwilżywszy go wprzód wodą. Gdyby bydło tego lekarstwa użyć nie chciało dla wielkiej gorzkości, można tę samą dozę iaka się potrzeba ilością soli zaprawić i przyjemniejszą zrobić do użycia, ile że wiadomo jest z świeżych doświadczeń, iż sol w wielkiej zażywana ilości najsukuteczniej

szym

jest lekarstwem przeciw robakom. Lecz te wszystkie dopiero rzeczony lekarstwa nie wyprowadzają robaków, ale ich tylko zabiłają, i zostawiwszy ich nieżywe w ciele dalekoby było większe z nich niebezpieczeństwo jak z żywych, zaczęłyby bowiem gnić, i sprawiłyby najstraszniejsze choroby. Więc dla zaradzenia temu trzeba po kilkodniowym użyciu lekarstw gubiących robaki, oczyścić ciało laxującym lekarstwem i tak wyprowadzić nieżywe robaki. Na to nic nie ma lepszego nad Aloe Epatica, którego po dwa łoty na raz w proszku lub w wodzie rozpuszczonego zadać można. Gdyby jeszcze potem pokazywały się znaki pozostałych robaków, można tego przepisane sposobu, póki tylko potrzeba będzie, kilka razy powtórzyć.

ROZ-

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY CZWARTY

O lubieżney zarazie czyli Francy.

Tak się nazywa choroba, której ludzie iako nadgrody za obrzydła lubieżność i nieczystość bywają uczestnikami. Florinemu zdawało się iż tej samey chorobie podlega bydło, a przeto do dziś dnia wszędy roschodzi się ten błąd. Jest więc pytanie: Czy także bydło podlega lubieżney zarazie? Prości ludzie, rzeźnicy i oprawcy mają to za rzecz niewątpliwą, oni bowiem równie u bydła iako u świń uważają parchy, świerzby, wyrostki, poczynające się i ropiące węgrowy czyli grzyby w gębie i t. p. za lubieżną zarazę czyli za znaki tejże zarazy. Dla tego słyszeć można mówiących rzeźników i innych ludzi o francy krów i świń, które iednak bardzo dalekie są od tej choroby. Nie można wprowadzić przeczyć, iż wspomniane rzeczy pokazyują

znia nieczyste i samo przez się iako i przez obrzydliwość szkodliwe bydło, iak tego dowiodł Stueffrunk's Med. aedilit., a przeto surowo i słusznie zakazuje go Policya. Lecz żeby do chorób bydłych miało należeć choroba lubieżna, jest to bez żadnego fundamentu, i wzięto się to tylko z iakiegoś podobieństwa dla niewiadomości prawdziwych przyczyn.

Bardzo często bowiem równie żywe iak nieżywe dostają mi się oglądać bydło, o którym powiadano iż miało francę, lecz o najmniejszego znaku tej choroby nie postrzegalem. Mogą wprawdzie bydła równie u zwierząt iak u ludzi zepsute, ostre i flegmiste wilgoci, i spoczywać dla tego soki, a krwi nie mające części ciała psuć; lecz to nie ma za zasadę nieczystey i nieumiarkowaney lubieżności zwierząt, nie wdaie się to w kości, nie jest tak zarazliwe, i nie działa wewnątrz ciała ale tylko zewnątrz. Żadnych nie widać wenerycznych wrzodów, ani trypaszankra, bubonów i t. d. Zgola bydłom nie jest właściwa ta choroba, a to co u nich poczytnia za francę, jest albo parch, świerzby, węgrowy lub grzyby w paszczy, o których mówiło się w szczególnych rozdziałach.

ROZDZIAŁ TRZYDZIEST PIĄTY.

O Węgrach.

Znaki.

Węgry bardzo często pokazują się u świń i nie rzadko także u rogacizny. To z początku białe okrągłe krosteczki, które się najprzód pokazują na języku na dziąsłach, w dalszym zaś ciągu choroby wzdymają się nakształt czarnych pęcherzyków, głos co raz bardziej odmienia się i jest chrapliwy, ciężko im stać w zadnich nogach, robi się mocny kaszel, pospolicie z fetorem złączony, i wtedy nazywają się zgnite węgry, ale to tylko jest wyższy stopień początkowej choroby i oraz jest dowodem, iż węgry już na plecach osiadły i są im powodem do gnici. Ta choroba pospolicie pokazuje się dopiero wtedy, gdy dojdzie do najwyższego stopnia lub będąc zabite zostanie wtedy bowiem wszędzie w mięsie będąc

cia

cia widać więcej lub mniej węgrów w postaci gruczołków, które mięso również czynią obrzydliwym do jedzenia iak niezdrowym.

Przyczyny.

Do najpospolitszych przyczyn tej choroby należy nieochędostwo, i gdy nie dosyć często odmienia się postanie w stajniach, gdy także są stajnie wilgotne, smrodliwe i zagorące; przez to bowiem mogą soki przejść w zgniliznę, a zatem być początkiem do tej choroby.

Często także i to uważano, iż zepsuta strawa, spleśniałe siano, zbutwiała słoma, i zateęta woda zwłaszcza gdy przyletem przez znaczny czas nie da się bydłociu soli ani agitacyi, częsta a niekiedy powszechna bywała przyczyna węgrów, któremi zarażały się całe stada i nawet przechodziły do następnych pokoleń.

Sposób leczenia.

Przeciw tej chorobie zachwalaia wszelkie gorzkie korzonki i zioła, i to słusznie iak samo doświadczenie pokazało, wszyskie bowiem gorycze mają własność przeciwną zgniliznie, i silnie iey się opierają. Gdy zaś pora jest po temu iż podostatkiem jest

jest

jest zieleniny, najłatwiej do wyzdrowienia dopomoże się węgrowatym bydłom, pędząc je na paszę ażeby sobie tam same zbierały najswieższe i zdrowe rośliny, i agitacją zasiliły chore ciało wolnym powietrzem.

Ten jeden sposób dając oraz co rano wieczór po łyżce soli i łyżce goryczkowego na proszek utartego korzenia liza bydłociu w stajni, dostatecznym będzie wkrótce wygoić węgry nie będące jeszcze w wysokim stopniu.

Gdy zaś zimowa pora tego nie pozwala, więc dawać codziennie trzy razy po łyżce proszku Nro 46, z sokiem bżowym lub miodem lub też z świeżą wodą aż do wyzdrowienia. Za napój służy świeża i zdrowa studzienna woda, do której przydawać można po trosze octu piwnego lub iabłeczniaka albo też serwatki. Ale pamiętać przytem trzeba, ażeby bydłociu nie dawać spleśniałego lub zle wysuszonego siana ani słomy. Także so nie trzeba oszczędzać lecz codziennie dawać raz lub dwa grubo na kromce chleba. Nie można także zaniedbywać codziennego czyszczenia stajni, podścielania, czyszczenia bydłociu i tarcia, ani przewietrzania parnych stajen, a jeżeli te są napełnione zgniętymi parami, trzeba je procz tego wykadzać octem. Niemniej bydłociu po

zwa-

zwalać nie można zawsze stać spokojnie w stajni, lecz codziennie, jeżeli tylko nie bardzo ostre jest powietrze, pozwalać mu po południu gdy łagodne jest powietrze parę godzin pobiegać po dziedzińcu. Bywa to niekiedy, iż w tej chorobie pokazuje się wrzody w gębie, od których chwieją się zęby. W tym przypadku nacierać się dziarską codziennie trzy lub cztery razy lekarstwem Nro 15, aż się zgoją wrzody i umocnią się zęby.

Wiadomo zaś jest bez mego przypomnienia iż węgry należą do sukcesyjnych chorób, i dla tego też to nie tylko w stajni ale i na paszy odciążać trzeba zdrowe bydła od węgrowatych; w tym ostatnim przypadku nie tylko bowiem ślinka na trawie zostawiona ale nawet zwyczajnem lizaniem mogą zarazić tą chorobą inne bydła. Ta ostrożność tem bardziej jest dla tego potrzebna, że węgry są taką chorobą, która mięso czyni obrzydliwym do iedzenia, i która tylko w początkach i w małym stopniu uleczona bydź, a w dalszym ciągu węgrowate bydło tylko oprawcy przydać się może.

Nakoniec jeszcze przestrzedz muszę lekarzy od bydła, aby węgrowatym bydłom nie puszczali krwi jak dotąd było w zwyczajnie. Taka kuracja nie zda się w chorobach, w których soki zamieniają się w zgni-

w zgni-

w zgniliznę; utrata krwi zapewne zawsze przyczynia się do zgnilizny, a choroba w ów czas wkrótce przychodzi do stopnia zupełnego nieleczenia.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY SZOSTY.

O Swierzbie.

Znaki.

Swierzbu znaki tak są widoczne iż nie ma potrzeby obszernego o nich pisania. Ale to muszę powiedzieć, iż pospolicie lekarze od bydła nie wiedzą i mało kto temu uwierzy, że swierzbem są to małe wrzody na skórze, w których się znajdują małe i żywe owady nie tylko tarłojące się i gryzące lecz i jayka składające, a tak swój ród niezmiernie rozmnażające. Zebrawszy bowiem cokolwiek swierzbu świeżego i przypatrując się mu przez mikroskopium, wyraźnie tam widzieć można insekta.

Przyczyny.

Najpierwszey i naybliższej przyczyny swierzbu nie trzeba szukać, iak dotąd błędnie myślano, w zepsutey krwi, gdyż ta pochodzi, iak się rzekło, z owadów składających swoje jayka na zwierzęcy skorze, gdzie się wylęgają i nieustannem gryzieniem swierzbienie sprawia. Ze zaś w ciągu, zastarzawszy i wkorzeniwszy się swierzb, psuje się razem krew i inne soki jasną jest przez się prawdą; to bowiem uważając iż swierzb prawdziwym jest powrzodowaceniem skóry codziennie wiele ropy z siebie wydajacym, nie można więc inaczej myśleć iak tylko, że wiele tej ropy przechodzi w krew przez żyły. Ale to także jest prawdą, iż w początkach swierzbu zawsze zupełnie dobra krew znayduie się w bydłeciu, przeciwnie zaś w dalszym ciągu tej choroby zawsze bywa zła i zepsuta. Ze zaś takowe insekta z żadney inney przyczyny nie zagnieżdżają się w sierci bydła, iak gdy są nieczyfsto trzymane, nigdy nieczesane i niechędożone, łatwo każdy bez tego przypomnienia domyslić się może.

Spo-

Przy-

Sposób leczenia.

Ponieważ świerzby często przytrafia się bydłom, które z często następujących za tą chorobą wrzodów na siłach opadają i ta choroba wkrótce rościaga się i na inne bydła, więc usilnie o to starać się trzeba aby temu złemu iak najprędzej zaradzić. Gdy zaś przetrzyma się już przez nieiaki czas świerzby, nie wpróżo trzeba gubić, aż przeczysciwszy piętwy ciała lekarstwem laxującym dla wyprowadzenia materji, która z świerzbowatych wrzodów wdala się wkrew. Najlepiej zda Aloe Eptica, ponieważ to oraz dla swojej goryczy przeciwnie jest insektom. Potem daje się o rano i wieczór po łyżce lekarstwa Nro 4 w świeżey wodzie. Gdyby zaś to mało pomagało, można jeszcze do tego lekarstwa przymieszywać po 4 łoty w drubnym proszku Antymonium. Tego skutecznego lekarstwa z żadnego względu bynajmniej obawiać się nie trzeba, wcale bowiem nie jest niebezpieczne, owszem jest dziwnie pomocne, także wyzdrowiejszy bydlę krzepkie jest po nim i wypasa się.

Powierzchnownie codziennie raz wymywać trzeba świerzbowate części ciała lekarstwem Nro 48, grzejąc go letnio i maczając

iac w nim gębkę; Gdyby się zaś gębko wkorzenił świerzby i do najwyższego stopnia doszedł, można po wymyściu miejsca świerzbowate smarować masścią Nro 49, po czem sama przez się ustanie choroba.

Na posiłek daje się świerzbowatym bydłom w lecie wszelkiego gatunku świeże zieleniny, lub pędza się na paszę; w zimie zaś trzeba ich zasilać świeżym sianem, potrawem i słomą. Za napój służy świeża woda, do której pożytecznie przymieszywać można otrąb. W tej chorobie nie trzeba soli załować, ale ją codziennie obficie dawać. Najszczególniej zaś pamiętać trzeba o iak największym ochędoftwie, iakoto: o codziennym czesaniu, tarciu, myciu i podściętanu. Podczas kuracyi należy wprawdzie ochraniać bydlę od zimnego, wilgotnego i burzliwego powietrza, lecz go dla tego nie trzymać w gorącej stajni. Skoro bydlę wyzdrowieje, potrzeba go znowu przeczyszczyć lekarstwem Aloe Eptica, potem go wyprowadzić na świeże powietrze, aby się na nim pokrzepiło ciało.

Że świerzby jest sukcesyonalny i zaraźliwy, każdemu to wiadomo; Swierzbowate bydlę powinno więc zawsze być odłączone od zdrowego.

R O Z D Z I A Ł TRZYDZIESTY SIÓDMY.

O Przyschnięciu Skóry.

Znaki.

Gdy skóra na bydłeciu tak mocno trzyma się ziober, iż iey od nich odciągnąć i do góry podnieść nie można nazywa się to przyschnięciem skóry.

Przyczyny.

Wieśniacy mówią, iż przyschnięcie skóry iedynie pochodzi tylko od grubey strawy przy niedostatku soli, i iż dla tego też teraz, gdy sól iest droga, częściej pokazuje się ta choroba. Na to zdanie w tym tylko zgadzam się, iż niedostatek soli iest prawdą częstą ale nie iest iedyną przyczyną tey choroby. Trzymam raczey z Kolumellą *) iż gdy mocno za-

grzawszy się bydłę przy ciężkiej pracy, nagle przez spoczynek na zimnym powietrzu lub deszczu i śniegu oziabi się, robi się z tego zaraz małe zapalenie pod skórą, a gdy się to znouu rozeydzie, następuje zrosnienie z innemi częściami, z czego formuje się przyschnięcie skóry. A ponieważ z powiększeniem się teraz liczby ludzi, proporcjonalnie powiększyło się rolnictwo, lecz w tym samym stosunku nie przybyło bydła, więc teraz we dwóynasób w porównaniu z dawniejszymi czasy przybyło pracy dla bydła, a za tem dziwić się nie można iż teraz częściej iak dawniey przytrafia się przyschnięcie skóry. Nadto nauczyło mię także niewątpliwe doświadczenie, iż przyschnięcie skóry nie raz pochodzi od poprzedzających chorób, w których bydło padło z ciała i mocno schudło.

Sposób leczenia.

Jeżeli długo trwa przyschnięcie skóry, staie się nieuleczonem; ale w początkach może bydź uleczone rozmiękczałkami i odwilżaiacemi lekarstwami. Przeraziacie dają się same ciepłe rozmiękczałki napoje i pokarmy maiejące w sobie wiele wilgoci. Takimi są wszystkie wilgoczyste rośliny, gdy zaś tych

*) Libr. VI. Cap. 13. Auclor Rei Rust. pag. 582

nie ma, daie się naporzana wilgotną ięczmienną mąką posypana siekanina letnio. Za napóy służy tu nie raz iuż z chwalona woda z otrębami wygotow. wszy w niej razem makuchy, lecz wszy ftko daie się letnio a nigdy nie zimno. Do powierzchownego uzycia gotuie się garść kapilloru w półgarca wody póty aż na dwa palce wygotuie się, potem się to precedza, i dwa razy obmywa się bydlę tym letnim dekoktem. Przytę tak rozmiękczone skora naciąga się na wszystkie strony i odciąga się w górę aby tym sposobem zepsuć zrosnienie. W tej chorobie mocno wystrzegać się trzeba wszelkiego zaziąbienia ciała, grzeby i suchej strawy, zimnego napoju, ciężkiej pracy i gwałtownego poruszenia ciała, ponieważ to wszystko skłania do złości ciała pomnaza.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY OSMY.

O Wszach.

Znaki.

Każdy wie, co są wszy, więc naturalne ich opisanie jest niepotrzebne. Znaki ich także są przez się widoczne. Jednak dopiero wtedy daia się postrzedz, gdy się iuż dosyć zamnożyły. Kto zaś zawczasu chce o nich wiedzieć, niechay uważa gdy jest bydlę niepokoyne, gdy się trze, drapie, skacze i gzi się. W tym razie obeyrzawszy bydlę, pokaze się muiey więcey wszy.

Przyczyny.

Pewnie ten owad nie z inney przyczyny pochodzi, iak gdy bydlę nieczysto jest trzymane, nie czesane i mało mu się podściela. Często wszy głęboko wbiiają się w skorę, stąd następuje ból, nie-
spo-

spokojność i schudnienie. Jeżeli się temu złemu wczesnie nie zaradzi, zrobi się z tego świerzb, od którego często ginie bydło i zarazają się Stada.

Sposób leczenia.

Wkrótce wygina wszy gotuiac w wodzie czarny tytoń, i codziennie dwa razy obmywać bydło tą wodą. Albo bierze się lekarstwo 50, namazuje się nim skorzany rzemień, i obwija się go naokoło szyi. Lecz oprócz tego nie trzeba pomiać czyżtego trzymania bydła, przez podścielanie, czesanie i tarcie.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY DZIEWIĄTY.

O porzucaniu Krów, czyli przedwczesnym cieleniu się, albo poronieniu.

Znaki.

Ciężarności u zwierząt są wprawdzie daleko szczęśliwsze jak u ludzi, i jednak i krowy nie bardzo rzadko w ciąży miewają przypadki, i to jest nie małą rzeczą dla gospodarza, zawczasu zapobiegać przedwczesnemu cieleniu się, ponieważ nie tylko ciele ginie ale i bardzo mało mleka dają krowy aż do powtórnego porządniego ocielenia. Ten przypadek poprzedzające znaki są: gdy się zawsze krowy tak stawiają, jak gdyby chciały moczyć, a przeto roskraczają zadnie nogi, zgarbiają się i ogon podnoszą do góry; przytém mocno ięczą, krew odchodzi im z pachwiny, wymiona wolnieją i opadają, i potem ciele rodzi się przed czasem.

Przyczyny.

Ten przypadek rzadko z inney przyczyny przytrafia się krowóm, iak od innego zewnętrznego gwałtu czyli obrżenia, iakoto gdy zbyt mocno musza przycierać, gdy się mocno strzęsły od biegania i skakania; gdy upadną, gdy ich bił lub ich inne bydłę uderzy.

Sposób leczenia.

Aby temu przypadkowi zapobiedz trzeba bydłę, jeżeli wprzód nie stało stać, natychmiast go tam wprowadzić i dużo podać senny, aby się mogło ukłaść i spoczynku zażyć. Oraz powolnie upuszcza się krwi z karkowej żyły; Oprócz tego daje się co dwie godziny po łacie saletry rozpuszczoney w szklance świeżey wody. Takim sposobem póty się postępuje, aż się wszystkie bydłę uspokoi, i już nie wyteża bydłę do rodzenia. Takim krowóm innego nie dawać na posiłek, iak po trószce lekkiego siana; Do picia daje się świeża woda z ięczmienną mąką zmieszana.

ROZ.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY.

O wydobyciu się na wierzchu macicy u krow, procidentia uteri.

Znaki.

Dwoiaka jest ta choroba; albo wydobędzie się sama szyja macicy, lub też sama macica. W pierwszym przypadku szyja maciczna mniej więcej wisi zewnętrznie, a w drugim zupełnie jest wywrócona macica nakształt wywróconey karkawicy i tak wisi z miejsca rodzenia.

Przyczyny.

Ciężkie porodzenie, zatrzymane miejsce, czyli czyszczenie gwałtem wydobyte, wyrostki czyli żyły maciczne przez nieostrożność wraz z miejscem wyciągnięte, powszechnymi są przyczynami tej choroby.

Y

Spo-

Sposòb leczenia.

Jeżeli macica nie wciąga się sama siebie, usiłować trzeba niezwłocznie wsunąć na swoje miejsce. W tym skrapia się kawałek cienkiego płótna szwem i zleconem mlekiem, i tem ostro nie się wsuwa macica, co się łatwiej daie, iakby sobie wytfawić można. Gdy się zaś części macicy wzmocniły i wysunięcie nie nastąpiło, trzeba codziennie dwa lub trzy razy po pół funta lekarstwa Nro 35 wsprycować w żywot, i w większym spoczynku zostawić by przez kilka lub kilkanaście dni w sta-

Ale bardzo często przytrafia się mimo użytych lekarstw, dla osłabienia i rozwolnienia części, tudzież dla silnego nadymania się iakie tu czynią wy, skoro wsunie się macica w ciat natychmiast znowu wydobywa się.

w takich przypadkach zwykli gospodarstwu uznawać takowe bydłę za nieuleczone, zatem je zabiiaia. Lecz pewnie ich uczą idąc za moim następującym przepisem. Najpierwsza rzecz iest, aby macę podług powyższego sposobu wsunąć znowu w ciało; potem bierze się wiłki wołowy pęcherz, namacza się w tniey wodzie aby rozmiękł, a wziawsz na 3 piędzi długi a na palec grubi i

końcu

końcu okrągło zastrugany kotek z iakiegokolwiek drzewa, wkłada się weń tak, aby koniec zaokrąglony aż na dno pęcherza dosięgał, i ten pęcherz niby iaka pachwa na tym kołku tak daleko wsuwa się w macicę, iż z niey tylko na dwa palce widać będzie pęcherza. Tym sposobem wsunawszy pęcherz w macicę, wyimie się kotek, a natomiast wkłada się do pęcherza rurczka, przez którą mocno nadyma się pęcherz, i zaraz tego zawięznie się. Tak powietrzem napelniony pęcherz zostawie się przez 10 lub więcej dni w macicy; potem przeryna się sznurkiem którym był pęcherz zawiązany, wypuszcza się z niego powietrze i dopiero się wyciaga; dla lepszego zaś wzmocnienia macicy, używa się potem codziennie trzy razy wyżej wspomnianym sposobem lekarstwa Nro 53, aż przepisana dżoza tego lekarstwa zupełnie wypotrzebuie się.

Podług powyższej przezorności powietrzem wydęty w żywocie pęcherz, zupełnie przeszkadza dalszemu wydobywaniu się macicy, i najmnieyszey przykróci krowóm nie czyni w leżeniu, staniu i chodzeniu, a przeto użycia tego sposobu w podobnym przypadku nigdy opuszczać nie można, ile że procz tego równie wkładanie pęcherza iak onego wyięcie

ięcie jest łatwe, ani innego dla bydła
nie ma ratunku.

Nie mam potrzeby tu przypominać
iz krowy w takim przypadku będącej
nie tylko podczas kuracyi, ale i po niej
przez nieiaki czas największego spoczynku
w stajni zazywać powinny. Również
także trzeba taką krowę raczej sucheniak
zbyt tłustemi i rozwalniającemi karmami
zasilać.

ROZDZIAŁ

CZTERDZIESTY PIERWSZY

O Zatrzymanym Czystczeniu Krów.

Znaki.

Gdy miejsce po ocieleniu nie odchodzi,
nazywa się to zatrzymanym czyszczeniem,
którego znaki są oczywiste.

Przyczyny.

Zatrzymanie czyszczenia dzieje się
dwójakim sposobem: ponieważ albo miejsce

scie nadto mocno trzyma się macicy i
prawie jest do niej przyrośnione; albo
usta maciczne przez mocny kurcz
ściagnione, a przeto droga dla czy-
szczenia jest zamknięta. Do pierwszego
przypadku zdać się bydlę powodem i
nie obrażenie w tych częściach podczas
cięży, skąd potem większe lub mniejsze
zrośnienie się miejsca z macicą. Dru-
giemu przypadkowi to jest kurczowemu
ściagnieniu się ust macicznych bez wąt-
pienia jest winno nagłe zaziębienie po o-
cieleniu, z tej bowiem przyczyny po o-
cieleniu zirytowane części bardzo pręd-
ko ściągającego kurczu dostać mogą przez
wolny przystęp powietrza. Ale też i to
bydź może, iż wielka nabrzmiałość ust
macicznych pochodząca od ciężkiego ro-
dzenia podobnież bywa przyczyną do
zatrzymania czyszczenia.

Sposób leczenia.

Leczenie zatrzymanego czyszczenia
dwójakim sposobem przedsięwzięte bydlę
musi. Widząc iż usta maciczne ściagnio-
ne od kurczu, lub nabrzmiałość tych czę-
ści przeszkadza czyszczeniu, (czego
łatwo namacać można palcem pomaza-
wszy go oliwą lub młodym masłem)
trzeba dawać kryfterę Nro 24, i oraz
po-

powierzchnownie przykładać na macicę materacyk iak jest Nro 14, gotując go wprzód w wodzie, i potem iak najlepiej go wycisnawszy tak ciepło iak tylko wytrzymać można przyłożyć, tak że co dwie godziny to samo powtarzać. Pas tuż za zadniemi nogami naokoło brzucha opasany, włożywszy pod niego równie na wierzchu iak po obu bokach te materacyki, zupełnie przeszkadza ich odpadnieniu. Takiey krowie nie można co innego dawać iak gotowaną wodę Nro 54, a to letnio. Takim sposobem póty się to robi, aż przeszkoda zatrzymanego czyszczenia ustąpi i miejsce odeydzie.

Gdyby zaś miejsce ściśle spoione było z macicą, i nie iako z nią zrosnione bydz zdawało się, a przeto wyjść nie chciało za lekkim pociągnięciem sznurka więc lewą ręką uchwycić trzeba sznurka a prawą ostrożnie aż tak daleko posuwać gdzie miejsce ma swoje siedlisko, które re pospolicie jest na dwie macicy lub też niekiedy na iey bokach i innych częściach, w lewey ręce trzymany sznur białej gdzie skazówka gdzieby miejsce znaleźć można. Takim sposobem znalazłszy miejsce, trzeba lewą ręką lekko pociągnąć sznur, aby można poznać i namaczać krawiec miejsca, który nayprzód odciąga

potem zaś coraz więcej aż nareszcie całe miejsce starać się trzeba wyciągnąć, co wszystko, jeżeli tylko nie nadto zrosnione jest miejsce z macicą, bardzo łatwo się udaie. Trzeba tylko mieć bacność aby w tym odeymowaniu paznokciami lub czem twardem nie była obrażona macica.

Ktoby zaś tego wszystkiego podjąć nie śmiał, lub przy podjęciu tak mocno z macicą zrosnione pokazało się miejsce, iż bez iey obrażenia wyjęteby bydz nie mogło; więc takiemu odeymowaniu trzeba dać pokóy, ponieważ w przeciwnym razie i obraziwszy macicę zawsze następuje wielkie zapalenie które nayczęściej i to wkrótce przechodzi w zgniliznę i gangrenę w tych częściach.

Ażeby zaś w takim przypadku ile tylko bydz może poratować bydłę; należy wszelkich użyć sposobów i chwycić się następuiacey kuracyi która się nayczęściej udaie. Aby nayprzód wszelkiemu zapaleniu zapobiedz, trzeba z karkowey żyły półtora lub dwa funty krwi upuścić. Potem zaraz daie się kryftera Nro 24, i ta codzien powtarza się dwa razy. Oraz żaden inny napóy nad wodę Nro 54, dobrze ostudzona nie daie się pić. Daley w kwarcie wody póty gotnie się z łoty utłuczoney chin, póki trzecia część nie wy-

wywrę, potem się to przedza i codzień trzy razy po parę filiżanek letnio wsprycie się głęboko w macię. Ten ostatni sposób szczególniej jest pomocny, i bardzo często a prawie zawsze używałem go z pomyślnym skutkiem.

Nie mam potrzeby nadmienić, iż za krew lekka karma zasilać trzeba, iż że takież dyeta już zwyczajna jest dla ocielonek; także wystrzegać się trzeba zaziębienia.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY DRUGI.

o Purchawkach czyli Molochach w macicy.

Znaki:

Gdy u krowy w macicy pewne wyrostki znajdują się, te nazywają się purchawkami. Te to wyrostki w macicy (Sarcomata uteri) mają różną postać i wielkość. Zwyczajna postać jest okrągła lub

lub iaykowata; a wielkość równa się muszkatowej galce lub włoskiemu orzechowi; iednak nie raz znajdują się równające się kurzemu jajiu lub pięści. Liczba, własność i kolor wyrostków w macicy również tak jest różna iak jest ich postać i wielkość. Nie raz znajdowałem ich u iednej krowy po 50 lub 60, a wyiawszy ich z macicy napętnił się niemi przyciętek do potowy. Zwyczajna ich liczba wynosi 15 do 20. Powierzchnowna ich własność podobna jest do czegoś gruczkowatego i błoniastego, co czasem jest mięsiste a często gębczaste. Co do koloru są niekiedy czarniawe tak iak zsiędzona krew, pospolicie zaś mają w ciemno wpadający kolor mięsny. Te wyrostki nożem przekraiawszy, prawie zawsze uważać można, iż ich pierwszą i wewnętrzną zasadą jest gęsta i zsiędzona krew. Jeżeli błonkowa tkanina zrosnione są z wewnętrzną błonką macicy, bardzo ściśle u niej wisza. Niektórym zdaie się iż te wyrostki nie koniecznie bywają w czasie ciąży, pospolicie zaś znajdują się tylko u ciężarnych krow, i dopiero wtedy się pokazują, gdy cielę już jest na świecie.

Przy wielu różnych okazjach bardzo byłem ciekaw odkryć znaki, kiedy krowa oprócz zwyczajnego owocu żywota ieszcze takowe wyrostki nosi w macicy, i kie-

i kiedy ich większa lub mniejsza ilość jest obciążona. Lecz z wszystkich moich doświadczeń tyle tylko poznałem; że brzuch u takiej krowy nad zwyczaj większy, i zewsząd iednako był wytyty ani nigdzie nie było szczególnie szczy wyniosłości; iż iey wymiona powniey i nie tak doskonale napełniała się; podczas swoiey ciąży niezwyčajna kazuie słabość, i dla tego wftając z leżką zawsze, iż tak rzekę, pyskiem wspiera się na ziemi. Skoro zaś ulągnie się do leżki i oraz miejsce odehydzie, pokazały nieomyłne znaki wyrostków w macicy. Wtedy bowiem krowa wciąż tak się stara jakby się cielić chciała, roskrada zadnie nogi, ogon podnosi do góry, i silnie bez przestanku prze na macicę, nieraz macica podobna do wywrocławawicy wydobywa się. Wtedy wzywszy rękę w macicę, równie namacuję wyrostki palcami iak pomiarkować liczbę i wielkość, a przeto o wszystkich doskonale przekonać się można.

Przyczyny.

O początku i właściwych przyczyn tych wyrostków różne są zdania, które więcej jest bardziej śmiesznych i grubotnych. Jednak ze często znajduje się w

watent

atem te wyrostki, było mi to powodem ścisłego śledzenia ich przyczyn, a więc rzekonatem się, iż pierwszy grunt do tych wyrostków zakłada się od poprzedzającego porządnego rodzenia gdy zwyčajne czyszczenie po temże rodzeniu nie odbędzie się, lub cokolwiek z czyszczenia zostanie się w macicy. Wiedzący mało uważają na odchód czyszczenia, i nie dochodzą tego czy toż całkiem czy też w części odeszło, i dla tego też można się dziwić że tak często zdarzają się te wyrostki. Ze zaś oziabienie macicy w tym razie wolno i bez przeszkody wciskać się może aż do głębi macicy, typowszechniejsza jest przyczyna zaniedbanego czyszczenia po rodzeniu, stąd myślać się można, ponieważ od zimnego powietrza bardzo prędko zsiada się krew, i to najprzód robi się w macicy; a tak iuż zsiędną krew tem bardziej nie odchodzi. Takim sposobem zsiędną i odchodzić nie mogącą krew dzieli się potem w kawałkach iednakich do wielkości i figury, i stąd robia się wyrostki, które poty sa w spokojności, a przeto te wyrostki poruszone zostana przez wytyczenie się przy cieleniu. Są wprawdzie

nie.

niektórzy tego zdania, iż zbytnia lubieżność krow jest przyczyną wyrostków w macicy. Ta lubieżność jest prawdziwą, i z tej także wnoszę o wyrostkach w macicy. Ale wyrostki, nie pochodzą z zbytniej lubieżności, tylko zbytnia lubieżność pochodzi z tych przyczyn które sprawiają wyrostki w macicy; skoro bowiem zatrzyma się czyszczenie, więc to wydaie z siebie z początku ostrą wilgoć, przez którą części rodzajne irytują się i są powodem do lubieżności. Gdyby zbytnia lubieżność była przyczyną wyrostków w macicy, więc te najczęściej przytrafiałyby się powinny krowom pierwiastkom, ponieważ one bez wątpienia były najlubieżniejsze; lecz te nigdy się u nich nie znajdują, a zatem to samo potwierdza moje zdanie, iż te wyrostki mają swój początek od dopiero wyrażonej przyczyny.

Sposób leczenia.

Ponieważ ta choroba tak często przytrafia się krowom, że ledwobym nie powiedział, iż więcej ona sprzata krow jak prawdziwa zaraza, ta bowiem ledwo raz w kilkanaście lat przypada, tamta zaś prawie codzień zdarza się; więc iak najusilniej życzyóby sobie należało, aby do
wy-

wygubienia wyrostków w macicy wynalezione były niezawodne lekarstwa; Atoli dotąd niepodobna było wynaleść takich lekarstw dla tego, iż sztuka leczenia bytła zostawiona była ciemnym ludzióm; wszelako zdaie się, iż ten wynalazek ieszcze i w naszym oświeconym wieku nie przyjdzie do skutku, i że zostawiony jest potomności. Zastanowiwszy się, iż te wyrostki ściśle spojone i zrosnione są z wewnętrzną błoną macicy, oczywiście pokazuje się, iak trudny jest ten wynalazek. Ostre i gryzace lekarstwa sprawiłyby wprawdzie ten skutek, lecz nie ma sposobu zaradzić aby oraz ta sama siła nie działały na macicę, a zatem aby oney wraz z wyrostkami nie zniszczyły. Przytém nie można tu nic myśleć o sile cykuty i chiny, to obie używatem zewnętrznie i wewnętrznie, lecz bez wszelkiego skutku.

Najlepszy sposób; iakiego do wygubienia takich wyrostków użyć można, zależy na sztucznym ich wytepieniu i wytepieniu, co każdy cokolwiek zręczności macicy i zdrowym rozumem rządzić się umiejący następującym sposobem a prawie bez wszelkiego niebezpieczeństwa dokazać może. Pomazawszy sobie prawą rękę wsuwa się w macicę, dla namacania tam mięsnych wyrostków, które od samey

me y macicy mocno chwycić i uiać trzeba pierwszemi dwoma palcami a wielkim palcem dopomozd do odięcia od błony macicy. Takim sposobem maiać iuż garść wyrostków, wymuią się z macicy, i pòty się to powtarza, póki tylko tam ieszcze cokolwiek wyrostków uczuć się daie.

Ażeby zaś po tey operacyi, przez którą wewnątrzna błona macicy wiele obrażeń ponieść musi, zapobiedz zapaleniu w tych częściach, więc zaraz po tey operacyi upuszcza się krwi z karkowey żyły, którey dozę miarkować trzeba po sitach krowy. Potem daie się codzien trzy razy po łyżce proszku Nro 7. Potrzebie używa się zrana i wieczór kryftery Nro 43, i oraz codzien trzy razy wsprycuie się w macię ze dwie filizanki letniego lekarstwa Nro 55, i to tu bardzo pomaga do czyszczenia i wygoienia obrazoney macicy. Gdy potem w kilka dni wszystkie okoliczności pokaza dobre skutki, można iuż zaniechać tych lekarstw.

Oprocz tego wystrzegać się trzeba aby taka krowa nie zaziabiła się i nic zimnego nie piła. Przytym trzeba iey dawać oszczędnie lecz często i dobry lekki positek składaiący się z miękkiey siekaininy dobrego siana mąką obsypanego i posolonego, i dawać iey tylko pić wodę Nro 33 ile się podoba, ale letnio.

Przez

Przez ten sposób nie tylko zapobiega się wszelkiemu zapaleniu, lecz oraz zaradza się recydywie tey choroby podczas przyszłego ocielenia.

R O Z D Z I A Ł CZTERDZIESTY TRZECI.

Gdy Cielęta nie ssaia.

Znaki i Przyczyny.

Samo nazwiško oczywiście iuż wyraża znaki tey choroby. Przyczyną iey zaś jest albo naturalna i wrodzona słabość, lub iakaś choroba.

Sposób leczenia.

Gdy niessanie pochodzi od słabości ciała, trzeba takiemu cielęciu pòty od iego matki doić mleko, póki nieprzyidzie do lepszych sił. Jeżeli zaś rzetelnie iaka choroba jest przyczyną, iż cielę ssać nie chce, trzeba właściwą chorobę doysdz i potem starać się ją wyleczyć. Bywa zaś to najczęściej.

częściey, iż cielęta miewaia przeszkody do ssania od grzybów w gębie i biały krostek znajdujących się w gębie i na języku. Gdy to jest, a złe nie daleko idzie, doszło, dosyć będzie te krostki wymywać i wycierać wodą z octem, solą i miodem. Gdyby zaś już zadaleko poszło się to złe, trzeba się tak z nim obchodzić jak się już rzekło w Rozdziale 19 i następnym.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY CZWARTY

O Laxowaniu Cieląt.

Znaki.

Gdy cielę bardzo częsty i rzadki ma stolca, nazywa się to laxowaniem.

Przyczyny.

Te po większey części pochodzą z zbytecznego jedzenia, które pospolicie

pozwala się do upodobania ssacemu cielęciu; od zimna, i od twardey karmy nim zębów doftana; Stąd bowiem zamyka się żołądek, i robi się w nim niestrawna ostrość, a zatem następuje irytacja tych części i laxowanie, przez które natura usiłuje pozbyć się co jest nieczystego i niestrawnego. Ale ta ostrość pospolicie tak bywa mocna, iż bardzo prędko razi żołądek i kiszki, a przez ustawiczną irytację sprawia w tych częściach zapalenie i gangrenę. Co się zaś tycze przymiotu tej ostrości, zawsze ona jest kwaśna; ponieważ cielęta nie innego nie pożywiają, jak co się może w kwas zamienić. Najczęściej zaś bywa zebranie się mleka w postaci garka, które bardzo często w niezmiernie wielkiej malsie znajdowatem w ich żołądku.

Sposób leczenia.

Zwyczajny sposób leczenia laxowania bywa nagłe i mocne zatkanie ściągającymi lekarstwami. Takie postępowanie jest arcy szkodliwe, ponieważ przez to zła materya, której się sama natura pozbyć chce laxowaniem z dobrej woli pochodzącym, na nowo zamyka się w ciele, a zatem złe podwaja się. Z czegoł.

gokolwiek więc pochodzi materya sprężająca laxowanie bądźto z garkowej postaci, bądź z grubych pokarmów bądź też z zaziabienia wnętrzości, na przód trzeba się o to starać aby natura dopomóż, i zaraz wyprowadzić te niestrawności jakim lekkim i oraz żołądek wzmacniającym lekarstwem. W tym razie najszczególniej pomocny jest korzeń Rapontyk, dla czego przez dwa dni dać się co rano i wieczór po łocie proszku tegoż korzenia. Rzeczonym więc sposobem wyprowadziwszy nieczystość, gdyby mimo tego nie chciało ustać laxowanie, można się do takich lekarstw dać, które cokolwiek ściągają i zwolnają kaia. Na to szczególnej są skuteczne suszone i na makę utarte borowiczki czyli czarne jagody; również także pieczona i na proch utłuczona żołądzka to oboje dać się co dzień w równych częściach potrosze, aż ustanie laxowanie. Nie mając tego, więc uskrobawszy kręgosłup dać się codziennie trzy razy po tydzień w letnim mleku. Gdyby zaś to nie pomogło, można codziennie tyle razy i tyleż zadawać lubryki.

Gdyby w początkach laxowania można mieć zachwalonego do przeczyszczenia Rapontykowego korzenia, można natomiast z najlepszym skutkiem użyć

nastę-

następującego lekarstwa: Wziąć pół łota mydła weneckiego, i póty go mieszać z żółtkiem z jaj, aż się zupełnie zmiesza z żółtkiem, potem przydać się kwintla proszku utłuczonego Rhabarbara, i 16 łotów studzienney wody, i znowu się miesza aż się to wszystko z sobą połączy, i jedna część z tego dać się zrana i wieczór. Druga w południe, a trzecia w wieczór. To lekarstwo szczególniejsza ma moc wyprowadzenia materyi, od której pochodzi laxowanie. Gdyby zaś od tego nie ustało laxowanie, trzeba go różnie uspokoić proszkiem z borowek lub suszonej żołądki.

Jeżeli laxujące ciało jeszcze się, należy mu w ciągu laxowania i w kilka dni po nim bardzo oszczędnie udzielać mleka, jeżeli zaś już jest odsadzone, również nie dawać mu grubey jak zawiele lub ostatniący karmy; Jakimi są wszelkie ciepłe napoje i siekanki. Siekanki są prawdziwie zawsze łatwe do strawienia, tylko w tym razie nie trzeba ich dawać ciepło, lecz zimno w następujący sposób: Wierze się dobre ale nie zatkanie siano, które się drobno, skrapia się wrzącą wodą, ugasiwszy w niej wprzód kilka ramien żelazne żuzle, i ostudziwszy wsypuje się trochę otrab czyli grubey maki psianey, i tak dać się do jedzenia.

Suche

Suche siano, i niekiedy sparszony chleb również dobrze im służy. Za napój zdaje się zimna woda, ugasiwszy w niej wprzód kilka razy rozpalone żelazo wrzuciwszy w nią grzanek chleba. Przeciwnie wystrzegać się trzeba wszelkiego zewnętrznego zaziębienia, i oraz wieloletnio trzeba mieć staranie o ochłodzenie w takich ciałach.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY PIĄTY.

O Rupturach.

Znaki.

Gdy owa błona, która wewnętrznie bruchową jamę pokrywa, w którymkolwiek miejscu się przerwie, i w tym otwór wylazą kiszki lub błona siatkowa lub też to oboje razem, a stąd pokazuje się jakieś nabrzmienie na brzuchu lub po bokach, nazywa się to rupturą.

Przyczyny.

Najczęściej zewnątrzne obrażenia od upadku, bicia i potrącenia są przyczynami ruptury; jest także kilka przypadków, iż ruptura zrobiła się przy rodzeniu z ciężkiego robienia i silnego nadymania się.

Sposób leczenia.

Rzadko, i to tylko wtedy da się wyleczyć ruptura, gdy jest świeża i nie bardzo znaczna. W tym przypadku trzeba się najprzód starać wydobyte kiszki wsunąć w ciało, i potem lekarstwo Nro 56 w postaci grubego plastra pomazać na płótnie, przyłożyć go na rupturze, a na tym plastrze położyć garść kłaków i to wszystko długą i na 4 palce szeroką taśmą tak mocno przywiązać aby już nie mogły kiszki wyleść. Ten plaster póty się nie odejmuje z tego miejsca, póki sam nie oderwie się i już się trzymać nie chce; wtedy znowu świeży się przykłada. Jeżeli przez ten czas odwiąże się taśma, zawsze ją trzeba podobnie jak wprzód przywiązać. Według tego sposobu póty się postępuje, aż przeftana wydobędzie się kiszki, i pomacawszy w miejscu ruptury uczuć się da iey zarowanie.

Przy

Bydłę rupturę maiace powinno podczas tey kuracyi w naywiększey spokoyności zostawać, i oraz nie dawać mu ieżadnych grubych ani rozdymiających rzczy ani też nie nadto.

ROZDZIAŁ CZTERDZIEST SZÓSTY.

O Złamaniu Kości.

Znaki.

Ten przypadek rozmaicie przytrafić się może; ale tu tylko zaftanowią nad złamaniem przednich i zadnich pod kolanem i zgięciem, tudzież ziobek. Złamanie bowiem inney kości u bydła jest nieuleczone. Gdy więc między wami którey nogi pokaznie się niezwyčajne skrzywienie, domyślić się zaraz można iż jest złamana. Tem lepiej przekonać się o tem można, obiema rękami, owo miejsce gdzie się zdaie bydło kość złamana, uchwyciwszy tak aby

raz

raz kto inny lekko tu i owdzie ruszał tą nogą; a wtedy równie z wychodzenia ze stawu iak i z trzeszczenia kości oczywiście pokaze się złamanie. Jeżeli zaś jedno lub kilka ziobek jest złamanych, w owym miejscu dotknawszy się palcem pokaze się zebro nierówne i uginac się będzie pod palcem, bydłę będzie kaszleć, oraz iak w wszyfkich gwałtownych poruszeniach da poznać iż ma boleści.

Przyczyny.

Do złamania kości zawsze przyczyną ywa iaki zewnętrzny gwałt pochodzący od upadku, bicia, i uderzenia.

Sposób leczenia.

Dopiero się powiedziało, iż tylko złamane nogi i ziobra są uleczone. Atoli prócz tego w pierwszym przypadku kość nie powinna być złamana wskos, lecz prosto, nie zabliżko stawu kolana ani nie mieć rany w skorze. Gdy więc tak jest złamana noga, potrzeba najprzód naciagnąć, i oraz ktoś inny powinien ją obiema rękami w owym miejscu wstawić. To zrobiwszy rozsiej plaster Nro 57 tak wielki iak te jest potrzeba, i przykłada się w miejscu

scu

scu złamania. Na ten plafter kładą iak zwyczajnie bindy i łupki, i to osmy dzień powtarza się, aż noga przydzie do swej zupełney mocy, co postępuje następuie w 6 lub 8 tygodni. W przeciagu tego czasu iak nayspokojnie ma bydłę spoczywać w stajni, i iezli złamana ma nogę zadnią, wysoko mu złu podestąć, iezli zaś przednią, toż mo z przodu uczynić, aby bydłę prz tę ostrożność równie mogło wygodnie zec, iak witać i układać się nie ruszało złamanej nogi.

Rzadko kiedy w swoje miejsce rzadzić można ziobro, i rzadko też kiedy iest potrzebne, ponieważ zławszy się ziobro małoco albo nic nie wstępuje z swego miejsca. Mało to tal znaczy, chociaż nie zupełnie prosto pod sobą ziobra. Można sprobować i rwać się wyłapioną część tak narządgniotac palcami iak bydź powinna, przeciwnie zaś przykłada się tylko co dni plaster Nro 57 na miejscu złamania w przeciagu 4 lub 5 tygodni wyleca się ziobro.

Także niekiedy przytrafia się, gwałtownie złamawszy się ziobro i głęboko zakrzywiwszy się, żyty puła we przechodzące pomiędzy ziobrami rzywiają się, skąd mocno z tych nac

sacz

saczy się krew i rozlewa się w głębi piersi. Ten przypadek poznaie się z ciężkiego oddechu i z skrzypiącego kaszlu, który zaraz po takim złamaniu ziobra następuje. W takim razie naylepiey iest zaraz zabić bydłę, inaczey bowiem samo niespodzianie zgaśnie.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY SIÓDMY.

o nakręceniu i wywichnieniu
Członków.

Znaki.

gdy kość w którym stawie wystąpi z swego przyzwoitego położenia, nazywa się to wywichnieniem, co się nayczęściej zdarza w dolnych stawach u nóg przednich i zadnich, tudzież lubo rzadko w kolanach, a nayradzey w udach za tych nóg. Wszystkie te wywichnienia się poznac przez wzniesienie się i obrzmiłość w tym miejscu, gdzie się wywichnęła, i przez dotek w tym

Bb

miej-

miejscu gdzie wprzód była wywichnięta kość. Przymiennie jest taki członek ruchomy, jego kształt jest zmieniony, jest iż dłuższy iż krótszy w stosunku do doskonałego lub nie doskonałego wywichnięcia.

Przyczyny.

Te zawsze pochodzą od zewnętrznej gwałtu, iakoto od upadku, bicia, uderzenia, skakania, a osobliwie gdy błądę uwięźnie w błocie i bagnie.

Sposób leczenia.

Kuracya na wywichnięcie bardzo podobna jest do kuracyi na złamanie kości. Wstawienie bowiem kości w swoje miejsce tym samym odbywa się sposobem. Lecz po wstawieniu nie potrzeba tak długiego spoczynku ani tak wielkiego obciążania, ale dożyć jest, gdy takie bydłę dziesięć a najwięcej czternaście dni spoczynku zostaie, i oraz członek lekki jest obwiązany aby się na nowo nie wywichnął. Co się zaś tyczy potrzebnych lekarskich, najlepsza jest tego wódka skrapiająca z codziennym obwiązaniem. Kto zaś woli plastry, może tego samego plastru Nro 57 użyć, iaki się poradził na złamanie kości.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY OSMY.

O skołczeniu czyli strętwieniu Członków.

Znaki.

Gdy który członek iakoto: przednie lub zadnie nogi, mniej więcej się strętwia lub wcale nieruchome w stawie, nazywa się strętwieniem, czego znaki same przez się są widoczne.

Przyczyny.

To złe wprawdzie najczęściej pochodzi od poprzedzającego złamania kości, od wywichnięcia, ran i innych mocnych gwałtów członkom zadanych i złe opatrywanych; Atoli to także pokazywało się z ciągłego spoczynku i nieporuszania ciała, i z chorób które wyniszcząły wilgoci i humory w członkach.

Spo

Sposób leczenia.

Wszystkie odmiękczające rzeczy, jako tłuste plastry, maści i oleje są najlepszymi lekarstwami na skotczenie członków. Gotować zaś iakie odmiękczające zioła w wodzie, a skoro ochłodnie można zacząć wnieć przez kilka godzin strętwić te członki, potem zaś otarłszy smarując maścią ślazową, lub świeżym masłem świnim smalcem albowi też tylko oliwą dziwnie dopomoże się do wyleczenia. Tak bowiem tłuste rzeczy zatrzymują wodę i odmiękczające części kąpieli, i członków przywracają giętkość. Im zaś dłużej jest przetrzymane strętwienie, tem dłużej używać trzeba tych lekarstw, trzeba je więc codziennie powtarzać aż do wyleczenia. Przytém codziennie potrzebne jest przechadzanie się, ile że spoczynek dla strętwiątych członków jest arcyzkodliwy.

RÓZ-

ROZDZIAŁ CZTERDZIESTY DZIEWIĄTY.

O Schnięciu Członków.

Znaki.

Wtedy który członek drobnieje i cieńszak, iak byż nie powinien w naturalnym stanie, nazywa się to schnięciem. To się najczęściey zdarza na łopatkach przednich nóg, i na udach nóg zadnich; niekiedy także się to pokazuje i na innych częściach nóg przednich i zadnich.

Przyczyny.

Schnięcie najczęściey pochodzi od iakiego zewnętrznego gwałtu, iakoto od uderzenia, upadku, stłuczenia i skakania, także po złamaniu kości i wywichnieniu.

Sposób leczenia.

Trzeba codziennie przez kwadrans mocno nacierać grubym i ogrzanym sukniem suchym.

schnąte członki, potem je należyście ciepło wysmarować maścią Nro 50; ta że je często w ruch wprawiać, i nie puszczać zewnętrznego nieochędoftwa.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY

O Martwokościach czyli kostnych wyrostkach.

Znaki.

Gdy z substancji kości wyraſta c podobnego do kości i nieurazającego, dotykaniu, nazywa się to martwokością. Sa one mniejsze lub większe i nayeściej się pokazują na dolney szczęk, tudzież pod kolanami przednich i zadnich nog.

Przyczyny.

Pochodza one nayeściej od bicia, upadku i ſtłuczenia, gdy przytém kość została nieiako obrażona, a przeto kościowy wycieka i potem zamienia w koſtny wyrostek.

Sposób leczenia.

Jeżeli Martwokości sa zaſtarzałe i ſtwardniałe, na mało się już zdadza lekarſtwa. Jeżeli zaś sa ſwieże, więc odtrzyguie się sierć i przykłada się plaſter merkuryalny na ſkorze. Ten plaſter boby się nie odeymnie aż ſam odpadnie, potem nań ſwieżo się namazuje. Ale ten plaſter mając go użyć trzeba rozgrzewać nad zarzającymi węglami.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY PIERWSZY.

O Chorobach Kopyt.

Kopyta częścią obrażone bywają od wewnętrznego gwałtu, częścią same od siebie łupią i rozłupują się i bydłę chroną. W obu razach namazuje się lekarstwo Nro 59 na grubym płótnie, przykłada się na kopyto i przywiązuje się wierzchu. Odnowia się to co trzeci dzień aż do polepszenia. Weiagu tej kuracyi trzeba trzymać bydłę w ſtajni, a podłoga powinna być ſucha i czyſta i wiele podestana.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄTY DRUGI

O Zewnętrznych zapaleniach i nabrzmieniach, tudzież wrzodach, gangrenie i ztwardzonych puchlinach.

Znaki.

Gdy gdzie na wierzchu ciała robi się jaka nabrzmiałość czerwona, twarda i w dotknięciu sprawująca ból, nazywa się to zewnętrznym zapaleniem.

Przyczyny.

Różne są przyczyny zapaloney nabrzmiałości. Najbliższa iednak przyczyna jest zatrzymanie się krwi w małych naczyniach; to zaś zatrzymanie się krwi i z zewnątrz przyczyn; Wewnętrzni

zle

e i zbytne soki; a zewnętrznymi są wszystkie zewnętrzne obrażenia iakoto: padek, bicie, stłuczenie, złamanie kości, wywichnienie i rany.

Sposób leczenia.

Jako wewnętrzne zapalenia albo się oschodza, lub iezli to bydz nie może, zamieniaia się w ropienie, gangrenę lub zatwardzenie, toż samo się także dzieje z zewnętrznymi zapaleniami. Ponie-
raz zaś rospędzenie zawsze naylepsza i nayprędzą jest kuracyą, przeto się także o to nayszczególniey starać trzeba. Iezli więc znaczne pokaze się zapalenie nabrzmiałość, nayprzód trzeba krew ściągnąć nalezycie, do czego naylepiey zda się żyta naybliższa zapalenia. Oraz daie się co 2 godziny zażyć po łyżce proszku Nro 7, a bardzo mało i to wilgotney karnazy; za napóy daie się przegotowana woda z otrębami lub też tylko świeża studzienna woda ile się podoba, iednak nie ma bydz bardzo zimna. Zewnatrz albo materacyk z ziołami Nro 14 przez w wodzie a przez pół w winie gotowanemi przykłada się trzy razy przez dzień na nabrzmiałość, lub równie tyleż razy aplikuje się lekarstwo Nro 25, aż się zupełnie rozeydzie nabrzmiałość i za-

Cc

pa-

palenie. Jeżeli zaś już dokazać tego można i gdyby owszem złe powiększała się, trzeba w tym ostatnim przypadku przebrać lekarstw rospędzających, a następnie starać się przez rozmiękczenia lekarstwą dopomoczą zatrzymanym sokom do wezbrania i ropienia.

Więc z lekarstwa Nro 60 robi się gęsty by plaster i przykłada się na nabrzmienie. Ten plaster codziennie cokolwiek świeża się aż do wezbrania, które powstaje się z nadmięknienia nabrzmienia, które wprzód była twarda. Skoro się to pokazuje, nie trzeba czekać aż sama pęknie skóra, ponieważ skóra zwierząt jest gruba do prędkiego przepęknięcia się, większa z oczekiwania mogłoby nastąpić, aby potrzebne lekarstwa lepiej się nie miały złe, gdyżby ropa wzywała wewnątrz. Dla zapobieżenia więc wszękiemu złemu, wezbrawszy nabrzmienie zaraz przecina się lancetem lub ostro nożem i wypuszcza się ropa. Gdy rana jest wielka, przykłada się codziennie cokolwiek z lekarstwa Nro 62, a następnie przywija się plaster Nro 60, aż się wysycha sposobem wyczyści i wygoi rana. Jeżeli zaś będzie z wrzodu znaczna dziurka, oraz materia ostro i śmierdząca, więc za każdym razem zawiązaniem trzeba cokolwiek lekarstwa Nro 62 i plaster

Nro

Nro 60 na to przyłożyć i wciąż to czynić do zupełnego wygojenia wrzodu.

Gdy zaś zawiązki jest wrzód i zapalenie, tudzież z początku nieporządne byłoby leczenie, przytrafia się czasem iż zatrzymane soki zamiast zamienić się w dojrzałą ropę zamieniają się w zgniliznę i gangrenę. Jeżeli miejsce wrzodu i gangreny jest znaczne, więc lepiej zawczasu zabić bydło, aniżeli go wykastrować na zupełną zgubę za powiększeniem się gangreny. Jeżeli zaś zbolełe miejsce nie bardzo jest znaczne i tylko się znajduje w częściach oddalonych od ciała, można przez twarde zasklepienie części obolalej i od gangreny obumarłej w kilku miejscach nacięć, aby potrzebne lekarstwa lepiej się wyciskać mogły, potem na te nacięcia i na zalewione zepsute miejsce przykłada się lekarstwo Nro 15. Przytym bierze się w kawałek płótna, macza się w gorącym lekarstwie Nro 63, wyciska się i przykłada na to miejsce. Pierwsze lekarstwo Nro 15 doprzywija się plaster Nro 60, aż się wysycha sposobem wyczyści i wygoi rana. Jeżeli zaś owiżać aby nie prędko ochłodziło. Jeżeli potem gangrena nie rozszerza się lecz się zupełnie odłącza od zdrowego ciała, nie trzeba już używać dopiero rzeczonych

nych lekarstw, ale na ich miejsce przykładać na ranę maść Nro 62 na szarpiacko a na to plaster Nro 22, i codziennie raz po ty się to robi, aż się zupełnie rana wygoi.

Jeżeli zaś zapalona nabrzmiłość zamieni się w zatwardzenie czyli w twarogę puchlinę, rzadko jest nadzieją aby się to wygoiło, a przynajmniej rzadko to pomagały lekarstwa, i owszem obawiać się trzeba aby, chcąc taką zatwardzoną puchlinę gwałtem rozpędzić oftrędy i irytującemi lekarstwami, zamiast wyleczenia nie zamieniła się w raka. Bynajmniej nie wątpię aby ekstrakt cykuty nie miał pożądanego skutku dokazać iakiego w podobnym przypadku doznawałem u ludzi, ale dotąd nie miałem sposobności stwierdzić to doświadczeniem. Jedną w przypadkach gdy się na bydło pokazują takie zatwardzenia, zawsze jest lepiej nic nie robić bydłciu, to bowiem wiele szkodzi i bólu nie sprawia; jeżeli te zatwardzenia nie są w miejscach gdzie się znajdują wiele krwistych naczyń, nerwów i błonek, można całą nabrzmiłość na raz z korzeniem wyrzucić i zrobioną ślad ranę codziennie raz smarować maścią Nro 62 i na to przywiązać plaster Nro 22 aż do zupełnego wygojenia. Przytém trzeba mieć wielkie staranie

o ośćdostwo i nie dopuszczać zimnego powietrza, o czém będzie mowa w rozdziale 54 o świeżych ranach.

R O Z D Z I A Ł PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

o robakach w uszach, tudzież o zapaleniu uszów i wrzodach w nich.

Znaki.

Z wierzchu kanału słuchowego u bydła często znajdują się w uszach małe robaczki, i w tym przypadku zawsze ludzka głowa rusza i potrzasa i drga się po uszach zadniemi nogami. Po tych znakach przypatrzwszy się w uszach, można tam spostrzedz te robaki.

Przyczyny.

Zda się iż te robaki mają początek od jay pewnego owadu składającego one w ucho,

ucho, gdzie się wylęgaia. Może tak
robia się z prochu i innych nieczyf-
w uchu zgromadzających się i łączący
się z materyą w uchu będącą.

Sposób leczenia.

Robaki w uszach nie tylko utawie-
nym gryzieniem i kręceniem się wiel-
niespokojność sprawiaia bydłom, a
też dla gnoiu który z siebie wydaia cz-
sto bywaia początkiem do wrzodów i z-
paleń w uszach; skąd bydłeta niewia-
straszny ból, traca słuch który rzadk-
się znowu przywraca. Te robaki moż-
wygubić smaruiac codziem w uchu oli-
zmieszana z assafetydą. Skoro wyzdy-
chaia, trzeba ucho wyczyścić i wymy-
wodą i mydłem, ponieważ inaczej gno-
sprawilby zapalenie w uchu.

Gdyby zaś już nastąpiło w uchu zap-
lenie i bol od robaków i ich gnoiu, uży-
wa się lekarstwa Nro 51 w którym k-
watek gębki wielkości orzecha namacz-
ny wkłada się letnio w ucho. Gdyby s-
od tego nie roschodziło zapalenie lecz s-
zamieniło w wrzód i ropienie, co pozna-
można z coraz większego nabrzmiewania
i bolu, gotnie się trochę pogniecionej
siemienia lnianego w czyfstej wodzie lub
w mleku, precedza się przez płotno
ma-

macza się w tém gębka, i tak ciepło, iak
tylko wytrzymać można, wkłada się w
ucho, i to takimże sposobem często trze-
ba powtarzać przez dzień. Jeżeli potem
zapalenie zamieni się w ropienie, ieszcze
kilka dni używa się tego samego lekar-
stwa, aby się dobrze wyczyścić wrzód i
praz iak się często trafia wygoić się. Gdy-
by zaś zamiast wygoienia się zaśmierdzia-
ła się materya nakształt zgnitego sera,
używa się lekarstwa Nro 52 podobnie
na gębce letnio dwa razy na dzień, ale
każdy raz przed wymy-
ucho z zebraney w nim materyi, poczem
wkrótce zgoi się. Nie zachowując tego
przepisu, pewnie spodziewać się można
ż ucho nie będzie wyleczone i zupełnie
ginie słuch.

R O Z D Z I A Ł PIĘCDZIESIĄTY CZWARTY

O Ranach i zewnętrznych Wrzodach.

Znaki.

Co jest rana, wiadomo każdemu, tu tylko o tych jest mowa, które są wewnątrz bynajmniej nie naruszają brzucha ani piersi, ile że takowe rany bydła z wielką trudnością uleczone być mogą. Wrzód zaś prawdę mówiąc jest zadawniona i zła rana nie chcąc się wyleczyć goić pod zwyczajnymi lekarstwami. W tym dziale była mowa o wrzodach następujących po zapalonych nabrzmiałościach, zaś mówi się o wszystkich gatunkach wrzodów pochodzących od różnych przyczyn.

Przy

Przyczyny.

Ran przyczynami są wszelkie od zewnętrzного gwałtu pochodzące obrażenia, rany oraz stałe części mniej więcej są połączone. Wrzody zaś mogą pochodzić z nieleczonej rany, od zapalenia, od uderzenia, od bicia, od wewnętrznego zepsutych soków.

Sposób leczenia.

Na świeże rany dosyć jest codziennie raz nie włożyć cokolwiek maści Nro 62, oraz przyłożyć na nie plaster Nro 22, jeżeli nie są głębokie. Podobnie można leczyć wrzody niezadawnione, nie zagłębione, niemające dzikiego mięsa ani twardego brzegów. Gdy zaś mają dzikie mięso lub twarde brzegi, można użyć Nro 15 opisaney egipskiej maści, a potem leczyć maścią Nro 62 i plastrzem Nro 22. Jeżeli wrzody są zagłębione i pierdząca ropa z nich wychodzi, trzeba nie cokolwiek lekarstwa Nro 61 codziennie raz wsprycować, i oraz na ranę przykładać poduszkę z fleytuchów i należyć plastrzem Nro 22. To pomyśleć, aż cała rana zupełnie zarośnie mięsem i wyrowna się. Gdyby zaś przez

Dd

dtu-

długi czas niechciała się powlec skora
 tym miejscu, więc odrzucała się wsz
 ftkie plastry i maści, i codzien raz ab
 zupełnie sucha albo też w wódce nam
 czana szmatka płocienna przywiia się,
 wkrótce porośnie mocna skora.

ROZDZIAŁ PIĘCDZIESIĄT PIĄTY.

O Stłuczeniach.

Znaki.

Gdy części ciała od uderzenia iaki
 twardych rzeczy iakoto, kamieni, drz
 wa lub kruszcu odniosły gwałt zewna
 bez wszelkiej rany, nazywa się to st
 czeniem, kontuzya, co się daie poznać
 nabrzmiatości w miejscu uderzonym.

Przyczyny.

Przyczyna stłuczenia zawsze jest o
 cie się twardego i tępego ciała przez
 padnienie, bicie, uderzenie rzucenie
 ska.

skakanie, przez które pod skórą będące
 paczynia albo rozrywaia się albo tylko
 mocno się tłuka, z czego one nabrzmie-
 waia i bieg krwi tamuia.

Sposòb leczenia.

Jeżeli jest gwałtowne obrażenie, nay-
 przed obficie krwi upuścić trzeba. Ze-
 wna zaś przykłada się ciepło na stłu-
 czonym miejscu codzien trzy lub cztery
 razy weczworo złożony kawałek płotna
 w gorącym lekarstwie Nro 63 zamoczony
 i należycie wysączony, i pòty się to
 czyni aż się całkiem rozeydzie nabrzmia-
 łość. Jeżeli stłuczenie jest nie wielkie,
 można użyć lekarstwa Nro 25. Albo
 bierze się dwie części wody a część do-
 berego winnego octu i na gorąco używa
 się tego iak lekarstwa Nro 63. W gwał-
 tnych a może i wewna odzywaią-
 tych się stłuczeniach można oraz poma-
 ć proszkim Nro 7.

O MATERYI MEDYCZNEJ

Czyli o takich lekarstwach
które używać się mają w p
wnych i oznaczonych chor
bach bydłęcych.

Chcąc w całej obszerności wyflaw
materiją medyczną, znaczneby to zaję
miejsce, i równieby było rozwlekła i
niepotrzebna rzeczą wyłożyć ją tu w ie
zupelney postaci. Nawet zdaie się byd
przyzwoiciey dla sztuki lekarskiey byd
ney, pominąć to co jest w niey niepotrze
bne lub wątpliwe, niż próżno zaprzata
głowę obszernym iey opisem. Z tego
więc powodu tylko niektóre klasy i chor
roby tey medyczney materiji wypisuję
a z resztą odsyłam czytelników do po
przedzających rozdziałów w tym dziele.

Działanie lekarstw na chore zwierzę
ce ciało zależy na tém, aby to co się w
nim znajduje szkodliwego odmienity albo
wyprowadzity ta lub owa drogą. A
przeto dwie są główne klasy lekarstw,
to

jest są lekarstwa wyprowadzające i od
mieniaiace: Do pierwszej klasy należą
lekarstwa czyszczące, Mocz, Poty i wia
ry pędzące.

Lekarstwach czyszczących
czyli purgujących.

Tego gatunku lekarstwa mają siłę po
większania naturalnego ruchu żołądka i
kiszek, przez którą nieczystości w nich
w przyległych gruczołkach i naczyniach
znajdujące się stolcem wyprowadzają.
Ale ta purgująca siła różna ma moc, a
przeto zdaie się bydź potrzebą każdego
takowego lekarstwa położyć właściwa
wagę iaka na raz brać należy.

Lukrecyi do gotowania w wodzie bierze
się na raz 8 do 12 lotów.
Tamaryszku w proszku 1 do 2 lotów, a
do gotowania w wodzie 2 do 4 lotów.
Senesu w proszku i z miodem zmieszanego
3 do 4 lotów, sparzonego zaś w wodzie
i wolno gotowanego 6 do 8 lotów.
Manny w wodzie rospuszczoney 8 do 12
lotów.

Rhabarbara w proszku i w wodzie roz
macona półtora do 2 lotów.
Aloe w wodzie rospuszczonego półtora do
2 lotów.

Grzybowatości z modrzewa w proszku półtora do 2 łotów, a w wodzie gośwaney 3 do 4 łotów.

Jalappy w proszku z miodem zmieszane 1 łót do półtora.

Gorzkiey soli w ciepłej wodzie rozszczoney 6 do 8 łotów.

Cremortartari 8 do 12 łotów.

Użycie purgujących lekarstw wtebie jest potrzebne, gdy rzeczony części potrzebne, gdy brzuch jest twardy i gruby i wzdęty, lub gdy natura choroby tego wymaga. Bardzo wiele purgujących lekarstw zupełnie tu pominać tego powodu, ponieważ te dla swojej siły potrzebują wielkiej ostrożności i jakiej nie mają pospolicie lekarze bydzieć i ponieważ te tu wypisane na wszelkich przypadki należycie wystarczą.

Mocz pędzące lekarstwa.

Te lekarstwa które mają siłę pędzenia wodnych cząstek krwi przez nerki i pcherz nazwane są mocz pędzającymi lekarstwami, do których oprócz wielu innych tu niewspomnianych należą:

Pietruszka w nasieniu i w korzonkach
Jałowcowe jagody, drzewo i kora.
Lepian.

Szpa.

Szparagi.

Sellery.

Stonogi.

Terpentyna.

Ziele pław czyli cebula morska.

Tych lekarstw używa się gdy ciało pełnione jest zbyt wielu wodnemi lub tremi sokami, lub gdy w jakiej chorobie potrzeba zbawienny wyrzut wyowadzić tą drogą, i gdy załegnione nerki.

Poty pędzące lekarstwa.

Do to lekarstwa wypędzające wilgocicią przez skórę za pomocą ukrytego otworu w naczyaniach i otworach. Najskuteczniejsze są:

zięglowy korzeń.	Ruta
set bezprętowy korzeń.	Czosnkowe ziele
man.	Bzowy kwiat
oryczkowy korzeń.	Kwiat siarczany
ioieść ziela korzeń.	Kamfora
iołun.	Dryakiew.

Te lekarstwa służą gdy zatrzymana jest naturalna ewaporacja, gdy do potów sposobione są zepsute soki, a chore ciało zwierząt ma do nich skłonność, iakto bywa w zarazie bydłcey, w niebezpiecznych chorobach i w świerzbie.

Wia-

Wiatry pędzące lekarstwa.

Te lekarstwa irritują lekko ostrością przez co pomnaża się ruch kiszek i do pomaga się wiatróm do wydobycia się. Tu należą:

Korzeń Gałgan.

Imbier.

Tatarskie ziele.

Goryczkowy korzeń.

Kminek.

Kopr.

Bobek.

Jałowiec.

Rumianek.

Mięta.

Piotun.

Tych lekarstw potrzeba użyć, gdy nadto rozwolniony jest żołądek zwierzę i zasłaby do trawienia pokarmów, przeto gdy brzuch jest duży i wzdęty, bez poprzedniczego jednak przeladowania się karmą.

O Lekarstwach odmieniających czyli alterujących.

Różne są działania alterujących lekarstw, a ich siła lecząca już to rościąga się na same płynne już też na same tęgie części już i na oboje razem. Z pomiędzy wielu do tej klasy należących lekarstw którychby w pierwszym lub w drugim

drugim względzie używać można w sztuce leczenia bydlat wspomnę tu tylko o lekarstwach chłodzących, wzmacniających, rozmiękczających, rozdzielających, gojących, osuszających i wygryzających, o innych bowiem już się mówiło w poprzedzających rozdziałach.

Lekarstwa chłodzące czyli gorączkę usmierzające.

Takimi lekarstwami są te, które gorączkę i wzburzenie krwi usmierzają, febrę uspokajają, pragnienie gaszą a tak chorobę leczą.

Następujące lekarstwa gorączkę usmierzające w wielu przypadkach, w których są potrzebne, bywają najsukteczniejsze.

Saletra.

Cremortartari.

Spiritus vitrioli.

Kwas siarczany.

Kwas saletrzaný.

Ocet winny.

Ziele i korzeń szczawu.

Bzowy sok.

Użycie chłodzących lekarstw potrzebne jest w wszystkich febrowych chorobach w których pokazują się znaki zapalenia, kurczu, lub wielkiego bólu, i wzburzenia krwi. Takie więc lekarstwa bardzo wielkiej są wagi, i w wielu

Be

przy-

przypadkach nic więcej czynić nie należy część jest słaba, i bezwładna, tu-
 zy lekarzowi bydłemu, iak tylko uśmierz gdy się rozlewają dobre soki z
 rzyć wzburzoną krew. Jednak nie swoich naczyń.

powszechnie pomocnemi, sa bowiem nie które lubo rzadkie przypadki, które za
 braniają użycia chłodzących lekarstw, iak
 kiemi są: zbytne osłabienie nerwów
 zbytńia słabość w całym ciele. Atoli w
 tych tu przypadkach można bez zasko-
 dzenia używać mineralnych kwasów, i rozmiękczenia stałych części ciała a prze-
 koto spirytusu siarczanego, wityryolizno
 go i saletrzanego.

Lekarstwa wzmacniające.

Takiemi sa te, które części z iakich
 się budowla zwierzęcych ciał składa, to
 gie ale osłabione wzmacniaia i zbytńi
 z nich wilgoć uprzataia. Tu szczegó-
 niey należą :

China.	Kopr włoski.
Kora Kaskarylla.	Goryczkowy korzeń
Opiłki żelazne.	Kurzego ziela korzeń
Rdza żelazna.	Wężownik.
Krwawnik.	Borowki czyli czarne
Lubryka armeńska	Tarki. (jagody)
Piotun.	Cierpkie a osobliwie
Ruta polna.	czerwone wina.
Kardobenedykt.	

Te używają się gdy całe ciało lub ia-
 ka

Rozmiękczaiaące Lekarstwa.

Za rozmiękczaiaące lekarstwa te poczy-
 tają się, które maia moc odwilzania i
 rozmiękczenia stałych części ciała a prze-
 koto naprawienia nienaturalney suchości i
 go i saletrzanego.

wyprężenia. Takimi są:
 Słazu polnego ziele i korzeń. Bzowy kwiat
 Słazu ogrodowego ziele i korzeń. Rumianek.
 Komonica włoska. Siemie lniane.
 Pomurne ziele. Fenugrekum
 Dziewanna. Oley lniany.
 Szczur ziele. Maść słazowa.
 Melilotowy plaster.

Te lekarstwa w tych wszystkich oko-
 licznościach sa potrzebne, w których włó-
 kna stałych części powinny byđz rozmięk-
 czone i giętkimi zrobione, iakoto w
 zapaleniach, w zatkaniach, bolach i
 wrzodach. W użyciu tych lekarstw pa-
 miętać trzeba, aby ani zimno ani nadto
 goraco dawane nie były, inaczey bo-
 wiem w obu razach bardzieyby zasko-
 dziły niż pomogły.

Roz-

Rozdzielające lekarstwa. Gojące i od ran lekarstwa.

Tu należą takie lekarstwa, które wewnątrz na jaką część ciała użyte, ki tam z jakiegokolwiek bądź wewnętrznej lub zewnętrznej przyczyny zgrzmadzone i zatrzymane znowu wprawiają w ruch i rozdzielaia.

Rozmaryn.
Piotun.
Ruta.
Czosnkowe ziele.
Dzięcielina.
Majeranek.
Szałwia.
Hizopek.
Melissa.

Jakoto:
Mięta.
Lebiotka.
Rozane liście.
Bzowy kwiat.
Szafran.
Salamoniak.
Wszelakie wino.
Ocet.
Spirytus kamforowy.

Jch użycie w tych wszystkich przypadkach ma miejsce, w których pewnie soki w jakiej części zatrzymują się, w gwałtownych wyprężeniach, stłuczaniach, początkowych zapaleniach, nabrzmiałościach i wywichnieniach. Już maia ropieć, w takich bowiem przypadkach służą tylko rozmięczaiące lekarstwa. Wreszcie tych rozdzielaiących lekarstw używać można na kataplazmy naparzania, na łaźnie i materacyki.

G o-

Gojące lekarstwa te się nazywają, które mają moc zrobienia dobrej ropy ranie, skąd potem wygoienie następuje; Takimi są:

Rzepik.	Kadzidło.
Żywokost.	Mirra.
Bluszcz.	Aloe.
Pożyczkowe ziele.	Terpentyna.
Kopr włoski.	Wosk.
Mastryx.	Wino.

Użycie tychtu lekarstw aż do terpentyny służy tylko dla ran zrobionych jakim ostrem narzędziem, w którymto przypadku jedno lub drugie lub też kilka razem z tych ziół tudzież cokolwiek mirry lub kadzidła gotuje się w winie, i to wino wsprycie się w głębokie rany, a płytkie przywiia się fleyuszkami. Na rany z stłuczenia pochodzące najlepsza jest terpentyna zmieszana z żółtkiem iaia i z miodem.

suszaiące i zamykaiące lekarstwa.

Pod tym nazwiskiem rozumieia się te lekarstwa, które swoją ściagaia a moca do-

dopomagają do zupełnego zamknięcia ran i wrzodów. Oprócz wielu mocno suszających lekarstw należą tu:

Bleywas.

Gleyta srebrna.

Galman.

Zynkowe wapno.

Krwawnik.

Smocze mleko.

Lubryka.

Maftyx.

Te lekarstwa zawsze w postaci proszku posypują się i suchem płótnem przywiązują; i wtedy dopiero używają się, gdy rany lub wrzody już świeżą są zarosnione i tylko jeszcze potrzeba jest osuszenie i obrosnienie skóra; inaczey bowiem bardzieyby przeszkadzały niż pomagały gojeniu się, chyba iż inż tylko cokolwiek wodnistey jest rop

Rany czyszczące i wygryzające lekarstwa.

Te lekarstwa są takie, które rany i wrzody czyszczą z dzikiego mięsa, zatwardzonych brzegów i wyrostków. Ten skutek pochodzi od ich mniejszej lub większey ostrości iaka posiadają. Na początku biora się najłagodnieysze, gdy te nie pomagają, można użyć ostrzeyszych. Z tego powodu kładę tu te lekarstwa w tym porządku, w iakim przybywają im mocy:

Cu-

akier.

Alony hatun.

Ryszpan.

Triol miedziany.

Asć merkuryalna.

Merkuryusz czerwony precypitowany.

Gdy gołe są nerwy, żyły, lub wiel-

kie naczynia krwiste, z największą oboznością używać należy wszystkich wygryzających lekarstw.

Merkuryusz zrzęcy.

Kamień piekielny.

Kwas siarczany.

Masło antymonialne.

Arszenik.

Y P I S L E K A R S T W,

przed których użyciem, przeczytać należy następujące uwagi.

Równie dla bydła iak dla ludzi przesuina lekarstwa inżto w suchey inż też płynney postaci. Doza suchych lekarstw dla wszelkiego bezpieczeństwa powinna bydź zawsze oznaczona podług wyuczayney kupieckey wagi, którey wnt ma 32 lotów. Gdy zaś oznacza się dla płynnych lekarstw, więc tu zawsze rozumie się o takiej która zwy-

czay-

szczoney saletry 2 łoty, kamfory kuintli. Utrzeć wprzód na proszek każdą z kilku ziarnami orzechowemi i migdałowemi, potem zmieszać należy z saletrą utartą i proszkiem z ofryg wych skorup i upakować to w słoiki potrzebny. Tego proszku można używać w wszystkich chorobach bydłych, których gatunku i przyczyny można poznać.

Nro 8.

Bierze się 2 funty Dekoktu pod No 6, łot soli pospolitey, 2 łoty oleju siemienia lnianego, lub gdy tego nie ma świeżego masła; Rospuściwszy to ciepłym dekokcie używa się letnio raz na kryfterę.

Nro 9.

Swieżey wody 4 funty, winnego octu funt, kamfory pół łota, Salamoniaku 2 łoty. Nayprzód trzeba utrzeć kamfory w łyżce wodki, a potem zmieszać z wodą i octem.

Nro 10.

Rozaney wody, lub w tey niedostatecznej świeżey studzienney wody 8 łot należy przecedzone białko z dwóch świeżych jaj, kamfory 6 gran utartej w łyżce wodki, ołowianego

ru i Salamoniaku, oboie po 12 gran. zmieszać to wszystko razem i schować do potrzebny w szkle.

Nro 11.

Grubo na proszek utartych kantarydy pół łota, kwasu ciałta pół łota, octu winnego pół łyżka.

Nro 12.

Proszku jalappy 4 łoty, utartego Sennu i preparowanego waynsztynu po pół łota doskonale razem zmieszać.

Nro 13.

Lodowatego Cukru 2 łoty, preparowanego cynkowego wapna pół łota, białego wotriolu i upalonego hatunu po 15 gran. To wszystko trze się drobno na proszek, i miesza się razem.

Nro 14.

Slazu ziela 4 garści, bżowego kwiatu 4 garść, lnianego siemienia 4 łoty, mydła weneckiego pół łota, Salamoniaku pół łota. Ziele i kwiat sieka się drobno, sieka się lniane i salamoniak gniecie się, a mydło się skrobie, potem to wszystko zmieszać i w płocienne torbeczki tak jak tego potrzeba wsypać i po okoliczności gotować w wodzie, w dekokcie lub w occie, potem należy znowu

wu wycisnawszy, tak ciepło iak ty wytrzymać można, przykładac na usz dzone miejsca; lub też w niektórych przypadkach, na sucho aplikowac.

Nro 15.

Na prosek utartey mirry, kamf i saletry po kwintli, maści egipcyack lot, czystego praśnego miodu 4 to wszystko razem zmieszać, i zrobic tego maść. Egipcyacka maść tym sposobem się robi: Grysphanu w drobnym proszku 2 łoty, hałunu lot, octu 3 to miodu praśnego 6 łotów, to wszystko razem pody się gotuje, aż się z tego z maść gęstości praśnego miodu w cieniu czerwonym kolorze.

Nro 16.

Dwa funty dekoktu pod Nro 6., lotów winnego octu miesza się razem

Nro 17.

Do 2 łotów surowego hałunu wli się 2 funty wrzacey wody, a gdy hałun rospuści, dodacie się 8 łotów praśnego miodu.

Nro 18.

Wziasć świeżego oleju lnianego 8 łotów, i żółtko z 3 świeżych jay, skamfory to oboie razem, i przydać potem czystego miodu praśnego.

Nro 19.

Wziasć 20 gran mineralnego Kermesu, gran czyszczoney Saletry, 6 łotów lodku ziela piawu czyli morskiej celi, i to wszystko dobrze razem zmieszać.

Nro 20.

Wziasć dwie garści szlazowego ziela razem korzonków, lot siemienia lnianego, niech to półgodziny wre w półarcu studzienney wody, potem to przedzieć przez płotno, i przydać do tego lota Saletry i 4 tyzki praśnego miodu.

Nro 21.

Wziasć funt poprzedzającego lekarstwa pod Nro 20, ale bez miodu, lecz to miejsce włożyć 2 tyzki kapilowego oleyku, i to uzywać na kryfterę.

Nro 22.

Wziasć funt oliwy, pół funta czerwoney minii, 4 łoty winnego octu. i dty się to wszystko gotuje aż nabędzie gęstości plastru, potem dodać do tego lot tego wosku, a gdy się rospuści, odwieść od ognia, i przydać jeszcze lot kamfory rospuszczoney w tyzce wodki. potem wylewa się ta maść w papierową trab.

trabki lub ugniata się w zwyczajne pstry. To jest właściwie Norymberska maść z pomiędzy wszystkich domowych plastrów nayprzedniejsza dla ludzi i dla zwierząt.

Nro 23.

Wziąć szlazowych korzonków pół funta, gotować je w 6 kwartach studziennicy wody przez pół godziny, potem przelać do tego pół utłuczonego siemienia lnianego, a powrzawszy to jeszcze jakkolwiek, przecedza się przez płótno rozpuszcza się jeszcze w tém półtora funta saletry, a tak daje się gdy tego potrzeba wymaga.

Nro 24.

Wziąć funt gotowego dekoktu Nro 23, rozpuścić w nim pół funta mydła, wzmieszać jeszcze 4 łoty lnianego siemienia i używać letnio na raz na krystę.

Nro 25.

Wziąć dwa łoty weneckiego mydła rozpuścić go przy wolnym ogniu w pół kwarcie świeżego krowiego mleka, tym zamaczać taki kawałek flaneli ile potrzeba, i należycie go znówu wysuszyć przyłożyc na uszkodzone miejsca tak ciepło iak tylko wytrzymać można.

Nro 26.

Wziąć ekstraktu cykuty, i użyć go jak się już gdzieindziej rzekło. Ekstrakt cykuty preparuje się następującym sposobem: Przy końcu miesiąca Czerwca lub na początku Lipca zbiera się, kraje utłucze ziele cykuty czyli świnię wszy, potem wygniata się sok i gotuje się po chwili przy bardzo wolnym ogniu w glinianym naczyniu aż nabędzie gęstości ekstraktu, potem przechowuje się od pożyby w glinianym dobrze związanym naczyniu.

Nro 27.

Wziąć ordynarnego tytoniu 2 łoty, gotować go kilka minut w półtora funta studziennicy wody, potem to przecedzić przez płótno, i rozpuścić w tej przecedzonej wodzie łot mydła, a przydawszy jeszcze tyżkę soli użyć na raz na krystę.

Nro 28.

Wziąć mocney wodki 12 łotów, wsytać w nią pół funta kamfory i tyleż weneckiego mydła, potem kwintę Salomonianu, to dobrze przytkawszy w glinianym naczyniu pusty stać ma w ciepłym miejscu, aż się wszystko w wodce

Nro

wodce rospuści, i tak tego używa
gdy potrzeba. *)

Nro 29.

Wziąć 3 łoty suszonych śliwek,
gotować je w dwóch funtach wody pół
czwartą część wywre, potem precedzić
przez płotno, i przydać jeszcze kw
tę hałunu, tudzież łyżkę winnego o
i 6 łyżek praśnego miodu, i używ
letnio do wymywania gęby.

Nro 30.

Wziąć dwa łoty laianego siemieni
i ugniotłszy go, półty gotować w p
kwarcie wody, aż się zrobi gęsty kle
potem to precedzić przez płotno, prz
dać 4 łyżki czystego miodu praśnego,
co 2 godziny wlewać to po kilka łyż
w pysk do półknięcia.

Nro 31.

Wziąć Omanowego i Fiałkowego
korzenia po 4 łoty, a pospolitey gum
i mlecznego cukru po 2 łoty. Z te
wszystkiego robi się proszek i tyle prz
mie.

*) Chcąc raczy mieć maść do tego uży
wiec tu przedziwnie służy owa, która na
przepisana jest na zapalone wymiona.

iesznie się miodu, aż nabędzie gęstości
yakwi; i to codziem trzy razy po łyż-
zadaje się, za każdym razem rozrze-
iwszy wprzód z wodą. Robota mle-
nego cukru tak się odbywa: Bierze
2 kwarty serwatki z słodkiego kro-
wego mleka zrobioney i czyfsto preced-
oney, ta gotuje się półty przy wolnym
ciu w czyfstej rynce, aż wszyfika wil-
ć zupełnie wyparuie, a pozostała maffa
szarey postaci zupełnie sucha pokaże
, i to jest Mleczny cukier.

Nro 32.

Wziąć suchego bzowego i pożyczko-
wego kwiatu po garści, tudzież 2 łoty
pentynowego oleyku, nalać na to z
partę wrzacey wody, i kurząca się z
o parę wpuszczac do pyska i do nosa.

Nro 33.

Wziąć funt pszennych otrab i 4 łyżki
odu, to oboie gotować pół godziny w
kwartach wody, i dawać po funcie na
do picia.

Nro 34.

Wziąć garść bzowego kwiatu, nań
ac kwartę wrzacey wody, i gdy tak
ka minut postoi, precedzić przez pło-
i rospuścić w tym 4 łyżki bzowego
ku, potem co dwie godziny letnio da-
ć po szklance.

Gg

Nro 35.

Wziąć pół łota świeżego i nieco utłuczonego czosnku, gotować go kilka minut w funcie świeżego krowiego mleka, potem przylać z łyżki mocnego wina go octu, dać temu jeszcze trochę piwrec, potem to precedzić przez płótno, rozpuścić jeszcze w tym łot czyszczone saletry, i dać to letnio na raz do picia. Czyszczenie saletry robi się tym sposobem: Funt pospolitey saletry pomyć w 3 funtach świeżey wody, w niej rozpuścić; to precedza się przez bibułę i potem warzy się aż wywrę połowy, dopiero odstawia się to na zimne miejsce, ażeby osadzić się mogły kryształy saletrzane, potem odcedza się woda, a kryształy składa się na bibułę aby oschły. Wygotowawszy znowu połowy tę odcedzona wodę, i tak iść postawiwszy na zimnym miejscu. znowu osadzą się kryształy, lecz te już mają w sobie wiele soli kuchenney a zranego waynsztynu po 2 łoty, Rhabarrem już się nie zdadzą do medycznego użycia; lecz pożytecznie użyte bydy mieć ją do nasolania mięsa.

Nro 36.

Wziąć świeżych i nierdzawych opłetek utartego ziela pławu z kwintle, łotków żelaznych 4 łoty, na proszek utłuczbiernu, utłuc to wszystko na proszek i czoszone anyżu 2 łoty, mieszać to z miawać w wodzie po kwintli trzy razy na demziem.

em aż się zrobi gęsta galareta, i to co ziem trzy razy samo lub roztworzone w wodzie używa się po łocie.

Nro 37.

Wziąć dwa łoty weneckiego mydła, pół uncjowego ekstraktu, włożyć to obie do glinianego naczynia i nalać zwartę wody wrzącej wygotowanej z arścią ziela świnięy wszy, a gdy się osypłynie mydło i ekstrakt, dawać trzy razy na dzień po filiżance. Ekstrakt z mleczu podobnie się robi iak z świnięy wszy, o czem było pod Nro 26.

Nro 38.

Wziąć dwa łoty mydła weneckiego, spuścić go w pół kwarcie wody na polnym ogniu, potem wsypać pół łota habarbarowego proszku i łyżkę miodu.

Nro 39.

Wziąć białey magnezji i preparowawanego waynsztynu po 2 łoty, Rhabarrem już się nie zdadzą do medycznego użycia; lecz pożytecznie użyte bydy mieć i dobrze rozetrzać na proszek.

Nro 40.

Wziąć łot saletry, suchego i na prokowanego utartego ziela pławu z kwintle, łotków żelaznych 4 łoty, na proszek utłuczbiernu, utłuc to wszystko na proszek i czoszone anyżu 2 łoty, mieszać to z miawać w wodzie po kwintli trzy razy na demziem.

Nro 41.

Wziąć piołunowego ziela 8 łotów Tatarskiego, Goryczkowego i mistrzownika ziela korzenia po 4 łoty, bobru 3 łoty, iatowcu 12 łotów, to wszystko drobno posiekać, nalać na toż 8 kwart wrzacey wody, dobrze przytkać, i w remu postać 24 godzin w miernym ciepłym, potem dawać codziennie trzy razy po szklance.

Nro 42.

Wziąć łot białey magnezyi, po kwartli Rhabarbary i anyżu, utłuc to na proszek i na raz dać wypić w zimney wódzce.

Nro 43.

Wziąć z garści szlazu ogrodowego polnego, i garść rumianku, to oboje gotować kilka minut w kwarcie wody, potem to przecedzić przez płotno, rozłożyć i jeszcze 8 łotów soli, i nalać do tego pół funta oleju lnianego lub tyleż oleju, i używać to letnio na raz na kwart.

Nro 44.

Wziąć pół funta żywokostu, gotować to przez kwadrans w 8 kwart wódzce przecedzić przez płotno, i do tej puz umyć tem bydlę.

dzoney wody nasypać 4 łoty pospoli lub wiśniowey gummy i 2 łoty saletry, a gdy się to oboje rozpuści użyć według potrzeby.

Nro 45.

Wziąć piołunowego i kardobenedygowego ziela, goryczkowego korzenia grzybowatości modrzewowey po 8 łotów, affafetydy łot, wszystko to grubo proszek utrzeć i zmieszać z 4 funtami soli, potem co rano skropiwszy wodą dawać po 4 łoty do lizania.

Nro 46.

Wziąć pół funta Goryczkowego korzenia, 8 łotów siarki, 3 łoty saletry i 4 łoty sadzy, to wszystko utrzeć na proszek i dawać codziennie trzy razy po łyżce.

Nro 47.

Wziąć kwiatu siarczanego pół funta, saletry 4 łoty, skłócić to razem i utrzeć na proszek, a co rano i wieczor dawać po łyżce zażyć.

Nro 48.

Wziąć miarko utłuczoney siarki 8 łotów, i 4 garści piołunu, gotować to w kwartach wody przez kwadrans, potem przecedzić przez płotno i codziennie użyć tem bydlę.

Nro

Nro 49.

Wziąć miarko utłuczoney siarki 8 łotów, świeżego masta pół funta, zmieszać to razem i zrobić z tego maść.

Nro 50.

Wziąć żywego srebra kwintę, gran bo na proszek utartey pospolitey gumy pół łota, przylać do tego pół tyż świeżey wody i pòty to w kamienny moździerz trzeci, pòki się tylko pokazuje żywe srebro w kuleczkach, potè przydać jeszcze łot świniego smalcu, zrobić z tego maść, która się smarują pas skorzany i obwiązuje nąkoto szawazonemu bydłciu.

Nro 51.

Wziąć lnianego oleju 2 łoty, kamfory 20 gran, na proszek utartego szafranu 10 gran; najprzód uciera się na ciekłym kamfora z kilką kroplami lnianego oleju, potèm dodaje się reszta tegoż oleju i z szafranem, i wszystko należyc miesza się razem.

Nro 52.

Wziąć z Apteki kwintę cukru ołowianego, utrzeć drobno na proszek i zmieszać go z funtem wody wapiennej i schować to w szkle. Robota wody w

tenney tak się odbywa: wziąć funt i rozłożyć go w dreweiane naczynie, i wlać nań 4 kwarty wrzacey wody, częstotwo to wymieszać, a gdy potèm postoi dzień i wapno usiedzie się na dnie, przedzić czyfta wodę, i ta będzie czyftą wodą wapienna, która w dobrze przygranym szkle przechować.

Nro 53.

Dwie garści korzenia kurzego ziela, pół garści kopru włoskiego, i tyleż dębowego liścia, tudzież 4 łoty ususzonych korowek gotują się przez kwadrans w kwarcie wody i pół kwarcie wina, potè przeciska się to przez płotno, i dwa dni trzy razy przez dzień wsprycnie się w macię.

Nro 54.

Dwie garści ugniecionego siemienia ananowego gotuje się kilka minut w szalku wody, potèm precedza się przez płotno, i rozpłaszcza się w tém 4 łoty letry, i tak letnio lub należycie przedziwszy daie się pić podług pragnienia.

Nro 55.

Cztery łoty Chiny, i pół łota rumianku gotować przez pół godziny w kwarcie wody, potèm precedzić przez płotno, i rozpuścić w tém dwie łyżki miodu.

Nro 56.

Dwa łoty żytniej maki zatrze-
białkiem z iaią, przydać potem do
łyżkę dobrej wódki i pół łota na
szek utartego Maftyxu.

Nro 57.

Pół funta iodołowej żywicy i ty-
wosku rozpuścić przy wolnym og-
niem, potem przydać do tego funt na pros-
utartego żywokostu, i ustawnie
szaiac wystudzić. Chcąc tego plastru
żyć, nalewa się nań wrzącej wody
żeby rozmiękł, i można go tak roz-
zać na płótnie.

Nro 58.

Bobkowego i gliścianego oleju p-
łoty, terpentynowego oleyku łot do-
z sobą zmieszać i w szkle zachować
potrzeby.

Nro 59.

Dwa łoty świeżej iodołowej żywi-
cylez baraniego łoju i łot żółtego w-
rostopić przy wolnym ogniu, i do-
grubo pomazać na grubym płótnie
kształt plastru.

Nro 60.

Jodołowej żywicy i pospolitego m-
po 4 łoty miodu z łoty rozpuścić p-
w

nym ogniu, i przydać do tego dobra-
kę żytniej maki i dobrze to z sobą
mieszać.

Nro 61.

Łot utłuczonej mirry gotować przy
nym ogniu przez kwadrans w kwar-
starego wina, potem precedzić przez
tło i dodać łyżkę miodu.

Nro 62.

cztery łoty terpentyny ktocić przez
kwadrans z żółtkiem z iaią i za-
ować od potrzeby.

Nro 63.

Wapiennej wody kwarta, pół kwart-
winnego octu, pół łota salamoniaku, i
weneckiego mydła półty się przy wol-
nym ogniu gotuje, aż się mydło rozpuści.

Nro 64.

Chiny w proszku 3 łoty, siarki 2 ło-
kamfory pół łota i tyle miodu ile
teba do ngniecenia galek, zrobić z tego
galek i dawać ich po trzy codzien.

Nro 65.

Dwa funty serwatki słodkiej lub w-
y niedostatku tylez trunku Nro 1 zmie-
ać z 2 łyżkami miodu, potem letnio u-
wać na kryterę.

Hh

Nro

Nro 66.

Wziąć kamfory pół łota, naleć na nią pół prostey mixtury z Aptéki, i rozetrze kamfora, potem przymieszać 4 łoty chiny w proszku, tudzież 4 łyżki czystego miodu praśnego i 24 łotów cnego winnego octu. To lekarstwo trzeba chować w szkle, i przed każdym waniem dobrze go zmącić.

Nro 67.

Bierze się funt ięzmiennego kleiku dwa łoty czyszczoney saletry, pół łota kamfory, łot spiritus vitrioli, pół łyżki octu winnego i miodu. Nayprzotrzej utrzyć kamforę i saletrę, a potem wmszać resztę ingrediencyi.

Nro 68.

Wziąć 4 łoty na proszek utarł skory dębowey, 2 łoty Salamoniaku po pół łota kamfory i spiritusu vitriol soku bżowego tyle ile potrzeba na z bienie gałek, z których każda waż ma łot. Chcąc zaś to lekarstwo nie gałkach zadać, dodaie się więcej bżowego soku, i wszystko razem zmiesz wszyż zadaie się po łyżce.

Na żądanie tuteyszych i zagranicznych

obywateli, których chęci nadto sobie

nie, wszystkie w tym dziele przeciw

chorobóm bydlnym do użycia przepisane

lekarstwa niżej wypisałem w alfa-

betycznym porządku, i oraz poło-

żem przy nich łacińskie wyrazy, z

których pierwszy używany jest w sztu-

lekiarskiej, a drugi w układzie Lin-

neusza.

lekarstwa z wydziału mine-
ralnego.

Antimonium z siarką. Antimonium crudum.
Sierpocyna. Cerussa pospolita, czyli Wapno ołowiu. Cerussa alba.

Wapno ołowiane. Lithargyrium.

Wapno miedzi. Lapis calaminaris.

Wapno niepalony. Alumen Crudum.

Wapno białe. Bolus rubra.

Wapno żółte. Minium.

Wapno żelaza, Kwasenik zwana. Limatura martis.

Na

Opis-

Opilki żelaza. Linatura martis.

Sadze. Foligo.

Saletra. Nitrum.

Siarka. Sulphur.

Sol Ammoniaczka, Salamoniak. Sal Ammoniac

Sol Gorzka. Sal amarum.

Wapno cynku. Tutia.

Witriol cynku. Vitriolum album.

Złoto srebro. Argentum vivum. Mercurius.

Lekarstwa z wydziału z w
rzącego.

Hiszpańska mucha. Cantharis.

Melive Vesibatorius.

Miod pszczy. Mel.

Apis mellifica.

Stonog. Mellipedes.

Oniscus Affellus.

Skorupa czyli muszla z ostrzyg ślimakow. Conch

Wosk. Cera

Apis mellifica.

Lekarstwa z Wydziału roślin
nego.

Aloes. Aloe.

Aloe perfoliata.

Biedrzynek. Pimpinella alba.

Pimpinella saxifragia.

Bluszcz

Bluszcz ziemny. Hedera terrestris.

Glechoma hederacea.

Obrek troylistny. Trifolium fibrinum.

Menyanthe. Trifolium.

Orsiówka. Myrtillus.

Vaccinium Myrtillus.

Abka średnia. Plantago.

Plantago Media.

Bez. Sambucus.

Sambucus Nigra.

Obek. Laurus.

Laurus Nobilis.

China. China China.

Cinchona Officinalis.

Wytworowy korzeń. Zedoaria.

Koempferia Rotunda.

Skwier. Saccharum.

Saccharum Officin.

Wzięgieł. Angelica Sativa.

Angelica Archangelica.

Łab. Quercus.

Quercus Robur.

Liście gołeno. Asa Foetida.

Ferula Asa Foetida.

Łaktyle. Tamarindus.

Tamarindus Indica.

Łryakiew polna. Scabiosa.

Scabiosa Arvensis.

Łziewanna. Verbascum.

Verbascum Thapsus.

Łiałkowy korzeń. Iris Florentina.

Iris Florentina.

- Galgan ziele.* Calanga.
Maranta Calanga.
- Goryczka.* Gentiana.
Gentiana Lutea.
- Gumma arabska.* Gummi Arabicum.
- Hizop.* Hyssopus.
Hyssopus Officin.
- Jasion.* Fraxinus.
Fraxinus Excelsior.
- Jalappa.* Jalappa.
Convolvulus Jallappa.
- Jalowiec.* Juniperus.
Juniperus Communis.
- Jęczmień* Hordeum.
Hordeum Distichum.
- Jambier.* Zingiber.
Amomum Zingiber.
- Kamfora.* Camphora.
Laurus Camphora.
- Kardobenedykt.* Carduus Benedictus.
Centaurea Benedicta.
- Kaskarylla.* Cascarilla.
Croton Cascarilla.
- Kozłki ziele.* Valeriana Major.
Valeriana Phu.
- Kminek.* Carvi.
Carum Carvi.
- Koniczyna nostrzyk.* Melilotus.
Trifolium Melilotus Officin.
- Kopr.* Anethum.
Anethum Craveolens.

Krw-

- Wawronik ziele.* Millefolium.
Achillea Millefolium.
- Wurze ziele słoicze.* Tormentilla.
Tormentilla Erecta.
- Włostka.* Origanum.
Origanum Vulgare.
- Włostka.* Linum.
Linum Usitatissimum.
- Włostka.* Majorana.
Origanum Majorana.
- Włostka.* Manna.
Fraxinus Ornus.
- Włostka kędzierzawa.* Mentha Crispa.
Mentha Crispa.
- Włostka.* Myrrha.
Myrrha.
- Włostka.* Imperatoria.
Imperatoria Ostrutum.
- Włostka drzewowa grzybowatość.* Agaricus.
Boletus Laricis.
- Włostka.* Saponaria.
Saponaria Officin.
- Włostka.* Olibanum.
Juniperus Lycia.
- Włostka.* Oleum Olivarum.
Olea Europæa.
- Włostka.* Enula.
Inula Helenium.
- Włostka zech Włoski.* Juglans.
Juglans Regia.
- Włostka krzywa większa.* Urtica Major.
Urtica Dioica.

- Podroźnik.* Cichorium.
 Cichorium intybus.
Erzetzacznik. Veronica.
 Veronica Officin.
Paprotka. Polypodium.
 Polypodium Vulgare.
Pietruszka. Petroselinum.
 Apium Petroselinum.
Łlaw ziele czyli morska cebula. Squilla.
 Scilla maritima.
Pomurne ziele. Parietaria.
 Parietaria Officin.
Podbiał. Farfara.
 Tussilago Farfara.
Prosiana włóc. Consolida Saracenică
 Solidago Virgaurea.
Piołun polny. Absinthium.
 Artemisia Absinthium.
Prześlep. Bryonia.
 Bryonia Alba.
Psinki. Solanum.
 Solanum Nigrum.
Pyż. Graminis.
 Triticum Repens.
Rabarbara. Rhabarbarum.
 Rheum Palmatum.
Rapontyk. Rhaponticum.
 Rheum Rhaponticum.
Rojozienik. Melissa.
 Melissa Officin.
Roża czerwona. Rosa rubra.
 Rosa Centifolia.

- Rozmaryn.* Rosmarinus hortensis.
 Rosmarinus Officin.
Ruta. Ruta.
 Ruta Graveolens.
Ruta polna. Fumaria.
 Fumaria Officin.
Rumianek Chamomilla.
 Matricaria Chamomilla.
Rzepik. Agrimonia.
 Agrimonia Fupatoria.
Senna. Senna.
 Cassia Senna.
Sellery. Apium.
 Apium Graveolens.
Śluz. Malva Vulgaris.
 Malva Lotano folia.
Świnia wesz. Cykuta. Cicuta vulgaris.
 Conium maculatum.
Świętojański chleb. Siliqua dulcis.
 Ceratonia siliqua.
Świętojańskie ziele. Hypericum.
 Hypericum perforatum.
Szafran. Crocus.
 Crocus sativus.
Szczaw. Acetosa.
 Rumes acetosa.
Szałwia. Salvia.
 Salvia Officin.
Szparagi. Asparagus.
 Asparagus Officin.

<i>Tatarskie ziele.</i>	Calamus Aromaticus. Acorus Calamus Europae
<i>Tarnina.</i>	Acacia Nostras. Prunus Spinosa.
<i>Terpentyna.</i>	Terebinthina Communis.
<i>Trybulka.</i>	Cerefolium. Scandix Cerefolium.
<i>Tymian ogrodowy.</i>	Thymus. Thymus vulgaris.
<i>Tytuń.</i>	Nicotiana. Nicotiana Rustica.
<i>Wolowe oko.</i>	Taraxacum. Leontodon Taraxacum.
<i>Wrotycz.</i>	Tanacetum. Tanacetum vulgare.
<i>Żywokost.</i>	Consolida Major. Symphytum Officin.

POZNANIU I LECZENIU CHORÓB OWIEC.

W S T Ę P

Historyi naturalney Owiec.

Bez dokładnego poznania natury owiec można mimo wiedzy nie raz uchybić w ulegnowaniu tych pożytecznych stworzeń. Z tego względu zda się być potrzebną położyć niektóre uwagi przed oświeceniem ich chorób.

Owca nie ma przednich zębów w większej szczyce; Pasac się więc na trawę, najczęściej wyrywa ziółta wraz korzonkami z ziemi i połyka je w pierwszy żołądek, które tam cokolwiek tuzawszy i rozmiększy znowu się wraca do powtórnego przeżucia. Dla tego to iako też i dla znajdującego się w nich stworzeń kwasu w żołądku (od którego zsiada się oleyne cząstki) różnie owiec iak wszystkich odzuwających

cych zwierząt tłuściość zamienia się w tłuszcz.
 loy.

Zaczynaia one wprawdzie zagrzewać się około końca miesiąca Sierpnia; jednak nie trzeba ich pierwey do parzenia dopuszczać aż dopiero po S. Mich. Zostawiać owce do woli, daia ssać je; inaczey bowiem tegie zimno z wgniętóm aż do jesieni; potem znowu się sny bardzo szkodzi iagniętóm na wzrzenia i odpychaia iagnięta. Ażeby zaś ście i na zdrowiu. Dla 20. macior iagnięta wcześniey ssać przestały, chłopi potrzebny jest tylko jeden baran. Noszwaia im pysk cierniem lub iezowa one w sobie płód przez 150 dni, i rodora.
 iedno a naywięcey 4 iagniat.

Zdaie się iż iagnięta trzeciego dnia ulagnieniu się czerwone na szyi, dziez mające w niektórych miejscach ciele długie włosy i grubą kość, naypsze są na przychówek.

Owca mająca dwa iagnięta nie taty dopuści do ssania iedno bez drugiey. Aby więc, gdy iedno zdechnie, drugieyrosna i wypasa się, ale nawet gętsza nie doznawało głodu, potrzeba iakieś iagnięć okryć ieszcze ciepłą skórą z zzyni włos tęższym. chłepo iagnięcia, i w nocy lub wiać ciemnym miejscu podsadzić go pod owiec. W pierwszym roku mają ośm cę; która nie pozna ze ia zwodza, i przmie go za swoje. W naywiększym dzie pozna owca swoje iagnię, a iagnięć swoje matkę.

Niektórym się zdaie, iż pierwsze my odmienaa w trzecim roku; w czwar-ko trzeba wydoić nim iagnięta ssać czną dla tego, że ono laxuiąc ma szk

skodliwe. Lecz myła się; to laxowaanie bowiem dziwnie służy na zdrowie, i kto mu przeszkadza, musi go mało interesować wielu i zdrowych iagniat przyrowanie.

Zostawiać owce do woli, daia ssać je; inaczey bowiem tegie zimno z wgniętóm aż do jesieni; potem znowu się sny bardzo szkodzi iagniętóm na wzrzenia i odpychaia iagnięta. Ażeby zaś ście i na zdrowiu. Dla 20. macior iagnięta wcześniey ssać przestały, chłopi potrzebny jest tylko jeden baran. Noszwaia im pysk cierniem lub iezowa one w sobie płód przez 150 dni, i rodora.

Roczne owce iuz się parza i koca, lecz ich pierwiafki są słabe; iagnięta od arszych owiec są lepsze. Owce od drugiego aż do siodmego roku można użyć na przychówek, przeszło ośm lat iaiące iuz się do tego nie zdadza.

Baranki dziewięć dni mające sprawiać nie tylko lepiej rosna i wypasa się, ale nawet gętsza nie doznawało głodu, potrzeba iakieś iagnięć okryć ieszcze ciepłą skórą z zzyni włos tęższym. Z zębów łatwo poznać można wiek owcy; między tym czasem utraciają obydwie przednie zęby aż do dwóch lat. W pierwszym roku mają ośm cę; która nie pozna ze ia zwodza, i przmie go za swoje. W naywiększym dzie pozna owca swoje iagnię, a iagnięć swoje matkę.

Zersze i tęższe. Dwa inne przednie zęby znowu dwa, a wreszcie w piątym roku utraciają obydwie przednie zęby aż do dwóch lat. W pierwszym roku mają ośm cę; która nie pozna ze ia zwodza, i przmie go za swoje. W naywiększym dzie pozna owca swoje iagnię, a iagnięć swoje matkę.

i tēpie-

i tępieia. Te zęby mają aż do ośmiu
potém im dwa pierwsze wypadają,
dziewiątym dwa następujące, i tak
ley co rok dwa. W jedenastym roku
nie mają przednich zębów, i wtedy w
ki jest czas ich zabić.

Strzyżenie owiec krajowych i w
skich dwa razy na rok to jest na wios
i w jesieni odbywa się. Pierwsze str
żenie wtedy trzeba przedsięwziąć,
i już nie ma bicia zimna. Niezachow
nie tej ostrożności bywa wielka zgub
owiec.

Przed strzyżeniem trzeba owce w cz
stey wodzie wymyć; a po wymyciu za
knąć ich w ciepłym miejscu, aby
trochę zapocily, w trzeci dzień pot
strzygą się; przez ten sposób omaci
wełna i lepsza jest do roboty. Weł
wiosniana zawsze jest gorsza od i
siennej.

Im niżej strzygą się owce, tem się
potém lepiej kręci wełna i gęściey
rafa. W Heraklei, skąd miewamy na
lepsza wełnę, owczarze ją rękami w
skubują. Jako bowiem taką blisko zie
koszona gęstsza i delikatniejsza wyda
trawę, tak wełna robi się tym sposob
gęstsza i miększa.

Zazwyczaj, aby mieć dobre stado
wiec, starają się tylko o dobre baran
będąc w tym rozumieniu, iż iagnięta
dają

lią się po baranach. Ale wiele także
tém zależy, aby i owca była dobre
gatunku, tak bowiem prędzey przy
odzi stado do doskonałości.

Co się tycze dobroci wełny nie pew
go powiedzieć nie można; ona bowiem
leży od gatunku owiec, od paszy i
imatu.

Baranie czy owcze mięso odmienia się
ższe podług paszy. W Anglii paszą ich
ynami, ale mięso jest niesmaczne. W Hi
panii wiele iedzą rozmarynu i dzięcieli
, i dla tego od wszystkich naysma
nieysze jest ich mięso.

Lubo te stworzenia mają rogi, iednak
bojaźliwe i bezbronne, i rzadko kiedy
tywaia ich przeciwko innym zwierzę
m. Same między sobą niezle umieia
ucierać, ustępując cokolwiek od
bie, i uderzając rogi o rogi. Ponieważ

bie nie bardzo ufaia, więc wierza w
gi, i nie wielki pies potrafi spłoszyć
te stado; gdzie bowiem iedna biega
wszystkie inne pędza za nią. Skoro zaś
kolewki nabiora serca, odgrażaia swe
przeciwnikowi, tupając przednimi
gami i moczając, poki nie widzą iż się
nie mają czego obawiać. Podobnie też
ynia gdy przyidzie wilk po którą, i
tego tém łatwiej jest mu ją dostać.

Liś bierze także iagnięta, ale rzadko
owce;

owce; wilk zaś bierze oboje. Dla zaś z miejsc suchych i ciepłych. Można
 dzienia więc aby wilk całego stada ich także żywić różnym drzewowym li-
 wygubił, trzeba owcom uwiązać na szciet w Lipcu uzbieranym. Dziwnie lu-
 woreczek z ruśniczym prochem, a dla grochowiek, koniczynę i chmiel.
 wilk nie łatwo pokusi się po która owla proć należy także do pożytecznej i

Miejsca na paszę dla owiec naywygodniejszą karmy owiec; Obficie ona rośnie
 dnięjsze są na słońce i powietrze wyłazach, i przychodzi prawie do wyso-
 wione; suche strony i pagórki. Sałości krzewu; W potrzebie i gdy dla
 owce znaia się na takowych miejscach w lecie mała jest nadzieia zimowej
 które im dobrze służą; w miejscach karmy, wielka czyni przysługę. Zrzy-
 wiem na słońce wyłazionych i pionnyaiac ia w Lipcu gdy jeszcze nie jest bar-
 sa wprawdzie trawy cienkie, lecz są tzo gruba, suszy się i przechowuje na
 fte i pożywnie. Również są dla nich pime dla owiec. Z niej daleko większy
 żyteczne i przyjemne ugory, nawet jest pożytek, niż gdy iej (jak dotąd
 dbaia na obok nich będące łaki. ywało) daie się zepsuć w lasach.

Trudno wypowiedzieć iak szkodliwy Owce mało pija. Naylepiej im słu-
 sa owcom wilgotne, mszyste i błotny deszczowa i rzeczna woda; stojąca jest
 miejsca. W tych miejscach pasza była nich prawdziwą trucizną, od której
 owcom przyczyną do wielu chorób i zypadaia w różne choroby i niemało ich
 by. Na takich pastwiskach znajduiaie nycha. Podczas dżdżystego lata wielu
 owady, w samej Karyntyi podług szchorobom podlegaia; Stworca bowiem
 ptego wyrachowania, gubia co rok przrznaczył dla nich sucha frawę. W
 naymniey 15 do 20000 owiec *).

W zimie nie codziennie lecz tylko co trzeci
 W zimie trzeba im dawać siano zebzień daie się im pić, a w lecie ile pić
 neha.

Jako pastwiska dla owiec musza bydz
 uche i na wiatry wystawione, tak staj-
 nie dla nich powinny bydz bez zaduchu
 nie parne, inaczej bowiem cierpiałyby
 a zdrowiu. Ci więc nie dobrze sobie
 ostępuia, którzy owczarnie nadto skrzę-
 tnie

*) Państwo Gmind więcej niż o 80 razy mniej
 sze jest od Karyntyi, a jednak z tej samej
 przyczyny wynosi tam corocznie kłeska
 wiec do 500 i więcej.

tnie opatrnia lub na niskich i wilgotnych miejscach stawiaia.

Nayłatwiej paść owce ziemniakami szofną częścią rzepy, posiekawszy i gotowawszy to razem; od tego niewymownie prędko tuczają się.

W iesieni potém poznaje się zdrowie owiec, gdy powieki mają jak się należą czerwone. Które zaś mało mają czerwoności w oczach, pewnie są chorowite.

Owce różnych doznają chorób, z tych nayzwyczajniejsze są następujące:

ROZDZIAŁ PIERWSZY

O Sparszywieniu Owiec.

Wilgotne powietrze, błotnista woda siana i trawy z mszyfitych miejsc, zdołają się bydź właściwemi przyczynami tej choroby.

Znaki po których ją można poznać następujące:

Gdy owce na tylne nogi zaczynają padać; ponieważ sparszywienie najprzód pokazuje się na wftydliwych częściach,

ciach, tudzież pomiędzy przednimi nogami i w innych z wetny ogółoconych miejscach. Pomacawszy te miejsca uczuć się daia pod skórą iakieś małe grudki i zewnątrz na skorze ciemne plamki, które się potém wyrzucaia i z tego robia się strupy. Nakolniec one nabrzętwiaia i na całym ciele robi się zapalenie które dla innych owiec bardzo jest zarazliwe; i jeżeli choruiace na to owce nie będą zaraz od innych odłączone, może wkrótce wyginać całe stado.

Z pomiędzy rozmaitych przeciw tej chorobie lekarstw naylepsze jest oryginalne piżmo. Daie się sparszywionym owcom wciaż przez dwa dni po pięć lub sześć gran, i od tego wyzdrowieie. Lecz to lekarstwo zadrogie jest dla biednych ludzi. Więc na to miejsce można się przysiaść do wszelakich gorzkich ziół, z pomiędzy których nayprzedniejszy jest kardobenedykt.

Następuiace lekarstwo sprawi także dožadany skutek:

Węz goryczkowego korzenia,	} po pół funta.
Kardobenedyktu,	
Piolunu,	
Siarki 8 lotów.	

Utucz to na proszek, zmieszać to potém funtem soli, i codziem dwa razy dawać z toty parszywym owcom do póki się wyzdrowieią.

Gdy nadto obsypane są powieki i nozdrza strupem obawiać się trzeba ślepoty i zarostnienia nozdrzy. Temu złemu atoli zapobiegnie się kilka razy na dzień w miejscach smarując siołka śmietanką, która równie chłodzi iak rozmiękcza i goi. Gdyby zaś to niepomagało, więc tak sobie postąpić można z parszywami owcami, iak się mówiło w rozdziale 36 o świerzbie rogatego bydła.

W tej chorobie najlepszą karmą jest suche siano i miękki chleb. Za napój służy świeża biegnąca woda cokolwiek ięczmienna mąką zamącona; w przypadku zaś, gdyby owce dla ślepoty nie mogły sobie znaleźć pożywienia, lub nie mogły nic pożywać dla zbolatego pyska, trzeba się trzymać samego rzeczzonego napoju.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O Wszach Owiec.

Nie ma potrzeby naturalnie opisywać ten owad, ponieważ dostatecznie jest kasdemu znany. Wszy szkodzą wewnątrz zdro-

drowin owiec; z niespokojności bowiem która sprawia wszy różne wynikać mogą choroby, i przytém bardzo trzeba się wstrzeżać.

Owcom łatwo wszy wygubić można, otulając w wodzie tytoń, i tem je obmywać, lub nasienie pietruszczane na prociętek utłuczone wysypując pomiędzy wewnątrz.

ROZDZIAŁ TRZECI.

O Nosaciznie czyli katarze Owiec.

Ta choroba pokazuje się w lecie podczas ciągłego zimna i stoty, i wtedy poznaje się całe stado.

Woda w takim czasie w każdy dotyk obrana a którą potem pija owce, zdać się być jedyną przyczyną tej choroby, która iako katar uważana nie jest niebezpieczną, gdy zaś ostro flegmą katarowa ciągnie się do płuc, powstaje stąd ustawiczny kaszel a potem następują suchoty.

Ta choroba poznaje się z smarku i flegmy owcom z nosa ciekącej, przy czym

czém oraz cokolwiek nabrzmięwa im g
wa i nozdrza.

Tę chorobę nayłatwiey uleczyć lekami
słwami flegmę rozrzedzającymi, iakoto

Weź korzenia Omanu,

białego Biedrzeńca,

Naci hyzopowej,

Bzowego kwiatu, z każdego po funt

To wszystko utłukwszy na proszek
przymieszuj się cokolwiek soli i d
dzień trzy razy daie się każdej chorob
owcy po parę łotów.

Jeżeli choroba nie ustępuje i niebezpieczną
czenstwem grozi, dobrze iest oprócz po
przedzającego lekarstwa codziennie dwa razy

smarować nozdrza następującą maścią.

Weź na proszek utłuczonego kminku z łoty
Kamfory i kwintę.

To oboje skrapia się łyżką oliwy
trze się na ciasto w mozdzierzu, i używa

się podług powyższego przepisu; zapach
bowiem lotnych cząstek wziewać się bę
dzie, i flegmie odrywać się pomoże.

Podczas tey choroby trzeba owce
chronić przed słońcem. Suche z pagorków
siano i chleb owsiany najlepszy iest na
pokarm. Daie się im także do woli lizac
kruchy soli i pić świeżą wodę cokolwiek
zatrzpaną ięczmienną mąką.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Suchotach.

Na początku poprzedzającego rozdzia
powiedziało się iż katar czyli smar
ociczna u owiec często iest przyczyną su
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

hot. Jednak daleko częściej owce do
hot. Jednak daleko częściej owce do

pożywać nie chcą owce, można im dawać z wodą wypić.

W tej chorobie najlepszym pożywieniem jest ziele czyli krzaczki borowiczone, równie i trybulka, babka średnia, przetacznik i podbiał. Za napój służą serwatka z czterema częściami wody zmieszana; lub w niedostatku serwatki ięciemienna mąka wrzącą wodą sparzona i studzona.

ROZDZIAŁ PIĄTY.

O Motylicach.

Motyllice są to małe robaczki składające gatunek czarnych ślimaczków. Te robaczki prawie w wszystkich potokach, na błotach i mszystych polach uciepiły są na liściach, ziołach i kamieniach, gdzie ich owce równie żywo polykaia iedzą i piiać, iak ich iaiia tymże sposobem pożywiaia. Połknięte dostaią się przez kanał żółciowy do wątroby, skąd powstaią zapalenia, zatkania, śmiertelne wrzody, żółtaoczka i puchlina, a stąd co roznieslychanie wiele owiec ginie.

Znaki

Znaki iż owce maia motyllice, sa te: jeżeli owce pasaly się przez lato na mszyce paszy i piły bagnistą wodę; jeżeli w jesieni brzegi powiek sa blade; jeżeli bok prawy pod krotkimi ziołami okazuje się bardziej wzniesionym iak lewy; jeżeli brzuch zdaie się być większym iak bydz pomniejszonym w naturalnym stanie.

Spieszę z ukontentowaniem do podania lekarstw przeciw tej tak na owce niebezpieczney chorobie, jest ona bowiem prawdziwym dla nich morowem powiętrzeniem, i większa im zadaje klęskę niż wszystkie inne choroby. Każdemu owczarzowi wiadomo, iż owce lubią sol i dobrze im jest po niej. Widzi on skutek tej przyczyny nie poznaie, zdaie mu się bowiem iż sol jest tuczającym pożywieniem, lecz przeciwnie ona nie jest czem innym iak trucizna dla tych gości odbierających owcom zdrowie; i ten sam skutek soli iuz jest wielkiej wagi dla owiec. W tej więc chorobie najmocniej radzę: aby cztery razy w rok dawać owcom tyle soli do lizania, ile chcą; Ta pewnie wkrótce wygubi te robaki w wątrobie. Mało pomoże, jeżeli owcom oszczędzać się będzie soli, lecz tyle im na raz dawać trzeba ile chcą, a nie często.

L1

Gdy

Gdy ludzie chwycą się tego sposobu, pewnie corok znaczna liczba owiec, króliki i krowy wyginęły w tej chorobie, przychodzącej do zdrowia.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

O Zapaleniu Wątroby.

Zapalenia wątroby bardzo często prawie zawsze są początkiem w poprzedzającym rozdziale opisane motylicy, które przez ustawiczne gryzenie sprawiają zapalenie w wątrobie, a po czém rzadko polepszenie lecz pospolicie następuje śmierć. Także, lubo bardzo rzadko, pochodzi ta choroba od zewnętrznych gwałtów.

Po tych znakach poznać się ta choroba: owce dostają zimna, dla którego drża na całym ciele, potem następuje gorączka rozpalaćca całe ciało, a osobliwie uszy, nogi i pysk, i skulonemi palcami dotykając się ich prawego boku mocno się urażają; wiele pija i oraz dobrze się odżywiają; i to pospolicie bardzo późno da się poznać tę chorobę a zatem czyni ją niebezpieczną; lecz puls po bokach szyi bardzo prędki i mocny oprócz poprzedzających niezawodnym jest znakiem tej choroby. Często łączy się z nią żółtaczka puchlina, których znaki będą w następujących rozdziałach.

Zapalenie wątroby rzadko bywa ulezione, iednak podług opisu poprzedzającego rozdziału łatwo mu zapobiedz można. Jeżeli zaś przez zaniedbanie i przez kapstwo już pokaza się znaki tej choroby, więc niezwłocznie trzeba upuścić krwi na głowie z tej żyły, która po obu stronach od oka idzie ku nozdrzom, a która widoczna jest dla krótkiej wełny w tym miejscu.

Nie dosyć na tém, aby tylko trochę upuścić krwi, lecz puścić iey trzeba przynajmniej pół funta.

Po krwi puszczeniu dawać chorey owcy pić wodę z ięczmienna mąką, rozpuściwszy w niej pół kwintli czyszczonej saletry do każdej kwarty.

To tu ostatnie lekarstwo sprzeciwia się zapaleniu i oraz gubi motylice, które gryzeniem sprawiły tę chorobę. Oprócz tego trzeba co godzina zadawać po kwintli następującego proszku:

Weź tot na proszek utłuczonych skopuliny ofrygowych, a 20 gran kamfory, kamforę trzeba utrzyć z migdałowem lub

be-

orze-

orzechowym iadrem, a potem zmieszane z proszkiem z oftrygowych skorup. W tey chorobie wstrzynać się trzeba wszelkiego pożywienia, lecz dla nieopamiętania z sił tyle dawać powyższego napoju z ięczmienney maki, ile w tym czasie pomocne jest dla zdrowia.

ROZDZIAŁ SIÓDMY

O Zatkanium i zatwardzeniu Wątroby.

Zatkanie wątroby jest także bardzo często u owiec pokazując się chorobą również mającą za początek motylicę. Ale przeczyć nie można, aby ta choroba nie miała czasem pochodzić od zewnętrznych gwałtów.

Znaki tey są następujące: Na prawym boku pod krotkimi ziobrami uczuć się daie nabrzmiatość twardawa i bolesna, oddech bywa ciężki, ślina ostra, uftwiczny kaszel, i przytem codzienno wycedce opadaia z ciała. Także chora owca prawie nigdy nie może lezeć na zdrowym boku lecz zawsze na chorym; nakoniec

następuje żółtaczka lub puchlina, a kiedy to oboie razem, aż też i wkrótce niera.

Gdy ieszcze nie jest zadawniona ta choroba, daie się codzien trzy razy kapatek weneckiego mydła w wielkości uszkatowey gałki, i pòty się tego lekarstwa używa, pòki tylko jest najmniejszy znak choroby. Proszek z świnięszy (Cicuta) również trzy razy na dzień po pół kwintlika zadawany, nie raz udów dokazał w tey chorobie. Za napój gotnie się garść korzonków mleczu w 6 kwartach wody przez kilka minut, gdy się ostudzi, daie się owcóm za wyczayny napój. Jeżeliby tey wody nie niechciały, można w niej rozpuścić trochę soli, a tak chciwie ją pić będą.

Za pokarm daie się owcóm świeżych lub suszonych roślin i gorzkich ziół z suchych gór i innych mieysc. Szczególniey zda się ziele mleczu, cykoryi i karobenedyktu.

najlepiej jest użyć następujących le-
karstw:

Weź ekstraktu ziela świni wszy *)

Mydła weneckiego po łocie.

Cybuli morskiej na powietrzu ususz-
ney 2. kwintle.

To wszystko skrapia się kilku kropla-
mi wody i utłucze się w moździerzem
ciafio, które się chowa w polewanym
czyniu, i po dziesięć lub dwanaście gram-
m rozmaciwszy z trochę wody daje się trz-
razy na dzień na puchlinę chorujących
owcom.

To lekarstwo pędzi wodę przez moc-
i leczy zatwardzenie watroby. To le-
karstwo skuteczniejszym będzie gotu-
po trosze korzenia troiściu w świeżem
wodzie, i dając ją owcom za zwyczaj-
ny napój. Co do pożywienia tak sobie
postępować trzeba jak w poprzedzającej
chorobie, osobliwie zaś dobre są wszy-
stkie gorzkie zioła. Także w tej chor-
bie wystrzegać się trzeba wszelkiego
mna.

ROZ-

*) Ekstrakt świni wszy tak się robi. Tłuką s-
w moździerzem świeże liutki tego ziela, w-
gniata się sok, i ten gotuje się przy wolnym
ogniu aż do gęstości miodu. Potem chow-
się ten ekstrakt w polewanym naczyniu
potrzeby.

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

O Robakach.

Robaki w owcach pochodzą z iaiek
otkniionych z iedzeniem i napoiem, a po-
czyniu, i po dziesięć lub dwanaście gram-
m wylegnionych w żołądku. Bardzo
rozmaciwszy z trochę wody daje się trz-
razy na dzień na puchlinę chorujących
owcom.

To lekarstwo pędzi wodę przez moc-
i leczy zatwardzenie watroby. To le-
karstwo skuteczniejszym będzie gotu-
po trosze korzenia troiściu w świeżem
wodzie, i dając ją owcom za zwyczaj-
ny napój. Co do pożywienia tak sobie
postępować trzeba jak w poprzedzającej
chorobie, osobliwie zaś dobre są wszy-
stkie gorzkie zioła. Także w tej chor-
bie wystrzegać się trzeba wszelkiego
mna.

Znaki robaków w ogolności są te: Gdy
owce często tra nosem o ziemię dając
przez to poznać, iż mają w nim świędze-
ny napój. Co do pożywienia tak sobie
postępować trzeba jak w poprzedzającej
chorobie, osobliwie zaś dobre są wszy-
stkie gorzkie zioła. Także w tej chor-
bie wystrzegać się trzeba wszelkiego
mna.

Dla uleczenia tej choroby dosyć jest
to dzień dawać chorey owcy na końcu
noża proszku z ususzonych i utłuczonych
zielonych łupin włoskiego orzecha. Lub
tey łupiny trochę ugotować w wodzie, i
tey potem dawać co dzień po dwie lub
trzy łyżki, od czego wkrótce wyzdy-
chaia robaki.

Mm

mi maściami nastąpiła, przykładac w
dwoie złożone płotno skropione iakako
wiek wodką. Lecz gospodarze lubia p
fry, więc najlepiej się przyda nastep
iacy: Weź białey żywicy 3 łoty, z
tego wosku łot, terpentyny, żywokof
i lubryki po pół łota; pierwsze trz
rzeczy rozpuszczaja się przy wolny
ogniu, potem dwie ostatnie utłuczone
proszek mieszaia się w to, a tak zrobi
maść która od potrzeby przechowuie
w garczku.

Gdy potrzeba jest tego plastru, na
wa się nań na dwa palce wrzacey w
dy aby rozmięktł, a potem rościaga s
na płotnie. Ten plastr może być od
dni na miejscu gdzie jest złamana ko
Gdyby zaś była rana przy złamaney k
ści, więc w dopiero rzeczonym plastr
i to póki tylko potrzebne jest iego prz
wiianie, robi się dziura, aby przez n
nie maiać potrzeby odeymowania całej
plastru, przykładac można codzien dop
ro rzeczoną maść z terpentyny i wosk
Gdyby po wygoieniu złamaney ko
członek został niegiętkim, więc go
dzień nasmarować maścią z równey ilo
świeżego masła i bobkowego oleyku,
leżycie ia rozgrzawszy nad węglami.

Wywichnienia podobniez trzeba wpr
naciagnąć i naprawić; potem używa
tego

go obwiniecia o iakim się mówiło przy
tuczeniach; lub zamiast tego używa się
kiedy wodki, i oraz przez kilka dni
żywiia się członek.

Możnaby powiedziec, iż w takim dzie-
iak jest nieieysze, potrzebaby razem
podać o zaraziowych chorobach owiec;
z muszę się przyznać, iż nayprzód nie
arzyło mi się tu spostrzegac takich za-
z, a powtóre zdaie się iżby osobne
to bydy powinno opisuiace takie za-
ty, którego także przy podaney oka-
wydać nie omieszkam.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

o Wolach u Owiec.

Znaki.

osyc widoczne są znaki tey choro-
owce bowiem dostaia gruce pod
dem, które zwolna coraz bardziey
na, i niekiedy przychodzą do wielko-
pięści, co się nazywa wołem, a od
go wiele owiec ginie nie rospędziwszy
wprzód zawczasu.

Przy-

Przyczyny.

Zła zepsuta pasza w zimie, i gowce, w lecie bardzo często dla niedostku czystey dobrej wody piia zła nczystą wodę z stojących kałuż i ty podobnie.

Kuracya.

Bierze się gruba igła, nawleka się dosyć gruby wełniany sznurek, ta i przebiia się wol owcy który iest p gardłem, przewleka się, a sznurek zowia się w wolu, zrobiwszy po obu ikońcach węzłki żeby się nie wywlepotém ten sznurek codzien trochę się prciaga, a tak potrosze odchodzić będropa i wol zginie.

Równie pod czas kuracyi iako i iaki czas po niey daie się takim owcieieść co następuje:

Weź 2 garści Owsa, pół mecy nchwi i utłucz to czyfsto, utłuczonego pruwodnego z łoty, soli kuchennej łoty. To wszystko należycie ra zmieszać, podzielić to na dwie częścicodzien dać chorey owcy iednę czyli owierć mecy oprócz innego i. Jeżeli można mieć dzikie kasztany,

bierze się ich kilka garści, kraia się dro- no, i mieszaia się w powyższy obrok; tak pokaże się dobry skutek.

OZDZIAŁ CZTERNASTY

rezerwatywa przeciw małow- jadaniu Owiec.

W wielu miejscach obficie rosnące i zgardzone kasztany dzikie przedziwnym na to lekarstwem.

W proporcey Stada owiec, iakie kto ia, bierze się pewna ilość tego fruktu, leymnie się lupina i tłucze się, potém die się potrosze ieść owcom. Z począt- ni nie lubią one tego, ale wkrótce nabie- nia do tego smaku. Bardzo dobrze iest wce za młodu przyzwyczaic do tego ie- xenia, to bowiem zabezpiecza od małow- jadania. Skoro tylko mgły i szrony za- cadna, wciaż przez kilka dni daie się craną i w wieczór jagniętom tyle ieść iach kasztanów ile chcą. Także suszone i, potém przesrutowane i w iesieni lub zi- bnie z utłuczoną marchwią zmieszane ka-

sztany są zdrowem i pomocnem dla owiec iadłem, cowiedsza można ich nimi utuczyć. Gdy kaszła owce bardzo są zdrowe dla nich zielone kasztany.

ROZDZIAŁ PIETNASTY

O Rozdęciu Owiec.

Na to złe są niekiedy owce wyftawione, zwłaszcza gdy się dostaną na koniczynę i zawiele iey iedzą.

Kuracya.

Tu tych samych tylko w mnieyszej ilości używa się lekarstw, o iakich się mówiło w rozdziale o rozdęciu bydła. Jeżeli się pokaże niebezpieczeństwo, tak iż już bardzo rozdęte będą owce, trzeba się uciec do użycia trokaru wyżej opisanego, z tą tylko przestrogą, aby nad pół cala głębiej nie zakłuwać

ROZDZIAŁ SZESNASTY

O świerzbie u Owiec.

Swierzb i wiele innych zaskornych chorób u owiec pochodzi częścią z nieczystości krwi, częścią z zarazy, tudzież z złej karmy od której psunie się krew, także z zewnętrznego niechluyftwa. Za prezerwatywę można zalecić ochędoftwo stajen i częste przewietrzanie daiać oraz dobra i czyfta zimową paszę i wodę, tudzież dosyć soli; ciemne i świeżego powietrza pozbawione ftaynie przyczyniają się również do tey iak do wielu innych chorób, i w wielu miejscach tak po użyciu i pozawierane trzymaia owczarowie, iż wszedłszy w nie zaledwo oddychać można od paru i goraca. Czy podobna więc aby te ftworzenia już od natury bardzo dobrze opatrzone na zimno przeto dosyć go znosić mogące, miały być zdrowe w goracu, parze i smrodzie?

Kura-

ROZ-

Kuracja.

Świerzb bywa niekiedy na głowie. Jeśli język chorey owcy naczczo. Przy-
na wewnętrzney stronie nog, lub roschtem daie się ieszcze wody z otrębami
dzi się po całym cieie. Czyli się on zna przegotowaney, wsypawszy do niey co-
duie na jedney części ciała, czy też kolwiek soli.
całym cieie, potrzeba nayprzód otrzye Gdyby świerzb mimo tych lekarstw
weinę, a to mieysce gdzie iest świerzeszcze nie ginał, zrob to co następuje:
należycie wymyc wodą i mydłem: Bierze się Mercurii sublimati 1 Kwintla,
tém ile tylko można daie się zieloneczystey kryniczney wody 4 funty, i w
paszy osobiwie zaś rzepy i marchwi, tey rospuszcza się ow merkursz, a tak
czego można przymieszować potrosło mieysce gdzie osiadł świerzb obmywa
miałko utłuczonego chrzanu; ten posił się raz i drugi, po czém pewnie zginie.
służy oraz na czyszczenie krwi. Świer
bu nie należy pierwey goić, dopó
nie będzie ciało przeczyszczone lekkim
laxuiacym lekarstwem dla wyprowadz
nia tey materyi, która z świerzbowatych
wrzodów mogła się dostać do krwi.
Przeto dla kaźdey chorey owcy zada
się raz lub dwa razy:

Weź lot miodu praśnego.

Rabarbarowego proszku kwint
to oboie razem zmieszay i day taką po
cyę na raz kaźdey owcy.

Po tém lekarstwie przeczyszcisz
się owce robi się następuiace:

Weź: Miodu praśnego 4 loty,
Kwiatu siarczanego 2 loty,
Antimonium pół kwintli,

dobrze to razem zmieszay, podziel na 4
równe części, i co rano natrzyj iedną czę-
ścią na całem ciele. Czyli się on zna przegotowaney, wsypawszy do niey co-
duie na jedney części ciała, czy też kolwiek soli.

Gdyby świerzb mimo tych lekarstw
nie ginał, zrob to co następuje:
Bierze się Mercurii sublimati 1 Kwintla,
zieloneczystey kryniczney wody 4 funty, i w
osobiwie zaś rzepy i marchwi, tey rospuszcza się ow merkursz, a tak
można przymieszować potrosło mieysce gdzie osiadł świerzb obmywa
utłuczonego chrzanu; ten posił się raz i drugi, po czém pewnie zginie.

ROZDZIAŁ SIĘDMNASTY

O Zepsuciu się Wymion u
Owiec.

Z różnych przypadków mogą się ze-
psuć lub zatwardnąć owcy wymiona;
zeby zaś to miało pochodzić z nadymania
łasicy, iak wiele owczarzy i gospodarzy
wierzy, tak to iest smieszna, iż tego nikt
z rozumnych ludzi nawet za podobienstwo
do do prawdy nie poczyta. Zbytek mleka
któ-

którego iagnięta wyssać nie mogą, za-
trzymanie się onego, i przefrach moż-
sprawić zapalenie wymion.

Skoro u owcy pokaże się nabrzmiałość
wymion lub też już cokolwiek gorę w-
zmie nim się to spostrzeże, przedewsz-
yftkim trzeba nayprzód krwi upuścić z ży-
po obu stronach wymiona idących ku pe-
pkowi, dla niedopuszczania wzmagani-
się zapalenia tudzież dla onego uśmierze-
nia. Potém zaraz robi się obkładanie
gotowanego lnianego siemienia lub z ka-
szy owsianej, i to często się przywi-
ciepło; a przeto nie trzeba dawać czę-
ścić owcy.

Przytém skoro naymnieysze zatrzy-
manie się mleka lub zapalenie w wymio-
niu pokaże się, można także owych le-
karstw użyć, o których wyżej, mówia-
o chorobach bydła, podała się wiadomo-
na zapalenie i nabrzmienie wymion
krów.

Zatwardzone lub cokolwiek zapalone
wymiona owiec można także kilka raz-
na dzień przemywać znanym lekarstwem
Aqua Saturni, i tak dopomódz chorym ow-
cóm do wyzdrowienia. Do napoju zawsz-
można pół łota lub łot Saletrzy przymie-
szywać.

ROZDZIAŁ OŚMNASTY

O Morzysku,

Morzysko u owiec pochodzi często z
motylie, gdy te zamiast dostania się do
żatrobry przez kanał żołądowy, osiadaia
kiszkach i żołądku. Często także ta
choroba pochodzi od glist podobnie iak
motylie sprawujących boleści przez usta-
liczne gryzienie tych czułych części; te
boleści bywaią czasami bardzo wiel-
kie i niebezpieczne; nie zaradziwszy bo-
liem temu zawczasu, następuje zapalenie
szerek, które wkrótce przechodzi w gan-
renę, a potém wypada nagła śmierć.

Znaki tej choroby są: Owce grze-
ją nogami, wywracaią i talaią się, u-
ty maia zimne, ustawicznie są niespo-
cyne, oraz są skulone, poca się na ca-
ym ciele i nie iedza.

W początkach tej choroby i gdy ie-
cze nie ma zapalenia, daie się chorym
wcom do lizania soli i tylez piotunu u-
tego na proch. Pierwsze gubi motylie
drugie glisty, i tak wkrótce następuje
wyzdrowienie.

R O Z.

Gdy

Gdy zaś już jest zapalenie żołądka lub
kišzek (co poznaie się stąd, gdy już
przez dwa dni trwa choroba, gdy ciało
bardzo jest zatkałe i pragnienie wielkie
i gdy z obu stron szyi prędkie i mocne
jest puls) wcale chronić się trzeba poprzec
dzających lekarstw, lecz następująco
trzymać się porządku.

Z żyły na głowie upuszcza się przy
najmniey pół funta krwi. Są wprawdzie
różne miejsca u owiec, z których i
można krew puszczać iako to: z za
szów, z podgardła, z łopatki i. t. d. le
puszczenie krwi z tych miejsc pospolite
jest dla owczarza trudniejsze, a zato
nie tak go można odbyć iakby się na
żało. Chcąc zaś nie tylko łatwo ale i o
ficie krwi upuścić, trzeba to przed
wziąć na dolney szczeci, i to w tym
mieyscu gdzie zachodzi korzeń czwart
go trzonowego zęba. Mieysce od ty
żyły zajęte na zewnętrzney stronie g
ney szczeci oznaczone jest nadrostkiem
tak mocno styrczącym, iż go łatwo p
cem namacać można. Ten więc nadrost
wyraźnie pokazuje, gdzie znaleźć moż
żyłę przezeń przechodzącą. Ta żyła
samego spodu dolney szczeci rościaga
aż pod ten nadrostek znajdujący się
wnatrz korzenia czwartego trzonowe
zęba, nieco daley zakrzywia się ta ży
i cią

i ciągnie się aż do dołka między brwia
mi. Owczarz chcąc owcy na tym wska
zanym mieyscu puścić krew tak sobie
postąpić powinien.

Powinien włożyć w gębę odwiedziony
lancet i tak między swoje nogi uchwycić
owcę aby ani nie drgnęła. Potem powi
nien trochę naprzód wystawić lewe kola
no, lewą ręką chwycić owcę pod łeb i
tak ująć za spodnią szczękę, aby palce
po prawey stronie szczeki w samym iey
kacie przypadły, aby tym sposobem
wyżej opisanę żyłę w tym mieyscu
przechodzącą przycisnąć, a przez to przy
cisnięcie przymusić ją do wystąpienia.
Teraz owczarz prawa ręką maca wsze
dzie po prawey stronie szczeki pomiędzy
kciem i pyskiem, i tam wyżej rzeczo
y nadrostek znajdzie, po którym miar
ować się ma.

Pod tym nadrostkiem może także na
czytym trzymaniem palców lewey ręki
wyraźnie uczuć wystąpienie żyły.

To wszystko zrobiwszy iak się na
eży, powinien wziąć lancet i wśródku
nadrostka, który musi być mu skazow
ka, z dołu wgorę na pół palca zaciąć.

Takim sposobem, nie tylko łatwo ale
bezpiecznie jest puścić krew, ponieważ
dależytego mieysca uchybić nie można,

Oo

i ży-

i żyła tak jest wielka, iż dosyć wyidzie z niej krwi.

Potem bierze się szlazowego ziela i korzenia 4 łoty i pół łota oleiu lnianego, oboje to gotuje się pół godziny w półgarca wody, precedza się przez płotno, i w precedzoney wodzie rozpłaszcza się pół kwintli Saletry. Tego trunku letnio daje się owcy po szklance co godzina. Także bierze się funt tego trunku i zagrzawszy z 4 łotami lnianego oleiu lub oliwy, używa się co z godziną na kryferę.

Na zwyczajny napój bierze się garść ięczmienia, gotuje się go półty w garcu wody aż popęka, precedza się przez płotno i letnio daje się tyle pić chorey owcy ile chce. Jak owca po skończoney chorobie zechce iść, nie trzeba iey dawać suchej i twardej strawy, lecz dobrze rozparzoney siekaniny z lekkich i delikatnych roślin z trochę ięczmienia często a po trosze.

ROZ.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY

O Czerwoney wodzie u Owiec.

Ta choroba szczególniej się pokazuje około piersi i brzucha u owiec, i z czasem także rosi hodzi się po innych częściach. Jest to zapalenie skóry często-kroć pokazujące się w pęcherzykach mających w sobie wilgoć rzadką wodnistą i krwią zafarbowaną.

Naypierwsza rzecz która z takimi owcami przedsięwziąć trzeba jest, aby ich od zdrowych odłączyć i tam ich umieścić, gdzieby miały słodką trawę i dobrą wodę, inaczej bowiem lekarstwo nie wieleby pomogło. To zrobiwszy do piero bierze się z łoty miodu praśnego, łot kwiatu siarczanego, miesza się to razem należycie, potem przedziela się na dwie równe części, z których jedna rozpłaszcza się w półgarca soku pokrzywowego, i każdej owcy codziennie daje się taka porcja a to przynajmniej przez czternaście dni.

Jeze-

Jeżeli pokazujące się pęcherzyki pełne są wodnistą wilgocią, więc otwierają się, a wyszedłszy z nich wilgoć, trzeba je skropić sokiem piołunowym. Po czterech dniach kuracyi powyższej upuszczają się krwi chorey owcy, i znowu wciada się pierwsze lekarstwo aż dopóki nie wyzdrowieje owca.



REGISTR.

	Karta
Wstęp do Historii naturalnej o bydło —	I.
odział Pierwszy, Praktyczne, do zachowania potrzebne uwagi o chorobach bydła —	15.
odział Drugi, o Zarazie rogatego bydła Przyczyny — — —	21.
Sposoby leczenia — — —	24.
odział Trzeci, o wewnętrznych zapaleniach w ogólności — — —	26.
Przyczyny — — —	46.
Sposoby leczenia — — —	47.
Dyeta — — —	48.
odział Czwarty, o Zapaleniu Mózgu —	50.
Przyczyny — — —	51.
Sposób leczenia — — —	52.
odział Piąty, o Zapaleniu oczów, tudzież o plamach i wyrostkach na nich —	53.
Przyczyny — — —	56.
Sposoby leczenia — — —	—
odział Szósty, o zapaleniu dziąseł i wrzo- dach na nich —	57.
Przyczyny — — —	60.
Sposoby leczenia — — —	—
odział Siódmy, o zapaleniu i bólu gardła	61.
Przyczyny — — —	62.
Sposoby leczenia — — —	64.
	65.

Roz-

R E G E S T R.

R E G E S T R

Rozdział Osmy, o zapaleniu płuc i błony że- browey	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	—
Rozdział Dziewiąty, o zapaleniu Żołądka i kiszek	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposoby leczenia	—	—	—
Rozdział Dziesiąty, o zapaleniu brzuchowe- go Sklepienia	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	—
Rozdział Jedenasty, o zapaleniu Wątroby	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	—
Rozdział Dwunasty, o zapaleniu Sledziony	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposoby leczenia	—	—	—
Rozdział Trzynasty, o zapaleniu Nerek	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposoby leczenia	—	—	—
Rozdział Czternasty, o zapaleniu żywota, czy- li macicy u krów	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposoby leczenia	—	—	—
Rozdział Piętnasty, o nabrzmiałości i zapale- niu wymionu, czyli o ukąszeniu wy- mionu od jadowitej gadziny i o krwa- wym mleku	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	—
Rozdział Szesnasty, o Apoplexyi, Paraliżu, Bez władności i nagłym porażeniu	—	—	—
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	—
Rozdział Siedemnasty, o wielkiej chorobie	—	—	—

Przy-

Przyczyny	—	—	117.
Sposoby leczenia	—	—	—
60 Rozdział Ośmnaśty, o zawrocie czyli zwarto- — głowieniu	—	—	119.
69 Przyczyny	—	—	—
70 Sposoby leczenia	—	—	121.
71 Rozdział Dziewiętnasty, o Grzybach czyli — krostach w paszczy	—	—	125.
72 Przyczyny	—	—	126.
76 Sposób leczenia	—	—	127.
77 Rozdział Dwudziesty, o Suchotach	—	—	129.
81 Przyczyny	—	—	130.
— Sposób leczenia	—	—	131.
82 Rozdział Dwudziesty Pierwszy, o duszności — czyli dychawicy	—	—	135.
84 Przyczyny	—	—	—
88 Sposoby leczenia	—	—	136.
91 Rozdział Dwudziesty Drugi, o zatkaniu i za- — twardzeniu Wątroby,	—	—	140.
93 Przyczyny	—	—	141.
94 Sposób leczenia	—	—	142.
95 Rozdział Dwudziesty Trzeci, o zatkaniu i — zatwardzeniu Sledziony	—	—	145.
97 Przyczyny	—	—	146.
98 Sposób leczenia	—	—	—
— Rozdział Dwudziesty Czwarty, o żółtacze	—	—	147.
Przyczyny	—	—	—
Sposób leczenia	—	—	148.
Rozdział Dwudziesty Piąty, o Puchlinie	—	—	152.
Przyczyny	—	—	153.
Sposób leczenia	—	—	154.
104 Rozdział Dwudziesty Szósty, o konsumpcyi, — niszczeniu czyli wysychaniu	—	—	155.
Przyczyny	—	—	—
110 Rozdział Dwudziesty Siódmy, o bieguncce — czyli krwawej dysenteryi	—	—	157.
111 Przyczyny	—	—	—
112 Sposób leczenia	—	—	—
114	—	—	—

Przy-

REGESTR

Przyczyny	—	158
Sposób leczenia	—	159
Rozdział Dwudziesty Osmy, o laxowaniu	—	162
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	163
Rozdział Dwudziesty Dziewiąty, o Rznięciu w kiszlach, kolce czyli morzysku	—	165
Przyczyny	—	166
Sposób leczenia	—	—
Rozdział Trzydziesty, o rozdęciu czyli Obżarciu się	—	169
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	170
Rozdział Trzydziesty Pierwszy, o utraceniu smaku do jedzenia	—	178
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	179
Rozdział Trzydziesty Drugi, o moczeniu krwią	—	180
Przyczyny	—	181
Sposób leczenia	—	183
Rozdział Trzydziesty Trzeci, o robakach	—	184
Przyczyny	—	185
Sposób leczenia	—	186
Rozdział Trzydziesty Czwarty, o lubieżney zarazie czyli Franczy	—	183
Rozdział Trzydziesty Piąty, o węgrach	—	190
Przyczyny	—	191
Sposób leczenia	—	—
Rozdział Trzydziesty Szósty, o Swierzbie	—	194
Przyczyny	—	195
Sposób leczenia	—	196
Rozdział Trzydziesty Siodmy, o przyschnięciu Skóry	—	198
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	199
Rozdział Trzydziesty Osmy, o Wszach	—	201
Przyczyny	—	—

Spo-

REGESTR

Sposób leczenia	—	202.
Rozdział Trzydziesty Dziewiąty, o porzucaniu Krów, czyli przedwczesnym cieleniu się, albo poronieniu	—	203.
Przyczyny	—	204.
Sposób leczenia	—	—
Rozdział Czerdziesiąty, o wydobyciu się na wierzch macicy u krów, procidentia uteri	—	205.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	206.
Rozdział Czerdziesiąty Pierwszy, o Zatrzymanym Czyszczeniu u Krów	—	205.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	209.
Rozdział Czerdziesiąty Drugi, o Purchawkach czyli moli w macicy	—	211.
Przyczyny	—	214.
Sposób leczenia	—	216.
Rozdział Czerdziesiąty Trzeci, Gdy Cielęta nie ssają	—	219.
Przyczyny, i Sposób leczenia	—	—
Rozdział Czerdziesiąty Czwarty, o Laxowaniu Cieląt	—	220.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	221.
Rozdział Czerdziesiąty Piąty, o Rupturach	—	224.
Przyczyny i Sposób leczenia	—	225.
Rozdział Czerdziesiąty Szósty, o Złamaniu kości	—	226.
Przyczyny i Sposób leczenia	—	227.
Rozdział Czerdziesiąty Siodmy, o Nakręcaniu i wywichnieniu Członków	—	229.
Przyczyny i Sposoby leczenia	—	230.
Rozdział Czerdziesiąty Osmy, O skołczeniu czyli strefwieniu Członków	—	231.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	232.

PP

Roz-

REGESTR

Rozdział Czterdziesty Dziewiąty, o Schnięciu Członków	—	233.
Przyczyny i Sposób leczenia	—	—
Rozdział Pięćdziesiąty, o Martwokościach czyli kostnych wyrostkach	—	234.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	235.
Rozdział Pięćdziesiąty Pierwszy, o Chorobach Kopyt	—	235.
Rozdział Pięćdziesiąty Drugi, o Zewnętrznych zapaleniach i nabrzemiach, tudzież o wrzodach, gangrenie i zatwardzonych puchlinach	—	236.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	237.
Rozdział Pięćdziesiąty Trzeci, o Robakach w uszach, tudzież o zapaleniu uszów i wrzodach w nich	—	241.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	242.
Rozdział Pięćdziesiąty Czwarty, o Ranach i zewnętrznych Wrzodach	—	244.
Przyczyny i Sposób leczenia	—	245.
Rozdział Pięćdziesiąty Piąty, o Stłuczeniach	—	246.
Przyczyny	—	—
Sposób leczenia	—	247.
O Materii Medycznej czyli o takich lekarsztwach, które używać się mają w pewnych i oznaczonych chorobach bydłecy:	—	248.
O Lekarsztwach czyszczących czyli purgujących	—	249.
Mocz pędzące lekarsztwa	—	250.
Poty pędzące lekarsztwa	—	251.
Wiatry pędzące lekarsztwa	—	252.
O Lekarsztwach odmienianych czyli alternujących:	—	—
Lekarsztwa chłodzące czyli gorączkę usmierzające	—	253.
Lekarsztwa wzmacniające	—	254.

Roz-

REGESTR

Rozmniekczające Lekarsztwa	—	255.
Rozdzielające lekarsztwa	—	256.
Gojące i od ran lekarsztwa	—	257.
Osuszające i zamykające lekarsztwa	—	—
Rany czyszczące i wygryzające lekarsztwa	—	258.
Wypis Lekarsztw, przed których użyciem, przeczytać należy następujące uwagi	—	259.
Lekarsztwa z wydziału mineralnego	—	279.
Lekarsztwa z wydziału zwierzęcego	—	280.
Lekarsztwa z wydziału roślinnego	—	—

Wstęp do Historji naturalnej Owiec	—	287.
Rozdział Pierwszy, O sparszywieniu Owiec	—	294.
Rozdział Drugi, o Wszach Owiec	—	296.
Rozdział Trzeci, o Nosaciznie czyli katarze Owiec	—	297.
Rozdział Czwarty, o Suchorach	—	299.
Rozdział Piąty, o Motylicach	—	300.
Rozdział Szósty, o Zapaleniu Wątroby	—	302.
Rozdział Siódmy, o Zatkanii i zatwardzeniu Wątroby	—	304.
Rozdział Osmi, o Żółtaczce	—	306.
Rozdział Dziewiąty, o Puchlinie	—	307.
Rozdział Dziesiąty, o Robakach	—	309.
Rozdział Jedenasty, o Zawrocie	—	310.
Rozdział Dwunasty, o Zewnętrznych obrażeniach	—	312.
Rozdział Trzynasty, o Wolach u Owiec	—	315.
Przyczyny i Kuracya	—	316.
Rozdział Czternasty, Prezerwatywa przeciw matojadaniu Owiec	—	317.
Rozdział Piętnasty, o Rozdęciu Owiec	—	318.
Rozdział Szesnasty, o Swierzbie u Owiec	—	319.
Kuracya	—	320.

Roz-

REGESTR

Rozdział Siedmnały, o Zepsuciu się Wy- mion u Owiec	321.
Rozdział Osmnały, o Morzysku	322
Rozdział Dziewietnały, o Czerwoney wodzie u Owiec	327



Sdr. 48

W K R A K O W I E
w Drukarni Anny Dziedzicki,

Mr. Aho - 115/59



OLSZTYN

Solv. 48